Waldemar Osterloff i Józef Szuster.

DZIEJE POWSZECHNE

Część II-ga:

DZIEJE WIEKÓW ŚREDNICH.

WYDANIE CZWARTE

PRZEJRZANE
i UZUPEŁNIONE TABLICĄ CHRONOLOGICZNĄ.

1917

NAKŁADEM KSIĘGARNI LUDWIKA FISZERA W ŁODZI
WARSZAWA — E. WENDE i S-KA.

DRUK HESSENA I MANITIUSA W ŁODZI.

Waldemar Osterloff i Józef Szuster.

DZIEJE POWSZECHNE

Część IIga:

DZIEJE WIEKÓW ŚREDNICH.

WYDANIE CZWARTE

PRZEJRZANE

i UZUPEŁNIONE TABLICĄ CHRONOLOGICZNĄ.

1917

NAKŁADEM KSIĘGARNI LUDWIKA FISZERA W ŁODZI

WARSZAWA — E. WENDE i S-KA.

Geprüft und freigegeben.
K. D. Presseabteilung Lodz, 28./X. 1916. J.-№ 9600.



DRUK HESSENA i MANITIUSA w ŁODZI.

PRZEDMOWA
DO WYDANIA PIERWSZEGO.

„Dzieje wieków średnich“ są dalszym ciągiem poprzednio wydanej części pierwszej „Dziejów powszechnych“. Wykład został stosunkowo rozszerzony, ponieważ książkę tę przeznaczamy już dla młodzieży starszej. Podział na okresy, ujęcie materyału i wogóle cała konstrukcya należy do nas, a tylko wypełnienie treścią poszczególnych rozdziałów i paragrafów, z kilku wyjątkami, zaczerpnęliśmy z opracowań dr. W. Martensa (Leitfaden der Geschichte. II. Teil: Geschichte des Mittelalters und der Neuzeit) i dr. K. Woynar'a (Lehrbuch der Geschichte des Mittelalters). Prócz tego korzystaliśmy z dziejów powszechnych, wydanych pod redakcyą Lavisse'a i Rambaud'a (E. Lavisse et A. Rambaud. Histoire générale du IV siècle à nos jours); z polskich wzięliśmy pod uwagę znane podręczniki W. Zakrzewskiego i T. Korzona.

Warszawa, 1906 r.

PRZEDMOWA
DO WYDANIA CZWARTEGO.

Część II-ga „Dziejów powszechnych“ od roku 1907 ukazuje się obecnie w wydaniu czwartem; przytem należy wziąć pod uwagę, że od roku 1908 do połowy r. 1914 nie wolno było w Królestwie Polskiem wykładać historyi w języku polskim.

Tekst „Dziejów wieków średnich“ poddany został ścisłej kontroli dla usunięcia niedokładności lub niejasności wyrażeń; prócz genealogii w przypisach, dodano tablicę chronologiczną, w której są umieszczone tylko daty, podane uprzednio w wykładzie.

Sobiński S. w „Uwagach metodycznych o nauczaniu historyi“ [1]), wydanych staraniem Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, poleca wszystkie części „Dziejów“ celem wstępnego zaznajomienia się z przedmiotem, lecz właściwie może to odnosić się tylko do części I-ej, t. j. do „Dziejów starożytnych“. Natomiast począwszy od „Dziejów wieków średnich“, poziom wykładu podnosi się coraz to wyżej, i „Dzieje powszechne“ (część II-a, III-a i IV-a) stały się podręcznikiem szkolnym dla klas wyższych szkół gimnazyalnych, realnych, handlowych i seminaryów nauczycielskich.

Radom, w styczniu 1917 r.

---

[1]) Książnica wychowawcza № 4. Wydawnictwo imienia Staszyca. Warszawa, 1910, u Gebethnera i Wolffa.

SPIS RZECZY.

Okres drugi.

Epoka feudalna w Europie Zachodniej.

WSTĘP.

§ 1. Rzym i Germanowie.

Po śmierci cesarza Teodozyusza w r. 395 państwo rzymskie ostatecznie rozpadło się na dwa niezależne cesarstwa. Starszy syn Teodozyusza, Arkadyusz, otrzymał wschodnią część, a młodszy, Honoryusz, zachodnią. Ludność zachodniego cesarstwa, prócz właściwych Rzymian w Italii, składała się przeważnie z Celtów (Gallów) i Iberów. Jedni i drudzy wcześnie ulegli wpływom rzymskim, przejęli rzymskie wykształcenie, obyczaje i język. Prowincye dążyły do tego, aby w niczem nie ustępować Rzymowi. Z prowincyi pochodzili uczeni, artyści, wodzowie. Kultura rzymska w zupełności przejętą została w całej zachodniej części państwa.

Zupełnie inaczej było w wschodniej części cesarstwa. Tam Rzymianie zetknęli się z wysoką kulturą grecką, która za Aleksandra Wielkiego ogarnęła Azyę Mniejszą, Syryę i Egipt. Pod wpływami greckimi znajdowała się sztuka, literatura, religia i cały tryb życia. Wpływowi temu ulegali nawet sami Rzymianie; w sferach wyższych w Rzymie używano przeważnie języka greckiego.

Jeszcze przed ostatecznym podziałem cesarstwo już dzieliło się niejako na dwie części — zachód, rzymski, i wschód, grecki.

W zachodniem cesarstwie, po śmierci Teodozyusza, władza cesarza stawała się coraz to słabszą. W prowincyach przejawiało się dążenie do oderwania się od Rzymu.

Wojsko rzymskie, dotąd uważane za niezwyciężone, traciło swój rzymski charakter. Dla obrony granic przed napaściami przyjmowano na służbę rzymską nieraz całe oddziały ludów barbarzyńskich.

Największe niebezpieczeństwo groziło zachodniemu cesarstwu ze strony mężnych, śmiałych i wojowniczych Germanów, którzy mieszkali za Dunajem i Renem.

§ 2. Germanowie przed wędrówką ludów.

1. Pochodzenie i siedziby Germanów. Chylące się ku upadkowi państwo Zachodnio-rzymskie ostatecznie zburzyli Germanowie. Należą oni do wielkiej rodziny narodów indoeuropejskich czyli indogermańskich. Prócz nich zaliczają tu Indusów i Persów w Azyi, a w Europie — Greków, Italów, Celtów (Gallów) i Słowian.

Granice zamieszkania ludów germańskich nie dadzą się ściśle określić, tylko na zachodzie i południu Germanowie graniczyli z cesarstwem rzymskiem wzdłuż Renu, Menu i Dunaju. W wieku IV-tym po Chr. śród Germanów rozróżniamy trzy grupy:

a) Do *zachodniej* należeli: 1) Frankowie, Cheruskowie i kilka innych ludów nad dolnym Renem, 2) Anglowie i Saksonowie nad morzem Niemieckiem, 3) Allemani nad górnym Renem.

b) Środkowa składała się z gromad Swewów czyli Szwabów, do nich zaliczają Markomanów, Kwadów, Longobardów (nad dolną Elbą). Śród ludów swewskich przebywali Wandalowie, wreszcie Burgundowie.

c) Wschodnią grupę tworzyli Gotowie, lud wojowniczy, panujący nad wschodnią Europą, nad plemionami litewskiemi, fińskiemi i słowiańskiemi. Gotowie dzielili się na West-Gotów czyli Wizygotów (t. j. zachodnich) w okolicach Dniestru, i na Ost-Gotów czyli Ostrogotów (t. j. wschodnich) nad Dnieprem i Donem. Wizygoci

około r. 350 przyjęli wiarę chrześcijańską od księży aryańskich, wypędzonych z państwa rzymskiego. Biskup Ulfilas przetłomaczył dla nich na język gocki Biblię.

Germanowie zajęli także i Europę północną, półwyspy Jutlandzki i Skandynawski. Otrzymali nazwę Normanów.

2. Germanowie w walce z Rzymianami. Germanów, zwanych Cymbrami, którzy zagrażali państwu rzymskiemu, zniósł w zupełności Maryusz w latach 102 i 101 przed Nar. Chr. W kilkadziesiąt lat potem wódz Swewów, Aryowist, usiłował założyć państwo germańskie w Gallii; wyparł go stamtąd Juliusz Cezar.

a) Druzus. Za czasów Augusta urządzali Rzymianie wyprawy przeciw Germanom w celu zabezpieczenia granic państwa nad Renem od napadów sąsiednich plemion. W latach 12—9 przed Nar. Chr. pasierb Augusta, Druzus, wdzierał się corocznie do ziem, zajętych przez Germanów, aż podbił kraj nad Renem i Wezerą. Wprost ujścia Menu i Lippy (dopływy Renu) wystawił warowne obozy. Za czwartej wyprawy dotarł do Elby. W drodze powrotnej zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku.

b) Arminiusz. Germanowie w podbitych krajach znosili z niechęcią jarzmo, narzucone im przez Rzymian. Do powstania przeciw Rzymianom pobudził ich Arminiusz, pochodzący z plemienia Cherusków. Arminiusz służył niegdyś w wojsku rzymskiem i wiedział, że wobec wojskowej potęgi i mądrej polityki Rzymu walczyć można z tym wrogiem tylko podstępem. Ułożył więc wraz z innymi plan wytępienia wojska rzymskiego. Nadto umiał zyskać sobie zaufanie rzymskiego namiestnika Warusa, tak iż wiedział o wszystkich zamysłach Rzymian. W roku 9 po Nar. Chr., gdy Warus wracał do głównego swego obozu nad środkową Wezerą, Arminiusz na czele Cherusków otoczył go znienacka śród parowów i wąwozów w lesie Teutoburskim. Tutaj Germanowie do szczętu znieśli wojsko rzymskie; zginęły trzy legiony wraz z swym wodzem. Porażka ta była ciosem śmiertelnym dla panowania Rzymian na prawym

brzegu Renu. Próżne były wszelkie ich późniejsze usiłowania, aby odzyskać utracone kraje. Kilkakrotne wyprawy syna Druza, Germanika, za panowania Tyberyusza (w latach 14, 15, 16 po Nar. Chr.), dawały wprawdzie Rzymianom chwilowe zwycięstwa, lecz stałego posiadania tych krajów nie zapewniały. Wreszcie Tyberyusz odwołał wojska, zrzekając się w ten sposób panowania swego za Renem.

Walki z Germanami staczane były i później, szczególnie za Marka Aureliusza, który prowadził wojnę nad Dunajem.

§ 3. Życie Germanów.

1. Charakter narodu. Gdy Rzymianie w walce z Cymbrami po raz pierwszy zetknęli się z Germanami, byli zdumieni i przerażeni widokiem rosłych, silnych postaci barbarzyńców o jasnych, rudych włosach i błękitnych oczach.

Znakomity historyk rzymski Tacyt, spółczesny Flawiuszom i Trajanowi, wysławiał zdrową prostotę życia Germanów, przeciwstawiając ją chorobliwej a niemoralnej zniewieściałości Rzymian. Cnotami głównemi Germanów były: szalona odwaga w boju, miłość wolności i wierność. Wytykał jednak Tacyt i wady Germanów, jakiemi były pijaństwo i gra w kości. Germanin zajmował się tylko wojną i polowaniem. Gdy więc nie polował i nie wojował, to spędzał czas na ucztach. Kobiety zajmowały się nietylko gospodarstwem domowem, lecz również i uprawą pól.

2. Ustrój polityczny i społeczny. Zwierzchnia władza we wszystkich sprawach publicznych należała do ludu. Wolni mężowie jednego plemienia tworzyli gminę. Członkowie gminy zbierali się uzbrojeni, pod gołem niebem, na wiec ludowy dla rozstrzygania spraw najważniejszych; tam również wybierano sędziów. W razie wojny na wiecu wybierano wodza naczelnego (Herzog), który zaraz po wojnie władzę swoją składał. Tylko u niektórych plemion byli królowie; kierowali oni obradami na wiecach, sądzili sprawy i byli wodzami na wojnie.

W najdawniejszych czasach pojedyńcze rodziny nie posiadały własności ziemskiej. Las, pastwisko i pola uprawne należały do całej gminy. Dopiero gdy żniwo ukończono, rozdzielano zbiór między poszczególne gospodarstwa. W czasach późniejszych rola przechodziła w posiadanie oddzielnych rodzin. Natomiast las, pastwiska i ugory stanowiły własność całej gminy. Również do całej gminy należało prawo polowania i połowu ryb.

3. Sztuka wojenna. Wszyscy zdatni do broni mężczyźni tworzyli wojsko. Ustawiano się podczas bitwy klinem.' Przyczem najdoświadczeńsi wojownicy stali na czele. Broń zaczepną stanowiły maczugi, młoty kamienne i topory, a prócz tego także dzidy i oszczep (f r a m e a), który składał się z krótkiej drewnianej rękojeści i długiego żelaznego ostrza, używany zarówno do rzucania, jak i do cięcia. Jedyną broń ochronną stanowiła tarcza z drzewa lub z plecionki wierzbowej.

4. Religia. Plemiona północne nazywały swych bogów A z a m i. Najwyżej czczony był Z i n, bóg wojny, którego przekształcone imię pozostało w niemieckiej nazwie wtorku (Dienstag = Zinstag). U większości plemion usunął go z naczelnego stanowiska śród bogów W o d a n albo O d y n, jak go nazywali Germanowie północni. Panował także w krainie zmarłych, w W a l h a l l i. Nie wszyscy zmarli znajdowali tam przyjęcie, lecz tylko wyłącznie najdoskonalsi wojownicy, usługiwały im boskie dziewice, zwane w a l k i r y e. Wielkiego poważania doznawał nadto D o n a r albo T o r, którego uważali za swego opiekuna wolni chłopi. Jak jego nazwa wskazuje (niemieckie Donner — grzmot, piorun), był to bóg burzy. Ten rudobrody bóg jeździł na wozie, który ciągnęły dwa kozły, turkot wozu — to grzmoty, orężem jego był młot. Gdy go bóg rzucił na wroga, po uderzeniu wracał do swego pana.

Prócz bogów było wiele istot nadziemskich niższego rodzaju. Pojawiały się ludziom dusze zmarłych, jako widma, to znów straszyły ludzi, jako wilkołaki, t. j. jako ludzie

w postaci wilczej, to znów dusiły ich, jako tajemnicze zmory. Przyjaźnie usposobieni byli dla ludzi elfowie, przebywający w powietrzu, pracowite karły we wnętrzu ziemi i nimfy czyli rusałki w wodach. Wrogami bogów były złe olbrzymy. Do nich także należał wielki wąż, który otaczał całą ziemię (Midgard).

Wierzenia germańskie podają, że gdy nastąpi koniec świata, wybuchnie straszna walka między bogami i olbrzymami, w której ci ostatni zginą. Wtedy zagaśnie światło słońca, gwiazdy spadną z nieba, ziemia pogrąży się w morzu, i zygzaki płomieni wznosić się będą ku niebiosom. A następnie ziemia wynurzy się nanowo z fal, i od pewnej pary ludzi, którzy dzięki swej przezorności zdołają ocalić się od ogólnej zagłady, powstanie nowy, szczęśliwszy, ród ludzki. Stworzony zostanie nowy świat, w którym synowie Tora i Wodana prowadzić będą wspólnie z ludźmi szczęśliwy żywot.

OKRES PIERWSZY.

Tworzenie się państw germańskich.

§ 4. Wędrówka ludów i państwa germańskie na gruzach Zachodniego cesarstwa Rzymskiego.

1. Najazd Hunnów i wędrówki Wizygotów. Począwszy od połowy wieku II-go usiłowały kilkakrotnie plemiona germańskie przekroczyć granice państwa rzymskiego. Kierowało niemi bezwiedne parcie do wędrówek i żądza przygód, a przedewszystkiem przeludnienie w krajach przez nie zajętych dotychczas i wynikająca stąd nędza. Ku końcowi wieku IV-go najście nieznanego dotąd w Europie narodu, Hunnów, wyparło Germanów wschodnich, a mianowicie Gotów, Wandalów, Gepidów i Burgundów, z ich siedzib.

Hunnowie, pochodzenia mongolskiego, przybyli prawdopodobnie z Azyi wschodniej. Małego wzrostu i brzydcy, spędzali dnie i noce na niepozornych, lecz wytrzymałych swoich koniach. Pierwszem plemieniem germańskiem, na które napadli Hunnowie, byli Ostrogoci, zamieszkali nad Dnieprem i Donem. W r. 375 podbili ich Hunnowie i zmusili do połączenia się z nimi, jako sprzymierzeńcy. Wtedy mieszkający nad Dniestrem Gotowie zachodni, Wizygoci, nie mogąc się oprzeć Hunnom, poczęli czynić starania, aby im wolno było schronić się za Dunaj w prowincyach rzymskich. Cesarz Walens wyznaczył im siedziby w granicach cesarstwa rzymskiego w Mezyi (dzisiejszej Bulgaryi). Uciskani tutaj przez chciwych namiestników rzymskich, powstali zbrojnie. Cesarz Walens pospieszył przeciwko nim dla stłumienia buntu. W bitwie z nimi pod Adryanopolem w r. 378

Walens zginął, poczem Wizygoci bez przeszkody łupili kraj aż do Konstantynopola. Następca jego, Teodozyusz Wielki, poskromił ich i ostatecznie zmusił do osiedlenia się w Mezyi.

Gdy jednak Teodozyusz umarł, a nowy władca Wschodnio-Rzymskiego cesarstwa, syn jego Arkadyusz, zachowywał się nieprzychylnie względem Wizygotów, ci pochwycili za oręż i pod wodzą młodego swego króla Alaryka przeciągnęli przez cały półwysep Bałkański aż do Peloponezu, szerząc naokół siebie zniszczenie. Na początku wieku V-go wtargnęli Wizygoci do Italii. Znakomity wódz i opiekun małoletniego cesarza zachodnio-rzymskiego Honoryusza, Stylikon, przez pewien czas odpierał ich zwycięsko. Wkrótce jednak Stylikon został zabity z rozkazu podejrzliwego i niechętnego mu cesarza. Wtedy Alaryk wdarł się do Italii i w roku 410 zdobył Rzym. Niezadługo potem zwycięski król zmarł, i pochowano go w łożysku rzeki Busento w południowej Italii.

Za następców Alaryka Wizygoci opuścili Italię i wkroczyli do Gallii. Osiadłszy tam, utworzyli na południo-zachód od Loary własne państwo Wizygockie ze stolicą Tolozą (obecnie Tuluza). Stopniowo rozprzestrzeniali się coraz dalej, aż przekroczyli Pireneje; później wypierani z Gallii przez Franków przenieśli się zupełnie na półwysep Pirenejski. Państwo Wizygockie na południe od Pirenejów istniało do roku 711. Wtedy przybyli z Afryki Arabowie zwyciężyli Wizygotów w bitwie pod Xeres de la Frontera i zostali panami półwyspu.

2. Wandalowie. Jeszcze przed Wizygotami, Wandalowie, naród mieszkający pierwotnie między Elbą i Wisłą, pociągnął przez Gallię do Hiszpanii i zagarnął półwysep Pirenejski. Po dwudziestoletnim pobycie w tym kraju, parci przez Wizygotów, udali się Wandalowie pod dowództwem króla Genzeryka do Afryki i założyli tam królestwo Wandalskie, którego stolicą została Kartagina. Genzeryk (455) przeprawił się z wielką flotą do Italii, zdobył

Rzym i przez 14 dni pozwolił wojsku pustoszyć miasto. Następnie zapanował nad całem morzem Śródziemnem. Po jego śmierci objęli panowanie nieudolni królowie. Nadto osłabiała państwo nienawiść między silnymi, lecz barbarzyńskimi najeźdzcami germańskimi a zniewieściałą, lecz kulturalną ludnością miejscową. Dlatego Wandalowie nie umieli bronić się skutecznie, gdy z rozkazu cesarza wschodniego Justyniana wkroczył do ich państwa wódz Belizaryusz (534). Panowanie Wandalów w Afryce zostało zniesione, i kraj ten stał się prowincyą wschodnio-rzymską.

3. Król Hunnów Attyla. Wtargnąwszy do Europy, Hunnowie przez kilka dziesiątków lat przebywali spokojnie w krajach na północ od dolnego Dunaju; głównem ich siedliskiem była nizina między Dunajem i jego dopływem Cissą. W połowie wieku V-go ruszyły na zachód olbrzymie ich zastępy z królem Attylą na czele. W Gallii, na równinie Katalauńskiej (koło m. Châlons sur Marne w Szampanii), wystąpił w r. 451 przeciw nim wódz rzymski Aecyusz, wspomagany przez Wizygotów. Chociaż Attyla nie doznał klęski, ale i nie odniósł zwycięstwa, i musiał cofnąć się za Ren. W roku następnym Attyla wyprawił się na Italię, zdobył i zburzył kilka miast na północy. Od pochodu na Rzym wstrzymały go choroby, szerzące się śród Hunnów, nieprzywykłych do gorącego a wilgotnego klimatu południowego. Powróciwszy za Dunaj, Attyla umarł nagle po uczcie. Po jego śmierci rozpadło się państwo Hunnów, a uciśnione ludy germańskie zrzuciły z siebie ich jarzmo.

4. Koniec cesarstwa Zachodniego. Najazd Hunnów sprowadził ostatecznie upadek Zachodnio-Rzymskiego cesarstwa. Rezydujący teraz w Rawennie cesarze, od śmierci Honoryusza byli wynoszeni do tej godności i strącani przez dowódców wojsk, które w zupełności już wtedy składały się z Germanów. Wreszcie jeden z takich dowódców Orestes ogłosił cesarzem swego małoletniego syna Romulusa Augustula, a sam sprawował za niego rządy. Wystąpił jednak przeciw niemu naczelnik gwardyi cesarskiej

Odowaker, pochodzący z plemienia germańskiego Herulów, pokonał go, a Romulusa Augustula zmusił do zrzeczenia się godności cesarskiej w r. 476. Odowaker przybrał wtedy tytuł króla Italii, i uznany został w swej godności przez cesarza wschodnio-rzymskiego. Tak więc nastąpił koniec cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego. Chociaż cesarze zachodnio-rzymscy oddawna zdali rządy w ręce swych wodzów pochodzenia germańskiego, i teraz w dotychczasowych rządach istotnych zmian żadnych nie zaszło, jednak zniesienie tytułu cesarskiego na Zachodzie uważają za koniec istnienia tego cesarstwa.

5. Teodoryk Wielki, król Ostrogotów. Korzystając ze sporów, wynikłych u Hunnów po śmierci Attyli przy podziale jego państwa, podbici przez nich Ostrogoci wywalczyli sobie niezależność. Wkrótce przed upadkiem ostatniego zachodnio-rzymskiego cesarza Romulusa Augustula (476) śmiały i roztropny Teodoryk objął rządy nad Ostrogotami. Za namową wschodnio-rzymskiego cesarza (Zenona), który obawiał się sąsiedztwa wojowniczych Germanów, Teodoryk z Mezyi, którą zajmowali Ostrogoci po opuszczeniu jej przez Wizygotów, wyruszył na zachód, na podbój Italii. Odowaker zamknął się w Rawennie i tam wytrzymał oblężenie dłużej, niż przez 2 lata. Wreszcie (493) wszedł w układy z Teodorykiem i odstąpił mu panowania nad Italią, otrzymawszy przedtem obietnicę zachowania życia i wolności; lecz wkrótce podczas uczty Odowaker został wiarołomnie zamordowany. Teodoryk rządził mądrze i łagodnie. Rozszerzył swoje panowanie i poza Italię, tak że państwo jego dosięgło ujścia Rodanu, środkowego Dunaju i Cissy. Okazywał zamiłowanie do sztuk i nauk. Wspaniały grobowiec, w którym go pochowano w Rawennie, jest sławnym pomnikiem sztuki starochrześcijańskiej.

Po śmierci Teodoryka (526) wybuchły zamieszki, z których korzystał cesarz wschodnio-rzymski Justynian. Cesarz Justynian (535) wysłał wodza swego Belizaryusza do Italii przeciwko Ostrogotom. Z początku zwyciężał Belizaryusz,

lecz następnie Ostrogoci odzyskali wszystko, co byli utracili. Dopiero gdy cesarz oddał dowództwo przebiegłemu Narzesowi, i ten na czele wojska, złożonego przeważnie z germańskich najemników, przybył drogą lądową do północnej Italii, szczęście wojenne opuściło Ostrogotów, i w r. 555 Italia została wcielona, jako prowincya, do cesarstwa Wschodnio-Rzymskiego pod nazwą Egzarchatu Raweńskiego.

6. Longobardowie, jako władcy Italii (568—774). Tylko przez lat 15 trwało panowanie wschodnio-rzymskie w Italii. W r. 568 przybyło pod dowództwem króla Alboina plemię germańskie Longobardów, którzy pierwotnie zamieszkiwali brzegi Elby. W następnych latach Longobardowie podbili i objęli w posiadanie nizinę nad rzeką Po (stąd późniejsza nazwa Lombardyi), gdzie miasto Ticinum pod nazwą Pawii stało się ich stolicą. Zwolna posuwali się ku południowej Italii, wzdłuż półwyspu, lecz zajęli tylko jego środek. Tak, naprzykład, Rzym z okolicą i Rawenna pozostały przy cesarstwie wschodnio-rzymskiem. Przeszło 200 lat trwało panowanie longobardzkie w Italii. W roku 774 król Franków Karol Wielki zniósł je, koronując się w Pawii na króla Longobardów. Stopniowo, z dawnych Rzymian, Longobardów i innych pozostałych w Italii Germanów wytworzyła się nowa narodowość: włoska; stąd nadal mówić będziemy nie o Italii i Rzymianach, lecz o Włoszech i Włochach.

7. Anglo-Saksonowie. Anglowie i Saksonowie (Sasi) pierwotnie mieszkali w teraźniejszym Holsztynie i Szlezwiku. Od wieku III-go odwiedzali Brytanię w wyprawach rozbójniczych. Gdy w początkach wieku V-go Rzymianie cofnęli swoje załogi z Brytanii dla obrony Italii od barbarzyńców, zagrażać zaczęli Brytom mieszkańcy Szkocyi, Piktowie i Szkoci. Brytowie zwrócili się z prośbą o pomoc do dawnych swych wrogów Anglów i Saksonów. Ci chętnie się na to zgodzili, lecz odparłszy północnego wroga, sami usadowili się tam na stałe, jako władcy kraju, szczególnie na południo-wschodzie. Z biegiem czasu utworzyło się tam siedm królestw anglo-saksońskich (heptarchia).

Anglowie i Saksonowie, osiedlając się w Brytanii, w kraju, gdzie kultura rzymska nie była tak zakorzenioną, jak w innych prowincyach zachodnio-rzymskich, utrzymali swą narodowość w przeciwieństwie do Wizygotów, Ostrogotów, Longobardów i innych Germanów. Ci, podbijając państwo rzymskie, zatracali swój charakter narodowy, a natomiast przejmowali mowę i sposób życia podbitej ludności.

W królestwach anglo-saksońskich wkrótce wprowadzono chrześcijaństwo, głównie dzięki św. Augustynowi, przysłanemu z Rzymu. Duchowieństwo anglo-saksońskie zasłynęło z zamiłowania do oświaty, i przez swych misyonarzy znów samo oddziaływało na plemiona germańskie w Europie środkowej.

8. **Frankowie.** Jedynym trwałym ustrojem państwowym Germanów na lądzie stałym było państwo Franków na obszarze dawnej Gallii. Naród Franków utworzył się z zachodnio-germańskich plemion, zamieszkałych nad średnim i dolnym Renem. W wieku V-tym posunęli się Frankowie dalej na zachód i zajęli północną Gallię. W kilka lat po upadku zachodnio-rzymskiego państwa królem Franków północnych był Klodwig. Pochodził z rodu legendowego króla Meroweusza, skąd powstała dynastya Merowingów. Był podstępny, okrutny, lecz dzielny. W Gallii, po upadku Romulusa Augustula, rzymski namiestnik Syagryusz rządził na znacznym obszarze na północo-wschód od Loary. Przeciw niemu wyruszył Klodwig i zwyciężył go w roku 468 pod Soissons, poczem ziemie zwyciężonego przyłączył do swoich. W końcu V-go stulecia pobił Klodwig wojowniczych Alemanów, osiadłych na południe od Menu do Alp, po obu brzegach górnego Renu. I oni musieli po większej części uznać panowanie zwycięzcy. Gdy w bitwie z Alemanami (pod m. Zülpich, Tolbiacum) szczęście chwiało się, a nawet przechylało się już na ich stronę, Klodwig wezwał Boga chrześcijan, aby mu pomógł, i przyrzekł, że w razie zwycięstwa przyjmie wiarę chrześcijańska. Niezadługo potem, po zwycięstwie, ochrzcił się z kilku tysiącami wojowników w kościele w Reims (496). Duże znaczenie posiada ta okoliczność,

że Klodwig przyjął chrzest od duchowieństwa katolickiego; zjednało mu to serca ludności gallskiej, katolickiej, która na południu Gallii z niechęcią znosiła rządy Wizygotów, aryan, w jej oczach heretyków. Nareszcie zwycięstwo nad Wizygotami zapewniło mu posiadanie kraju między Loarą i Garonną. Podczas 30-letnich swych rządów (481—511) pousuwał, uciekając się do zdrady i morderstwa, innych królów Franków i stał się jedynym władcą całego narodu. Po śmierci Klodwiga w r. 511 podzielili się spadkiem 4-ej jego synowie. Podbili oni Turyngów, którzy osiedli na obszarze górnej Wezery i Saali, nadto zdobyli państwo Burgundów, rozpościerające się od górnej Loary do Alp Zachodnich i Jury Szwajcarskiej. W połowie wieku VI-go również i Bawarowie, mieszkający na płaskowzgórzu od rzeki Lech do Innu (dopływy Dunaju), znajdowali się w zależności od Franków. W końcu wieku VI-go potomkowie Klodwiga panowali nad państwem, rozpościerającem się od Pirenejów do saskiej Saali i po za Inn.

9. Chrześcijaństwo u Germanów. Plemiona germańskie, osiadłe w granicach cesarstwa rzymskiego, przyjęły chrześcijaństwo z rąk duchowieństwa aryańskiego i dopiero później przyłączyły się do kościoła prawowiernego czyli katolickiego. Wyjątek stanowili Frankowie, których król Klodwig odrazu przyjął katolicyzm. Plemionom germańskim, które pozostały w swej dawnej siedzibie i najdłużej trzymały się wiary swych przodków, przynieśli naukę chrześcijańską głównie misyonarze irlandzcy, a następnie anglo-sascy [1]). Najznakomitszym anglo-saskim misyonarzem był pobożny i dzielny Winfryd czyli Bonifacy, który otrzymał miano apostoła Niemiec. W nagrodę zasług został przez papieża mianowany biskupem, a potem arcybiskupem. Siedzibą

---

[1]) U Alemanów w końcu wieku VI-go i na początku VII-go zasłynął, jako misyonarz, Irlandczyk św. Kolumban, uczniem i kontynuatorem jego dzieła był św. Gallus, który stał się założycielem klasztoru St. Gallen, w teraźniejszej Szwajcaryi.

jego ostatnio była Moguncya. W podeszłym wieku, dążył do ukończenia dzieła, które rozpoczął śród Fryzów, głosząc im jeszcze jako młodzieniec chrześcijaństwo. Po nawróceniu wielu tysięcy na wiarę chrześcijańską i zniszczeniu wielu posągów, został zabity w roku 755 przez gorliwych zwolenników starych bogów.

Po upadku cesarstwa Zachodniego bardzo prędko upadała oświata, znajdując schronienie tylko śród duchowieństwa. Za przykładem Wschodu zaczęto i na Zachodzie zakładać klasztory. Św. Benedykt z Nursyi nakreślił przepisy życia zakonnego dla zebranych koło niego mnichów na górze Monte Cassino (we Włoszech). Zakonnik pod przysięgą zobowiązywał się do posłuszeństwa przełożonym, do czystości i ubóstwa. Prócz modlitwy musieli zakonnicy, zwani Benedyktynami, oddawać się pracy ręcznej i umysłowej. Osiedlając się śród Germanów, Benedyktyni zakładali wzorowe gospodarstwa, gromadzili książki, nauczali okolicznych mieszkańców, i takim sposobem chronili rzymską kulturę od zagłady i szerzyli ją śród barbarzyńców.

§ 5. Wschodnie cesarstwo Rzymskie czyli Bizantyńskie.

1. Cesarz Justynian I (527—565). Podczas gdy cesarstwo zachodnie upadało z powodu najazdu Germanów, cesarstwo wschodnie utrzymywało się narazie w dotychczasowych swych granicach. Obfite zasoby czerpało z wolnych od najazdu prowincyi w Azyi i Afryce na potrzeby zarządu i utrzymanie licznej armii, już wtedy składającej się z najemników różnych narodowości. Cesarze wschodni rezydowali w Konstantynopolu, okazałością i przepychem imponowali barbarzyńcom, a zręczną polityką umieli pozbywać się grożących im wrogów. Pozwalając niektórym plemionom osiedlać się na półwyspie Bałkańskim, wkrótce uwalniali się od ich sąsiedztwa, wskazując im drogę na zachód.

Od czasu upadku cesarstwa zachodniego, cesarze wschodni uważali się za prawowitych władców także i prowincyi zachodnich. Jednemu z nich, znakomitemu Justynianowi I, udało się w znacznej mierze odzyskać na Germanach część tych prowincyi. Wodzowie jego, Belizaryusz i Narzes, zburzyli państwa Wandalów, Ostrogotów, zdobyli dla cesarstwa Afrykę północną, Italię, Sycylię, a nawet część Hiszpanii. Natomiast cesarstwu zaczęło zagrażać niebezpieczeństwo w Azyi ze strony króla perskiego z rodu Sassanidów, Chosroesa W., który napadał na Syryę. Tylko znacznemi opłatami udało się Justynianowi zabezpieczyć się od niego. Napadających zaś z północy mongolskich Bulgarów, przybyłych z nad Wołgi, powstrzymał swemi zwycięstwami Belizaryusz.

Zaraz na początku rządów Justyniana wybuchło przeciw niemu groźne powstanie, zwane Nika od hasła powstańców (po grecku „nika“ znaczy: „zwyciężaj“). Od czasu przyjęcia chrześcijaństwa w państwie rzymskiem zaniechano dawnych igrzysk gladyatorskich, a natomiast z wielkim zapałem przyglądano się w cyrkach wyścigom wozów czterokonnych. Woźnice odróżniali się kolorem tunik, jak obecnie dżokeje kurtkami. Śród widzów tworzyły się stronnictwa, jak białych, zielonych, czerwonych, błękitnych i t. d. Z biegiem czasu te stronnictwa cyrkowe nabrały charakteru politycznego. Za Justyniana największe znaczenie posiadały dwa stronnictwa: błękitne i zielone. Błękitni korzystali z poparcia żony Justyniana, cesarzowej Teodory, która przedtem była tancerką. Zieloni (532) podczas gonitw wystąpili ze skargami na urzędników cesarskich, a gdy ich Justynian zgromił, wypadli na miasto i wzniecili groźne powstanie. Wkrótce uśmierzył je Belizaryusz z nielicznem wojskiem, które pozostało wierne cesarzowi.

Za Justyniana zniesione zostały resztki urządzeń republikańskich, które utrzymywały się jeszcze dotychczas, jak coroczne wybory konsulów. Swoją gorliwość chrześcijańską Justynian posunął do tego stopnia, że zamknął akademię platońską w Atenach za to, że filozofowie zajmowali się tam

studyami nad dawną filozofią grecką i nie uznawali nauki chrześcijańskiej. Natomiast popierał przemysł, zaprowadzając hodowlę jedwabników, i handel, którego ogniskiem stał się Konstantynopol. Największe jednak znaczenie posiada wydanie zbioru praw, czyli kodyfikacya prawa rzymskiego. Wielcy prawnicy rzymscy już od najdawniejszych czasów słynęli z umiejętności rozwiązywania najtrudniejszych zagadnień prawnych. Dzieła ich, uchwały zgromadzeń ludowych, senatu i cesarzy były tak liczne, że nikt nie mógłby ich poznać. Justynian więc utworzył komisyę z najznakomitszych prawników pod przewodnictwem Trybonіana, która zajęła się wydaniem zbioru praw. Najpierw wydano Kodeks, t. j. systematyczne zestawienie przepisów, tak aby sędziowie, adwokaci, urzędnicy łatwo mogli znaleźć, co im było potrzebne do danej sprawy. Ponieważ artykuły tego kodeksu były wyłożone zwięźle, i zrozumienie ich przedstawiało pewną trudność, więc ułożono Digesta czyli Pandekty, t. j. wyciągi z dzieł znakomitych prawników, jako wyjaśnienia kodeksu. Wreszcie dla nauki prawa opracowano krótki jego wykład pod nazwą: Instytucye. Wszystko to stanowi „ciało“ (czyli całość) prawa rzymskiego (Corpus juris civilis Romani), i przez długi czas było w Europie jedynem źródłem prawa, a obecnie jest podstawą wykształcenia prawnego.

I na innych polach, jak naukowem, literackiem, zapanował znaczny ruch; duże znaczenie posiadają prace w dziedzinie architektury. Kościoły chrześcijańskie przed Justynianem budowano w kształcie dawnych bazylik rzymskich. Były to budynki podłużne, prostokątne; dwa szeregi kolumn dzieliły je na trzy nawy, sufit był drewniany i dach pochyły na obie strony. Ku końcowi nawy środkowej był ołtarz, a za nim półokrągłe wgłębienie, absyda. Justynian, czerpiąc wzory ze Wschodu, z Azyi, wprowadził tę nowość, że główną częścią środkową tej budowli stała się wielka kopuła na potężnych filarach. Taki kształt otrzymał kościół św. Zofii, wybudowany za Justyniana. Budowla ta stała się

później wzorem nowego stylu, bizantyńskiego, którego cechą charakterystyczną są 4 kopuły, stawiane potem w postaciach już zmienionych, smuklejsze, koło 5-tej głównej; nieraz stawiano ich więcej aż do 12. W stylu tym budowano niektóre kościoły katolickie (św. Marka w Wenecyi), a obecnie budują cerkwie greckie i rosyjskie.

Już za czasów Justyniana przejawiały się oznaki późniejszego upadku. Na budowle, przepych dworu, wojny, wychodziło dużo pieniędzy; lud był przeciążony podatkami. Cesarz w poszukiwaniu dochodów sprzedawał urzędy, często wydawał w sprawach sądowych niesprawiedliwe wyroki i zabierał majątki obywateli na skarb. Na Justynianie kończą się czasy świetności i potęgi cesarstwa wschodniego.

2. Cesarstwo wschodnie po Justynianie. Po śmierci Justyniana cesarstwo wschodnie zaczęło upadać. Większą część Italii zajęli Longobardowie, a Wizygoci znieśli rządy cesarskie w Hiszpanii, półwysep zaś Bałkański wiele ucierpiał od łupieskich napadów mongolskich Awarów i Bulgarów, wreszcie Słowian. Ostatecznie Bulgarowie osiedlili się śród Słowian między Dunajem i Bałkanami; część Słowian przez półwysep Bałkański dotarła aż do Peloponezu, gdzie skutkiem łączenia się z potomkami starożytnych Greków zaczęli się wytwarzać teraźniejsi Nowo-Grecy. Daleko większe straty poniosło cesarstwo w Azyi. Chociaż jeden z następców Justyniana, Herakliusz, odparł najazd Persów, jednak wkrótce Arabowie już na stałe opanowali Syryę, Egipt, Afrykę i wyspy Cypr i Rodos, a nawet przez kilka lat oblegali Konstantynopol, obroniony tylko dzięki użyciu „ognia greckiego“, mieszaniny, wynalezionej przez Greka Kallinikosa, palącej się nawet w wodzie. Śród ciężkich walk cesarstwo wschodnie traciło swe prowincye. Pomimo znacznego uszczuplenia, broniło się od upadku jeszcze długie lata. Jednak jego charakter rzymski znikł zupełnie; nad różnorodną ludnością żywioł grecki uzyskał przewagę. Język grecki stał się urzędowym, kościół, sztuka, literatura stała się grecką; wreszcie cesarstwo wschodnie

z rzymskiego stało się greckiem, bizantyńskiem. Wzmocnił je, zreformował i obronił od coraz dalej zapuszczających się najeźdźców cesarz Leon III z nowej dynastyi, Izauryjskiej. Wogóle, cesarstwo podnosiło się, stawało potęgą, ilekroć na jego czele był dzielny monarcha.

3. Stanowisko kościoła w cesarstwie wschodniem. Stosunki wewnętrzne i kościelne również wiele przyczyniały się do upadku cesarstwa wschodniego. Z powodu nieuregulowanego następstwa tronu często zdarzały się rewolucye pałacowe, strącanie i wynoszenie na tron różnych spółzawodników. Prócz tego źródłem zaburzeń bywały spory religijne. Cesarze wschodni uważali kościół za urządzenie państwowe, siebie za jego naczelników, a patryarchę w Konstantynopolu za swego nadwornego biskupa. Dawne zamiłowanie Greków do badań filozoficznych obecnie przeniosło się do teologii, a stąd powstały różne spory religijne, herezye, znajdujące wielu zwolenników. Ponieważ cesarze, jako naczelnicy kościoła, występowali przeciw herezyom, więc tworzące się sekty stawały się stronnictwami politycznemi, wrogiemi względem prześladujących je cesarzy. Wtedy wynikały ciągłe walki wewnętrzne i zaburzenia. Do największych rozmiarów doszły walki o obrazy (obrazoburstwo). Cesarz Leon III postanowił wytępić zbyt rozpowszechnione na Wschodzie czczenie posągów świętych i obrazów, i w tym celu nakazał je niszczyć. Część duchowieństwa, głównie zakonnicy, i masy ludowe oparły się temu. Leon III nie ustępował i zaburzenia tłumił siłą. Dopiero po 100 latach (787) cesarzowa Irena przywróciła obrazy, a zwołany sobór opisał, w jaki sposób czcić je należy. Obrazoburstwo również powiększyło rozłam między kościołem zachodnim i wschodnim. Na zachodzie utrzymano cześć obrazów wbrew rozkazom cesarza Leona III, i duchowieństwo przestało uznawać cesarzy wschodnich, uważając ich za heretyków, a natomiast szukało opieki u królów Franków.

§ 6. Mahomet i rozprzestrzenienie Islamu.

1. Życie Mahometa i jego nauka. Wtedy gdy chrześcijaństwo ustaliło się na całym obszarze dawnego państwa rzymskiego, przybyli ze Wschodu Arabowie, wyznawcy nauki Mahometa, i starali się ogniem i mieczem zmusić chrześcijan do przyjęcia ich wiary. Nowa ta nauka powstała w Arabii. Olbrzymi ten półwysep, równy trzeciej części powierzchni Europy, liczy zaledwie $^{1}/_{60}$ część jej mieszkańców. Całe jego wnętrze jest nieurodzajną pustynią piaszczystą, zaledwie tu i owdzie ożywioną przez oazy. Tutaj od wielu tysięcy lat Beduini prowadzili życie pasterskie i rozbójnicze. Ich jedynem bogactwem był wielbłąd, okręt pustyni. Tylko na wybrzeżach znajduje się kilka wązkich pasów urodzajnych z miastami i ludnością osiadłą. W jednej z takich osad, w mieście Mekce, urodził się w połowie wieku VI-go Mahomet. Gdy dorósł, został kupcem i odbywał często podróże w celach handlowych. Poznał wtedy religie chrześcijan i żydów, oraz różne odmiany bałwochwalstwa, które wyznawali jego rodacy. Zastanawiał się, jaka religia może być lepszą, i postanowił sam stać się założycielem nowej. Jak sam twierdził, objawił mu się archanioł Gabryel, poseł Boga, i polecił mu, aby rodakom swoim głosił prawdziwą naukę bożą. Udało mu się zjednać dla swych poglądów kilku bliższych krewnych, następnie przyłączyli się do niego i inni, głównie ludzie biedni i niewolnicy. Prześladowany przez bogatych i potężnych, uciekł w r. 622 z Mekki do Medyny. Ta ucieczka Mahometa zowie się Hedżra, i od niej zaczynają mahometanie swoje liczenie czasu (era). W Medynie zyskał Mahomet tylu zwolenników, że wkrótce stał się panem miasta. Mówił wiele towarzyszom swoim o rozkoszach, oczekujących tych, którzy zginą w walce za wiarę, przez to wzbudził w nich nieustraszoną waleczność. W ośm lat potem zwyciężył swoich przeciwników w Mekce i zmusił ich do przyjęcia głoszonej przez siebie religii, następnie nieustannie pracował nad rozszerzeniem nowej nauki. Umarł w Medynie w roku 632.

Nauka Mahometa, objawienie boże, nazywa się Islam. Wyznawcy jego otrzymali miano moslemini, skąd powstała nazwa muzułmanie. Księgą ich wiary jest Koran, który zawiera wszystko, czego uczył Mahomet. Główny artykuł wiary jest następujący: „Niema innego Boga nad Allaha, a Mahomet jego prorok". Allah już naprzód orzekł, kto z ludzi posiądzie wiarę i zbawienie wieczne, a kto trwać będzie w niewierze i skazany zostanie na potępienie wieczne. Kto polegnie w walce za islam lub też kogo Bóg zaszczyci swoją szczególną łaską, tego udziałem będą rozkosze raju. Niewierni zaś skazani są na wieczny ogień piekielny. Do obowiązków religijnych należą: obmywanie, posty, rozdawanie jałmużny, odmawianie modlitw i przynajmniej jedna w życiu pielgrzymka do Mekki. Nadto walka z niewiernymi jest największą zasługą, jaką może mahometanin położyć dla swej wiary. Mahometanie odznaczali się bezwzględną pogardą śmierci, gdyż, według ich wierzeń, losy każdego były z góry wyznaczone przez Allaha (fatalizm).

2. Rozszerzenie nauki Mahometa i podboje Arabów. Następcy Mahometa, kalifowie, byli świeckimi i duchownymi władcami Arabów i posiadali swoją rezydencyę w Medynie. Omar był założycielem panowania Arabów nad światem. Zdobył na czele walecznych wojsk Fenicyę, Palestynę, Syryę i Persyę, tak że panowanie Arabów i nauka Mahometa rozszerzyły się w Azyi po za Oxus i Jaksartes (obecnie rzeki: Syr-Darya i Amu-Darya) i dosięgły Indu. Wódz jego Amru zdobył Egipt, należący do wschodnio-rzymskiego cesarstwa; i tam z obozu arabskiego pod Memfis powstało miasto Kairo. Ludność podbitych krajów prędko uznała rządy arabskie; pozostawiono nietkniętym cały zarząd wewnętrzny, kościół, sądownictwo, żądając tylko płacenia podatków, które naogół były znacznie mniejsze, niż poprzednie, bizantyńskie. Zwycięzcy Arabowie tworzyli w krajach podbitych stan wojenny, i od podatków byli wolni.

Za czwartego następcy Mahometa, Alego, śród mahometan powstał rozłam na szyitów (t. j. niewierni,

odstępcy) i sunnitów. Sunnici[1]) prócz Koranu uznali za księgę świętą także i Sunnę, w której zebrano opowiadania o życiu Mahometa. Szyici (obecnie Persowie) odrzucili Sunnę. Po ich stronie stanął sam kalif Ali. Wtedy przeciw niemu powstał namiestnik Syryi, Moawia, z rodu Ommajadów, zawładnął kalifatem i przeniósł rezydencyę do Damaszku. Pod kalifami z tego rodu zdobyli Arabowie północne wybrzeże Afryki oraz wyspy Rodos, Cypr, Sycylię, Sardynię i Korsykę (na południo-zachodzie Europy zwano ich Saracenami). Natomiast nie udało im się zdobyć Konstantynopola, chociaż go dwukrotnie oblegali. W r. 711 namiestnik Afryki Muza wysłał do Hiszpanii wodza swego, Taryka, dla podboju państwa Wizygotów. Taryk zawładnął skalistem wzgórzem, gdzie z jego obozu z czasem powstało miasto Gibraltar (Gebel-al-Tarik). W państwie Wizygockiem były niezgody, które śmiałym wrogom ułatwiły zwycięstwo. Król Roderyk pospieszył ze swojem wojskiem i stanął do boju z Arabami pod Xeres de la Frontera. Wizygoci zostali pokonani, a król zginął bez wieści. Następnie Muza przystąpił do ostatecznego podboju kraju. Tylko garstka Wizygotów znalazła schronienie w północno-zachodniej części półwyspu Pirenejskiego, w górach Asturyi, gdzie zdołali obronić swoją niezależność. Arabowie, zwani tam później Maurami, przekroczyli góry Pirenejskie i wdarli się do kraju Franków. Karol Martel pokonał ich między miastami Tours i Poitiers (732) i zmusił do odwrotu za Pireneje.

W r. 750 wybuchło powstanie przeciwko Ommajadom, i Abul-Abbas, który pochodził od jednego z wujów Mahometa, zagarnął władzę i stał się założycielem dynastyi Abbasydów. Okrutny Abul-Abbas kazał wszystkich książąt z rodu Ommajadów wymordować. Jeden Abder-Rahman uciekł; ocaliła go pomoc wiernych Beduinów z pustyni; dzięki im dostał się do Hiszpanii, gdzie stał się założycielem niezależnego od Abbasydów kalifatu, którego stolicą

---

[1]) Obecnie do sunnitów należą Turcy, Arabowie i t. d.

była Kordowa. Abbasydzi przenieśli swoją stolicę z Damaszku do Bagdadu, w pobliżu ruin Babilonu.

3. Kultura arabska. Kalifat hiszpański w krótkim czasie doszedł do wielkiej potęgi i rozkwitu kulturalnego. Rolnictwo, handel, przemysł, szczególnie jedwabnictwo, wyrób oręża i skór, stanęły równie wysoko, jak nauki i sztuki. Wspaniałe wodociągi zamieniły puste okolice na bogate ogrody, liczne drogi i mosty ułatwiały handel. W wielkich miastach, ozdobionych wspaniałymi pałacami, istniały liczne szkoły i biblioteki. Głównemi dziełami architektury były meczety. Najznakomitszym był meczet o 1000 słupów w stolicy w Kordowie, a z pałaców — Alhambra, w Granadzie (styl maurytański). Wskutek zakazu Mahometa przedstawiania postaci ludzkich, sztuka plastyczna przybrała u Arabów cechę zupełnie odrębną. Jedynym tematem w malarstwie i rzeźbie były fantastyczne linie lub motywy roślinne, któremi ozdabiano budowle, t. zw. arabeski. Łączyły się one z cytatami z Koranu.

Kalifat, którego stolicą od wstąpienia na tron Abbasydów był Bagdad, dosięgnął największego rozkwitu za czasów kalifa Harun-al-Raszyda. I tu także rozwijał się handel, przemysł, a ze sztuk — poezya i architektura, z nauk — matematyka, astronomia i chemia. Od Arabów przyjęli europejczycy cyfry arabskie, a lekarze arabscy przez całe średniowiecze cieszyli się ogólnem a zasłużonem uznaniem. Niezadługo po śmierci Harun-al-Raszyda zaczyna się upadek państwa; namiestnicy zdobywali sobie niezależność, a cała prawie Azya zachodnia dostała się pod władzę Seldżuków, niekulturalnego plemienia tureckiego z Turanu, które przyjęło naukę Mahometa.

Prócz tych istniały jeszcze kalifaty: Egipski pod rządami dynastyi Fatymidów, tak zwanej od imienia córki Mahometa Fatymy, i Gasnewidzki (od miasta Gasna w Kabulistanie). Za czasów potęgi tego kalifatu (Mahmud III w w. XI) słynął tam lekarz Awicenna i poeta Firdusi, twórca poematu p. t. „Schach Name" (księga królewska),

opiewającego walkę Turańczyków z Iranem (bohaterami są Rostem i Zorab). Persya zasłynęła z fantastycznych opowiadań, których zbiór jest znany pod nazwą: „Tysiąc i jedna noc“.

§ 7. Ostatni Merowingowie. Potęga Karolingów.

1. Koniec Merowingów. Wskutek każdorazowego dzielenia państwa po śmierci panującego, już od czasów Klodwiga wybuchały krwawe walki o tron. Władza królewska traciła na potędze i poważaniu, nadto wstępowali często na tron królowie w wieku dziecięcym i nie mogli dzierżyć rządu silną ręką. Stąd wynikało, że rzeczywista władza państwowa stopniowo przeszła całkowicie w ręce naczelnego urzędnika króla, t. zw. marszałka dworu, majordoma. W Austrazyi (t. j. północno-wschodniej dzielnicy państwa Franków) w wieku VII godność marszałka stała się dziedziczną w potężnym rodzie Pepina z Heristalu. Następca jego, wnuk, Pepin Młodszy, zagarnął rządy również i w drugiej, zachodniej, części państwa, w Neustryi. Najwięcej wzniósł władzę majordoma jego syn Karol Martel (Młot) (714—741), który rządził już całem państwem Franków. W roku 732 Karol Martel pokonał w Gallii, między miastami Tours i Poitiers, liczne wojsko Arabów i w taki sposób ocalił chrześcijaństwo zachodnie od jarzma islamu, a na przyszłość ugruntował potęgę swego rodu, zwanego od jego imienia Karolingami.

2. Pepin t. zw. Mały. Syn Karola Martela, Pepin (zwany fałszywie dopiero w wieku XI Małym), zgotował zupełną zagładę pozornej królewskości Merowingów. Pepin wysłał poselstwo do Rzymu, do papieża, z zapytaniem, kto powinien być królem, czy ten, kto tę godność piastuje z imienia, ale pozostaje bezczynnym, czy też ten, na którego barkach spoczywa cały ciężar rządów. Papież odpowiedział, że

korona należy się Pepinowi. To też w roku 751 Frankowie ogłosili go królem, a w kilka lat później otrzymał Pepin w St. Denis namaszczenie od papieża Stefana II. Ostatniego przedstawiciela starej dynastyi osadzono w klasztorze. Niezadługo potem Pepin odwdzięczył się papieżowi za wyświadczoną usługę. W tym bowiem czasie Longobardowie usiłowali zdobyć ostatnie posiadłości bizantyńskie we Włoszech, jak Rawennę, Rzym i Neapol. Ponieważ cesarz bizantyński nie przedsięwziął żadnych kroków przeciw Longobardom, więc groziło Rzymowi niebezpieczeństwo. W tej potrzebie zwrócił się papież z prośbą o pomoc do króla Franków. Dwa razy przechodził Pepin z wojskiem przez Alpy przeciw Longobardom. Odzyskane kraje, a mianowicie, Rzym z okolicą i kraj od Rawenny do Ankony, stosownie do poprzednio już uczynionej obietnicy, dał papieżowi Stefanowi II na własność, jako t. zw. ojcowiznę św. Piotra (r. 754). Był to pierwszy zawiązek państwa kościelnego i świeckiej władzy papieży. Później utworzyło się podanie, że już Konstantyn W. darował papieżom całe Włochy, a nawet całe cesarstwo zachodnie.

Zmarł Pepin w r. 768, zostawiając państwo dwom swoim synom, Karolowi i Karlomanowi.

3. Karol Wielki (768—814). *a) Wojny Karola.* Już w parę lat po śmierci Pepina umarł i Karloman, i wtedy Karol objął rządy nad całem państwem Franków. Panowanie jego zapełniały wojny, które rozszerzyły granice państwa na wszystkie strony.

Ponieważ król Longobardów, Dezyderyusz, napastował papieża, Karol dwukrotnie przekroczył z wojskiem Alpy; oblegał przez czas dłuższy Dezyderyusza w jego stolicy Pawii, i zmusił go do poddania się (774). Następnie pozbawił go panowania, i siebie ogłosił królem Longobardów.

Najniebezpieczniejsze i najdłuższe wojny prowadził Karol z Saksonami czyli Sasami. Skończyły się one dopiero po latach 30, na początku IX wieku, zupełnem podbiciem

Sasów. Dzielne i wojownicze plemię Sasów, wierne dotąd bogom swych przodków, zamieszkiwało oba brzegi Wezery, na wschód aż do Saali, Elby i Ejdery. Na zachodzie nie posiadali Sasi granic naturalnych, broniących ich od sąsiednich Franków. Podczas pierwszej wyprawy przeciw Sasom, Karol zburzył ich świętość narodową Irminsul (słup Hirmina, boga wojny) i założył twierdzę Eresburg dla utrzymania ich w posłuszeństwie. Musiał jednak przedsiębrać nowe wyprawy, by podbić ich zupełnie. Gdy sądził, że już ich zupełnie podbił i rozkazał, aby mu dopomogli w wojnie przeciw mieszkającym za Elbą Słowianom, Sasi napadli na wojsko Karola, przechodzące przez ich ziemie i znieśli je. Wtedy Karol pospieszył dla dokonania zemsty, i kazał bez litości wymordować 4500 bezbronnych jeńców, których mu wydano, jako winowajców (782). Następnie pobił jeszcze kilkakrotnie Sasów i doprowadził do tego, że jeden z najwybitniejszych ich wodzów Widukind dobrowolnie mu się poddał i przyjął chrzest. Ale jeszcze przez lat kilka trwały walki, dopóki ogół narodu nie uznał panowania króla Franków i ostatecznie przyjął chrześcijaństwo. Dla rozszerzenia i umocnienia religii chrześcijańskiej w podbitych krajach, Karol zakładał biskupstwa, jak w Bremie, Monasterze, Paderbornie.

Następnie udał się Karol (788) na wyprawę za Pireneje przeciw Arabom, panującym w Hiszpanii, i zagarnął kraj po rzekę Ebro. Ale w powrocie spotkało go nieszczęście. Baskowie, mieszkający w górach, zaczaiwszy się w dolinie Roncesvalles, napadli na straż tylną wojska Franków i straszną zadali porażkę. Zginął wtedy graf Rutland, czyli Roland, jeden z najsławniejszych wojowników Karola.

Ponieważ książę bawarski Tassilo chciał zrzucić z siebie władzę zwierzchnią Franków, więc Karol wyruszył przeciwko niemu, i zabrał mu księstwo i przyłączył je do swego państwa (788).

W następnych swych wojnach, przeciw Awarom, osiadłym na wschód od Bawarów, przeciw Słowianom, sąsiadującym z Sasami, i przeciw Duńczykom, Karol

rozszerzył granice swych posiadłości tak daleko, że ciągnęły się od rzeki Ebro do Elby i Raaby (dopływ Dunaju), i od Garigliano (we Włoszech) do Ejdery na północy.

b) Karol zostaje cesarzem rzymskim. W r. 800 udał się Karol do Rzymu na prośby papieża Leona III, któremu zagrażali wrogowie. Dopomógł papieżowi do zwycięstwa nad licznymi jego przeciwnikami. Leon III okazał mu za to swoją wdzięczność. Gdy Karol w święto Bożego Narodzenia był w kościele św. Piotra, papież uwieńczył skroń jego koroną cesarską, a liczny tłum narodu powitał go, jako cesarza rzymskiego. Było to wskrzeszenie Zachodnio-Rzymskiego cesarstwa. Karol, mianując się opiekunem chrześcijaństwa katolickiego, stawał się jego zwierzchnią władzą świecką, jak papież — kościelną.

c) Rządy wewnętrzne Karola Wielkiego. Pod względem administracyjnym jeszcze za czasów Merowingów całe państwo podzielone było na okręgi (powiaty), na czele okręgu stał urzędnik, mianowany przez króla, hrabia (graf); taki okręg nazywano hrabstwem. W hrabstwach, położonych na granicy państwa (marki, marchie) [1]), bezpośrednio sąsiadujących z wrogimi narodami, gdzie konieczną była ciągła gotowość do wojny, najwyższym urzędnikiem i wodzem był margrabia, markgraf. Dla kontrolowania urzędników państwowych, Karol ustanowił t. zw. wysłańców królewskich, sendgraf (missi dominici); ci objeżdżali z jego polecenia hrabstwa i usuwali spostrzeżone tam nadużycia. Hrabia nie tylko spełniał rozkazy króla oraz ściągał podatki, lecz także przewodniczył w sądzie. W zwykłych sprawach lud sprawował sądy. Co sześć tygodni, a w późniejszym czasie 3 razy do roku, zbierali się dorośli mężczyźni każdego setnictwa, na które dzieliła się ludność okręgu, i sądzili przestępców. Ostateczny wyrok wydawało siedmiu wybranych członków gminy, zwanych

---

[1]) Główne marchie były następujące: 1) Friulska we wschodniej Lombardyi, 2) Hiszpańska, 3) Wschodnia (ziemia Awarów), Ostmark, późniejsza Austrya, 4) Duńska, nad rzeką Ejderą.

ławnikami (szeffenami). Najwyższy sąd był przy dworze królewskim; tam hrabia pałacowy, palatyn, pfalzgraf, przedstawiał królowi skargi, a często zastępował króla w sądzie. Przy dworze duże znaczenie posiadał arcykapelan, zwykle któryś z biskupów lub opatów, naczelnik królewskiej kancelaryi, kanclerz.

Również i prawodawstwo początkowo znajdowało się w ręku ludu. Corocznie zbierali się wszyscy wolni mężczyźni z bronią na t. zw. pola Marcowe, i rozstrzygali kwestye wojny i pokoju, i wszelkie sprawy, obchodzące ogół; tak było jeszcze za czasów Klodwiga. W miarę wzrostu państwa stało się to dla jednostek biedniejszych zbyt uciążliwe, i dlatego zaniechano zebrań na polach Marcowych. Za czasów Karola tylko dostojnicy państwowi i obywatele bogaci stawali na t. zw. polach Majowych, aby pod przewodnictwem króla naradzać się w ważnych sprawach. Tam ogłaszano rozporządzenia królewskie, kapitularze (nazwa od podziału na rozdziały, capita), z których tworzyło się powszechne prawo królewskie, obowiązujące w całem państwie obok dawnych praw miejscowych (salickie, bawarskie, saksońskie i t. d.).

Karol popierał gorliwie sztuki i nauki. Za jego staraniem zebrano dawne pieśni bohaterskie. Kazał ułożyć gramatykę niemiecką, miesiącom dał nazwy niemieckie. Budował kościoły i pałace. Na dworze swym założył wzorową szkołę, której przełożonym był uczony Alkuin z Anglii.

Karol umarł w r. 814, po 46-cioletniem panowaniu, w ulubionej swej rezydencyi w Akwizgranie, gdzie najchętniej przebywał ze względu na kąpiele mineralne.

OKRES DRUGI.

Epoka feudalna w Europie zachodniej.

§ 8. Upadek Karolingów i początek feudalizmu.

1. Ludwik Pobożny i podział państwa. Krótko przed śmiercią swoją Karol Wielki zamianował syna swego Ludwika (z powodu uległości względem kościoła nadano mu przydomek Pobożnego) swoim spółrządcą i następcą. Nowy ten panujący nie posiadał wszelako należytej mocy charakteru, potrzebnej do sprawowania rządów w tak rozległem państwie. Niejednokrotnie powstawali przeciw niemu właśni synowie Lotaryusz, Pepin i Ludwik, ponieważ chciał zmniejszyć ich udziały na korzyść najmłodszego syna z drugiego małżeństwa Karola, zwanego później Łysym. Gdy stanął do walki z nimi pod Kolmarem na „Polu fałszu“ (Lügenfeld), opuścili go właśni stronnicy, i nawet chwilowo został pozbawiony tronu. Umarł (840) podczas wyprawy wojennej przeciw synowi Ludwikowi.

Po śmierci Ludwika Pobożnego, pomiędzy trzema synami, którzy go przeżyli, między Lotaryuszem, Ludwikiem, zwanym Niemieckim, i Karolem Łysym wybuchła wojna o dziedzictwo, gdyż Lotaryusz, jako pierworodny, dążył do jedynowladztwa. W roku 843 w Verdun stanęła ugoda, na mocy której podzielono państwo na trzy części: Lotaryusz otrzymał obszar między Skaldą, Mozą, Saoną i Rodanem z jednej strony, a Renem z drugiej strony, prócz tego Włochy wraz z tytułem cesarza państwa zachodnio-rzymskiego; Ludwik Niemiecki otrzymał kraje niemieckie na wschód od Renu, a mianowicie, wschodnią część

państwa Franków; Karol Łysy otrzymał kraje na zachód od posiadłości Lotaryusza, czyli zachodnią część państwa Franków. Podział ten dał początek teraźniejszej Francyi, Niemiec i Włoch. Część posiadłości Lotaryusza otrzymała później nazwę Lotaryngii.

2. Ostatni Karolingowie. Z trzech linii Karolingów wymarł najpierw dom Lotaryusza (875). Już przedtem w r. 870 Karol Łysy i Ludwik Niemiecki na mocy układu w Meersen podzielili się północną połową jego państwa w ten sposób, że kraj na prawym brzegu górnej Mozeli i Mozy przyłączono do wschodniego państwa Franków, a kraj na lewym brzegu — do zachodniego. Z południowej połowy powstały księstwa: Burgundya Górna po obu stronach Jury Szwajcarskiej i Burgundya Dolna między Rodanem a Alpami zachodniemi, oraz Włochy, gdzie nastali samodzielni miejscowi książęta.

Zachodnie i wschodnie państwo Franków od połowy wieku IX doznały wielu ciężkich klęsk. Normanowie z Skandynawii i Danii w śmiałych morskich wyprawach rozbójniczych pustoszyli brzegi państwa Franków, a nawet na lekkich swych łodziach wdzierali się po wielkich rzekach w głąb lądu. W ten sposób zburzyli Hamburg i Paryż. W ostatnich latach panowania Ludwika Niemieckiego pojawił się nowy niebezpieczny nieprzyjaciel. Byli to Węgrzy czyli Madziarowie, pierwotnie osiedleni między Wołgą i Donem, pochodzenia mongolskiego, pokrewni Hunnom i Awarom. W końcu wieku IX pod dowództwem na wpół bajecznego Arpada usadowili się w nizinie Pannonii, nad środkowym Dunajem, i stąd przez swe dzikie i niszczące najazdy stali się straszną plagą dla wschodniej części państwa Franków.

Ani Ludwik Niemiecki, ani Karol Łysy nie umieli bronić skutecznie swoich państw od tych łupieżców. Za syna Ludwika Niemieckiego Karola III Grubego (876—887) raz jeszcze, chociaż na krótki czas, znalazło się prawie całe państwo Karola Wielkiego pod władzą jednego króla. Ale

nowy monarcha nie umiał zjednoczyć sił swych narodów ku obronie przed najeźdźcami. Dlatego oderwała się od niego najpierw zachodnia część państwa, oglądając się za innym królem. W końcu (887) pozbawiono go godności monarszej również i w wschodniej. Powołano tam na tron jego siostrzeńca walecznego Arnulfa (887—899), i ten zadał klęskę Normanom pod Lowen (891). Arnulf umarł po 12-stoletnich rządach i zostawił państwo małemu synowi swemu Ludwikowi (900—911). Za jego panowania zagrażali państwu zarówno ciągle swarzący się książęta, jak i zzewnątrz Węgrzy, którzy dotarli aż nad Ren. Tak więc Niemcy znalazły się w smutnem położeniu, gdy w r. 911 zmarł Ludwik Dziecię, a z nim ostatni władca z rodu Karolingów w wschodniej części państwa Franków.

W zachodniej części państwa następcą Karola Grubego był dzielny Odo (Eudes) hrabia Paryża, obrońca tego miasta od Normanów. Prawie przez wiek cały trwała tam walka między niewygasłą jeszcze rodziną Karolingów a wzrastającymi w potęgę książętami Francyi; tak bowiem nazywano potomków Roberta, brata Odona.. Aż wreszcie w r. 987 wnuk Roberta, Hugo Kapet, posiadł trwale godność królewską. Od tej nowej dynastyi Kapetyngów zaczyna się historya właściwej Francyi. Obok niej istniało oddzielne królestwo Burgundyi między Rodanem a Alpami (patrz § 14).

3. Wzrost władzy papieżów i rozdział Kościoła. W miarę jak słabła potęga cesarzów, coraz to większe znaczenie na Zachodzie zyskiwali papieże. W okresie obrazoburstwa papieże uwolnili się od zwierzchnictwa bizantyńskiego, a następnie, popierając Karolingów, dążyli do władzy najwyższej nad kościołem. Karol W. wywierał znaczny wpływ na sprawy kościelne i siebie uważał za zwierzchnika nad państwem i Kościołem. Ale jego następcy byli słabi, i władza usuwała się im z rąk. Korzystając z różnych pomyślnych okoliczności, papieże stali się władcami państwa kościelnego, dążyli jednak do tego, aby wykazać, że tę władzę

posiadają nie dzięki wypadkom politycznym, lecz że im się z prawa oddawna należy. Wtedy około roku 850 pojawił się zbiór dokumentów, t. zw. dekretalia Izydorskie (w późniejszych czasach dowiedziono, że dokumenty te były podrobione). Jest tam między innymi akt darowizny cesarza Konstantyna na rzecz papieża Sylwestra I, który głosi, że cesarz opuścił Rzym tylko dlatego, aby oddać go papieżom. Stąd wynikało, że władza świecka papieżów poczyna się nie od Pepina, lecz sięga czasów Konstantyna W.

Wysoko podniósł znaczenie papiestwa Mikołaj I (838—867), energiczny papież, który występował jako rozjemca w walkach Karolingów między sobą i utrwalił zwierzchność papieską nad całym Zachodem. Zwierzchności tej nie uznał Wschód, i wtedy właśnie rozpoczął się rozdział Kościoła na zachodni i wschodni. Najbliższym powodem było wygnanie przez cesarza bizantyńskiego (Michała III) patryarchy Ignacego i mianowanie następcą jego Focyusza. Ten wyprawił poselstwo do papieża Mikołaja I z zaproszeniem na sobór. Papież zebrał biskupów w Rzymie na synod i Focyusza nie uznał za patryarchę, a nawet zagroził mu klątwą, jeśli godności swej nie złoży. W odpowiedzi na to Focyusz zwołał nowy sobór do Konstantynopola, oskarżył kościół zachodni o herezyę z powodu nauki o pochodzeniu Ducha św., a mianowicie, że Duch św. pochodzi nie od samego Ojca, ale od Ojca „i Syna“, filioque, aż wreszcie wyklął papieża (867). Wkrótce potem Focyusz został usunięty od godności patryarchy, ale już jedności kościelnej nie udało się odzyskać. Na wzrost znaczenia i powagi papieżów patrzano na wschodzie z ciągle wzrastającą niechęcią. Za papieża Leona IX patryarcha Michał Cerularyusz ponowił wszystkie zarzuty Focyusza przeciw kościołowi rzymskiemu. Wtedy w roku 1054 legaci papiescy opuścili Konstantynopol, obłożywszy klątwą patryarchę, który nawzajem wyklął papieża i kościół rzymski. Odtąd nastał już zupełny rozdział kościoła rzymskiego i greckiego. Rozdział ten, prócz zatargów dogmatycznych

i sprzeczności w dążeniach papieżów i patryarchów, posiada swe źródło przedewszystkiem w istniejących od wieków różnicach świata greckiego i rzymskiego.

4. Ustrój feudalny. Początek feudalizmu sięga czasów Merowingów. Germanowie, osiedlając się w prowincyach rzymskich, zabierali tytułem zdobyczy część gruntów miejscowej ludności (Odowaker i Ostrogoci $^1/_3$ część, Alboin, Burgundowie i Wizygoci $^2/_3$, Wandalowie — wszystko, co było lepszego). Jedni tylko Frankowie poprzestali w Gallii na dobrach skarbowych. Grunta te podzielono między siebie i nadano im nazwę allodyów, a obdarowani wojownicy nazywali siebie leudes, ludzie (wolni). Z biegiem czasu przez nadania królewskie pomnożyła się ilość wielkich właścicieli ziemskich, t. zw. seniorów. Obowiązkiem wszystkich ludzi wolnych, posiadających rolę, była służba wojenna na własny koszt. Obowiązek ten stał się tak uciążliwym i rujnującym dla drobnych właścicieli, że ci dążyli do tego, aby pozbyć się swej posiadłości, a z nią i ciężarów nadmiernych. Ludzie wolni oddawali się pod opiekę i zawisłość wielkich panów przez t. zw. kommendacyę. Drobny allodyalny właściciel ziemi oddawał seniorowi swe grunta, które niezwłocznie otrzymywał z powrotem do użytkowania z nich, jako lenno, feodum, i stawał się lennikiem, wasalem. Wasal zobowiązywał się do pewnych posług na dworze seniora, i na jego wezwanie stawał pod broń już teraz na koszt seniora. Wzamian otrzymywał opiekę i pomoc w razie potrzeby. Majordomowie zmuszali seniorów, aby ci przysięgali im wierność i służbę wojenną, takim sposobem stawali się ich wasalami. Chcąc zaś swych wasali więcej zjednać sobie, Karol Martel i jego następcy rozdawali im w nagrodę dobra królewskie, domeny, a kiedy domenów zabrakło, dawano im dobra kościelne. Ponieważ kościołowi nie wolno było na zawsze pozbywać się swych posiadłości, oddawano więc je w posiadanie czasowe, dożywotnie, jako t. zw. beneficya. Karolingowie w późniejszych czasach obdarzali swych wasali beneficyami w tym celu, aby ci mogli

podołać ciężarowi służby wojennej. Z biegiem czasu stosunki wasalne i beneficyalne łączyły się, i wreszcie wytworzył się system feudalny, który się stał podstawą ustroju politycznego. Karol Wielki wstrzymał rozdawanie beneficyów, ale po jego śmierci, w okresie walk wewnętrznych, wasalowie królewscy jeszcze więcej się wzbogacili przez nadania, a nawet zagarnęli część władzy królewskiej nad ludnością, osiadłą w ich dobrach (immunitety, wyjęcie z pod władzy urzędników królewskich). Wreszcie Karol Łysy nakazał ogólną kommendacyę; odtąd każdy dążył do tego, aby poddać się możnemu panu, gdyż tylko w taki sposób miał zapewnioną opiekę i w razie potrzeby obronę. W roku zaś 877 na sejmie w Kiersy Karol Łysy przyrzekł, że po śmierci każdego wasala będzie oddawał posiadłości jego dzieciom, więc dał początek dziedzictwa lenności. Odtąd król stał się seniorem, czyli suzerenem, najmożniejszych panów, każdy z nich był seniorem swoich wasalów, ci znów mieli od siebie zależnych wasalów i t. d. Tak więc powstała cała hierarchia zależności wasalnej. Wasalowie królewscy nosili tytuły: książąt, margrabiów, hrabiów, baronów; od nich zależeli rycerze. Przy otrzymywaniu lenna, wasal oddawał swemu seniorowi hołd na klęczkach, wkładając złożone swe ręce w jego dłonie i całując go w kolano, a następnie przysięgał na wierność. Suzeren (senior) podawał mu kawał darni lub gałąź na znak, że mu daje ziemię lub las; zwało się to inwestyturą i powtarzało się przy każdej zmianie lennika czy suzerena nawet i wtedy, kiedy lenna stały się dziedziczne. Prócz obowiązków służby wojennej i wierności, wasalowie obowiązani byli pomagać we wszystkiem swemu suzerenowi, bronić go, a jeśliby ten dostał się do niewoli, wykupić go. Złamanie tych obowiązków uważane było za największe przestępstwo. Ze swojej strony i suzeren obowiązany był bronić wiernego wasala i dochodzić jego krzywdy wszelkimi sposobami. Stąd często wynikały w kraju zatargi i wojny domowe.

§ 9. Normanowie i początki Anglii.

1. Normanowie i ich najazdy. Germanowie północni, Normanowie czyli Nordmanowie, zajmowali półwysep Jutlandzki i Skandynawski. Tam rozpadali się na drobne posiadłości o ustroju pierwotnym, germańskim, pogańskim. Surowa przyroda, ubóstwo, zahartowały ich, a w połączeniu z częstym głodem skłaniały do wędrówek i szukania zdobyczy poza granicami swej ojczyzny. Wyprawy były nawpół rozbójnicze, nawpół handlowe. Sprzedawali nagrabione przedmioty, a także przywiezione ze swych krajów ryby, skóry, futra; natomiast kupowali zboże, miód, tkaniny i oręż. Na czele drużyn Normanów stawali odważni wodzowie, wikingowie. Wyjeżdżali na łodziach, zwanych „wilkami morskimi“, mieszczących 60—70 ludzi; zwykle zbierało się razem sto i więcej łodzi. W wieku VIII i IX wszystkie wybrzeża Europy Zachodniej narażone były na ich napady. Zjawiali się zwykle niespodzianie, napadali na brzegi, wpływali w ujścia większych rzek i wdzierali się daleko w głąb kraju. Sekwaną dopływali aż do Paryża, Renem dostawali się do Kolonii i Moguncyi, a w Akwizgranie spalili pałac Karola Wielkiego. Ulegały ich napadom także i brzegi półwyspu Pirenejskiego, a nawet Włochy. Wszędzie łupili kraj, miasta, i ze zdobyczą uciekali prędzej, nim zdołały się zebrać większe siły do odparcia ich. Stali się wkrótce plagą dla całej Europy Zachodniej, a lud w modlitwach śpiewał: „Od wściekłości Normanów uchowaj nas, Panie“.

Początkowo wyprawy Normanów odbywały się tylko latem, później pozostawali na zimę w okolicach nadmorskich, wreszcie starali się osiedlać tam na stałe. Najwcześniej Normanowie osiedlili się we wschodniej części Anglii, a następnie na wybrzeżu północnej Francyi. Ostatni Karolingowie nie umieli obronić kraju od ich najazdów. Karol Gruby tylko okupem skłonił ich do odstąpienia od Paryża (886). Dzielnie natomiast z nimi walczyli hrabiowie Paryża.

Chociaż Odo (Eudes) hr. Paryża pokonał ich, jednak stali się już panami okolic nad ujściem Sekwany. Wreszcie z naczelnikiem ich Rolfem czyli Rollonem zawarty został traktat (911), na mocy którego kraj nad ujściem Sekwany oddany został Normanom, jako lenno. Rolf przyjął chrzest i jako ks. Robert stał się założycielem księstwa, zwanego Normandyą. W krótkim czasie Normanowie zbliżyli się z ludnością miejscową, przyjęli jej język i obyczaje, i przeistoczyli się na Francuzów. Z Normandyi drużyny ich dążyły na nowe podboje, na południe, do Włoch i Sycylii. W wieku XI Normanowie zaczęli wypierać Bizantyńczyków z Włoch południowych, a Saracenów—z Sycylii; męstwem odznaczył się ich wódz Robert Guiscard (t. j. chytry). Ze zdobyczy ich we Włoszech południowych i na Sycylii powstało „Królestwo Obojga Sycylii“, pod zwierzchnictwem papieskiem.

Normanowie zwiedzali także i kraje północne, zajęli Islandyę i wyspy północne, osiedlali się w Grenlandyi, i pierwsi dotarli do Ameryki, a odkrytą przez siebie ziemię nazwali Winlandyą (w pobliżu teraźniejszego New-Yorku,.

W wieku IX utworzyły się trzy królestwa normańskie: Norwegia, Dania i Szwecya. Stopniowo zaczęło się tam szerzyć chrześcijaństwo, które jednak dopiero po roku 1000 utrwaliło się w tych krajach. Najdłużej dawne obyczaje i pogaństwo utrzymało się w Islandyi, wraz z czcią Odyna i podaniami czyli sagami, które później zostały spisane w tak zw. Eddach.

Normanowie napadali także i na Europę Wschodnią, na kraje słowiańskie, gdzie dano im nazwę Waregów. Wszędzie, i na zachodzie i na wschodzie, prędko i łatwo przyjmowali nowy język, obyczaje i religię, a następnie przyczyniali się do ogólnego ożywienia ludów, dali początek wielu państwom i wywołali ruch w rozwoju społeczeństw europejskich.

2. Normanowie w Anglii. Siedm państw, założonych w Brytanii przez Anglów i Saksonów, połączył król Egbert

(827) w jedno państwo, które otrzymało nazwę Anglii. Poczucie narodowe jednak wytworzyło się podczas długiej walki z Normanami. Państwo to wystawione było na ciągłe niebezpieczęństwo z powodu corocznych napadów Normanów z Danii. Największe niebezpieczeństwo groziło Anglii z ich strony, kiedy objął rządy Alfred Wielki (871—901).

Król Alfred walczył śmiało, lecz chociaż zwyciężał Normanów niejednokrotnie, nie mógł ich jednak odeprzeć w zupełności, ponieważ napływały coraz świeże drużyny. W końcu Normanowie podbili cały kraj, tak że Alfred musiał ratować się ucieczką, na krańce swego państwa. Stamtąd wzywał Anglo-Saksonów do wytrwałej walki z najeźdźcami; wreszcie zdołał pokonać Normanów i zmusił ich do układów. Naczelnik ich (Gudrun) przyjął chrzest i otrzymał w posiadanie północno-wschodnią część Anglii. Odtąd nastały dla Anglii czasy pokoju, Alfred zaś użył je znakomicie dla dobra swego ludu. Powiększył flotę, budował fortece, ćwiczył swoich Saksonów we władaniu orężem, a także zakładał klasztory i kościoły. Szczególnym przedmiotem jego starań było sądownictwo. Alfred, jak i Karol W., starał się naród swój kształcić i uszlachetnić. Powołał na swój dwór ludzi najwybitniejszych, tłumaczył sam dzieła z łaciny i zakładał szkoły (Oxford).

Za jego następców Normanowie znów napadali na Anglię, i król duński Swen podbił ją w zupełności. Syn Swena i jego następca Kanut (Knud) Wielki (1016—1035) był najpotężniejszym panującym w północnej Europie. Władzę jego uznawała Anglia, Dania i Norwegia. Po śmierci synów Kanuta dawniejsza dynastya anglo-saska objęła panowanie. Ostatnim jej przedstawicielem był Edward Wyznawca, wychowany w Normandyi u swego krewnego księcia Wilhelma. Za jego rządów ogromnie wzrosła władza możnych panów angielskich.

Po bezpotomnej śmierci Edwarda, ogłoszono królem hrabiego Harolda, lecz wtedy z pretensyami do korony angielskiej wystąpił książę normański Wilhelm. Uzyskawszy

potwierdzenie swych praw od papieża (Aleksandra II), Wilhelm ze znacznemi siłami wylądował w Anglii, i w bitwie w pobliżu Hastings (r. 1066) pokonał Harolda, który zginął w walce z większą częścią swego wojska. Po paru latach walk Wilhelm, zwany Zdobywcą, zawładnął całą Anglią i koronował się na króla. Podporą jego rządów było liczne wojsko, składające się z francuskich Normanów, w Londynie zaś rozkazał wybudować dla siebie potężny zamek Tower, obecnie zamieniony na więzienie. Opornym panom anglo-saskim odbierał majątki i rozdawał Normanom, im też powierzał urzędy państwowe. Wtedy do Anglii przeniesiony został nieznany tam ustrój feudalny, w postaci jednak zmienionej. Nigdy Wilhelm Zdobywca nie nadawał swym wasalom majątków dużych w jednej okolicy, lecz niewielkimi działami w różnych dzielnicach. Prócz tego wymagał, aby wasalowie drugiego rzędu, prócz swego suzerena bezpośredniego, składali przysięgę i królowi. Byli więc zależni bezpośrednio od króla, i na tem polegała główna różnica w ustroju feudalnym w Anglii od krajów kontynentu. Z biegiem czasu z Normanów i Anglo-Saksonów wytworzył się jeden naród angielski, a z języka anglo-saskiego i francuskiego — język angielski (patrz § 15).

§ 10. Słowianie i Węgrzy.

1. Ustrój społeczny Słowian i ich obyczaje. Słowianie występują na widownię dziejów najpóźniej ze wszystkich ludów indo-europejskich, gdyż dopiero w wieku V i VI; osady ich rozciągały się już wtedy w Europie wschodniej do Dunaju i Alp, Elby i Saali. Dzielili się na wiele plemion i ludów, zajmowali się głównie hodowlą bydła i rolnictwem. Tworzyli wsie, osady, w przeciwieństwie do Germanów, którzy mieszkali w odosobnionych zagrodach. Według miejsca zamieszkania Słowianie dzielili się: na 1) południowych, na półwyspie Bałkańskim (Serbowie, Kroaci czyli Chorwaci i Słowianie Naddunajscy, którzy otrzymali nazwę

Bułgarów), 2) zachodnich, koło Karpat, nad Elbą i Wisłą (Czesi, Morawianie, Połabianie czyli Nadelbiańscy i Polacy), i 3) wschodnich (Rusini).

W rodzinie rządził ojciec lub najstarszy syn; cała wieś składająca się z wielu rodzin, uznawała wspólność lasu, pastwisk, jezior, a często i gruntów. Własność osobista, dziedziczenie, były im nieznane. Z biegiem czasu z rodów tworzyły się plemiona, zamieszkałe na większej przestrzeni, w wielu wsiach. Na ich czele stał pan, kniaź, książę, który przebywał w grodzie, otoczonym rowem i ostrokołem. Nie miał jednak władzy monarszej, ponieważ wszystkie sprawy ogólne były rozpatrywane na wiecu, czyli sejmie, gdzie domagano się jednomyślności, nieraz siłą zmuszając do niej niezgodnych.

Bóstwa u Słowian były uosobieniem zjawisk przyrody, i u różnych plemion nosiły różne nazwy, jak Swaróg, bóg nieba, Dadżbog lub Chors, bóg słońca, Światowid, z czterema twarzami, wszystkowiedzący bóg powietrza. Przemiany pór roku obchodzono uroczyście: w czasie najkrótszych dni zimowych były kolędy, na cześć rusałek były zielone święta, w noc Ś-tego Jana — sobótki, a na jesieni — święto owoców. Bogom składano ofiary z chleba, owoców, zwierząt, a czasem ludzi. Posągi stały w gajach, pod świętymi dębami, lub w obszernych drewnianych świątyniach, kontynach. Ciała zmarłych palono, a potem odbywała się uczta, zwana stypą lub tryzną.

Słowianie nie mieli wojowniczego usposobienia. Niezgodni byli między sobą i nie posiadali łączności politycznej, łatwo ulegali podbojowi i pod naciskiem obcego najazdu zaczęli tworzyć państwa.

2. Państwo Wielko-morawskie. Chrześcijaństwo u Słowian. Początkowo Słowianie ulegali ludom, sąsiadującym z nimi ze wschodu, a więc Hunnom, Bułgarom i Awarom. Uciekając przed nimi, wdzierali się za Dunaj, coraz więcej na południe, i zaludnili znaczną część półwyspu Bałkańskiego. Dopiero powstając przeciw Awarom, zaczęli

tworzyć pierwsze związki polityczne. W wieku VII-ym utworzyli Słowianie obszerne państwo, składające się z Czechów, Morawian i Serbów pod rządami mało znanego władcy, imieniem Samo. Po jego śmierci państwo to upadło z powodu nowych napadów Awarów. Dopiero wyprawy Karola W. uwolniły Słowian od Awarów. Będąc w zależności od Karola W., Słowianie zaczęli organizować swoje księstwa i stopniowo przyjmowali religię chrześcijańską. Po śmierci Karola W. książęta morawscy Mojmir, Rastyc (Rościsław), Świętopełk (Swatopluk), korzystając z upadku olbrzymiej monarchii Franków, dążyli do wywalczenia sobie zupełnej niezależności. Wreszcie w wieku IX książę Świętopełk (871—894) zmusił do uległości względem siebie wszystkie plemiona słowiańskie od Drawy do Elby, i założył potężne państwo Wielkomorawskie (Wielkie Morawy), ze stolicą w Welehradzie na Morawach.

Chrześcijaństwo śród Słowian krzewili początkowo księża niemieccy. Dopiero książę Rościsław, pragnąc wyzwolić się od wpływów niemieckich, wezwał księży z Konstantynopola, znających język Słowian. Na ich czele przybyli dwaj bracia Grecy: Konstantyn, czyli Cyryl, i Metody, rodem z Solunia (Saloniki), już wtedy zaludnionego w większej części przez Słowian. Ci głosili religię chrześcijańską w języku słowiańskim, ułożyli znaki piśmienne dla języka słowiańskiego, głagolicę, i przetłumaczyli ewangelię. Księża niemieccy oskarżyli ich w Rzymie przed papieżem Mikołajem I o herezyę. Udali się obaj do Rzymu i tam się usprawiedliwili. Metody nawet mianowany został arcybiskupem metropolitą słowiańskim. Konstantyn wstąpił w Rzymie do klasztoru pod imieniem Cyrylla. Po śmierci Metodego (885) uczniowie jego opuścili Morawy i przenieśli się do Bułgaryi.

3. Początki państw słowiańskich. Węgrzy. *a) Bułgarya.* W wieku VII mongolscy Bułgarowie osiedli między Dunajem a Bałkanami śród ludności słowiańskiej. Wkrótce ulegli jej wpływom, przejęli język słowiański, wreszcie pomimo ciągłych walk z cesarstwem Bizantyńskiem zaczęli

stopniowo przyjmować stamtąd chrześcijaństwo. Król ich Bogorys ochrzcił się, przybierając imię Michała (864). Przez pewien czas walczyły tu wpływy Rzymu i Konstantynopola, aż w końcu uznano zwierzchność patryarchy konstantynopolitańskiego.

Uczniowie Metodego, po opuszczeniu państwa Wielkomorawskiego, przenieśli się tutaj, ułożyli znaki piśmienne (kirylica), przetłumaczyli książki kościelne i dali początek obfitej później literaturze. Przez pewien czas królowie bułgarscy byli potężni i nawet zagrażali cesarstwu Bizantyńskiemu, szczególniej po śmierci Bogorysa-Michała, za jego następcy Symeona Wielkiego (888—927). Po nim zaczyna się upadek państwa bułgarskiego, trapionego waśniami wewnętrznemi, najazdem bizantyńskim i walkami religijnemi. Powstała bowiem wtedy sekta Bogomiłów, której wyznawcy prócz Boga, twórcy duszy, wierzyli w szatana, twórcę ziemi i wszystkiego, co na niej żyje, a więc i ciała ludzkiego. Wreszcie państwo bułgarskie stało się zdobyczą bizantyńską.

b) Ruś. Jednocześnie z wprowadzeniem chrześcijaństwa w Bułgaryi utworzone zostało państwo Ruskie drogą podboju przez normańskich Waregów. Według opowieści kronikarzy ruskich, Waregowie w r. 862 zajęli Nowogród, a następnie osiedlili się nad Dnieprem w Kijowie, zmuszając ludność miejscową słowiańską do uznania ich zwierzchnictwa. Ruś wkrótce stała się groźną dla cesarstwa Bizantyńskiego, lecz następnie, podzielona na wiele dzielnic, osłabła w walkach wewnętrznych. Chrześcijaństwo wprowadzone zostało na Ruś przez księcia Włodzimierza W. (980—1015), który po wojnie z cesarzem bizantyńskim w r. 988 ochrzcił się, a przybyli księża z Bułgaryi nawrócili cały kraj, wprowadzając tam, jak i w Bułgaryi, obrządek wschodni, grecki.

c) Węgrzy. Państwo Wielkomorawskie upadło zaraz po śmierci Świętopełka. Osłabione już wskutek podziału pomiędzy jego synów, stało się ofiarą najazdu na Europę Wschodnią Węgrów czyli Madziarów, osiadłych pierwotnie

nad Wołgą i Donem, pokrewnych Hunnom i Awarom. Wzywali ich niejednokrotnie cesarze bizantyńscy przeciw Bułgarom, a potem król Arnulf — przeciw Słowianom. W końcu wieku IX przybyli pod dowództwem nawpół bajecznego Arpada do niziny Pannonii i zburzyli państwo Wielkomorawskie (około r. 906). Następnie napadali na państwo niemieckie, zapuszczając się aż do Włoch i Francyi. Dopiero po klęsce, zadanej im przez króla niemieckiego Henryka I, a zwłaszcza przez cesarza Ottona W. w bitwie nad rzeką Lech (955), zaprzestali najazdów i przeszli do życia osiadłego. Chrześcijaństwo przenikało do nich od Niemców, książę zaś ich Stefan w r. 1000 przyjął chrzest, i otrzymał od papieża koronę wraz z tytułem króla apostolskiego.

d) Czechy i Polska. Czechy stanowiły część państwa Wielkomorawskiego. Książę czeski Borzywój, który pochodził z rodu bajecznego Przemysła (stąd powstała nazwa Przemyślidów dla pierwszej dynastyi książąt i królów czeskich), przyjął chrzest od Metodego. Kiedy upadło państwo Wielkomorawskie, Czesi ulegli Węgrom, ale później z pomocą niemiecką uwolnili się od tej zależności, uznając natomiast zwierzchnictwo królów niemieckich. Chrześcijaństwo długi czas walczyło tu z istniejącem jeszcze pogaństwem. Książę czeski Wacław tylko przy pomocy króla niemieckiego Henryka I zapewnił przewagę chrześcijaństwu, lecz musiał uznać siebie lennikiem jego. Za to został zabity przez brata swego Bolesława I, który, chociaż był wyniesiony na tron przez pogan, sam później krzewił chrześcijaństwo. Księstwo, a później królestwo, czeskie znajdowało się w ciągłej łączności z państwem niemieckiem, i dzieje jego stały się częścią dziejów Niemiec.

Z Czech chrześcijaństwo przenikło do Polski. Państwo polskie utworzyło się z plemion słowiańskich, mieszkających między Odrą i Wisłą, pod zwierzchnictwem Polan z nad Warty i Gopła. Książę polski Mieszko, z rodu Piasta, uznał swą zależność od cesarza Ottona W. W r. 966 Mieszko przyjął chrzest i ożenił się z córką księcia czeskiego Bolesława I,

Dąbrówką. Właściwym organizatorem państwa polskiego był jego syn i następca Bolesław Chrobry (992—1025), który wyzwolił Polskę od zależności niemieckiej.

Węgry, Czechy i Polska, przyjąwszy chrześcijaństwo w obrządku łacińskim, katolickim, weszły w blizką styczność z ludami Europy Zachodniej i w rozwoju swym korzystały bezpośrednio ze zdobyczy kultury zachodniej.

§ 11. Święte cesarstwo rzymskie i papiestwo.

1. Utworzenie państwa niemieckiego. Ponieważ plemiona niemieckie, należące przedtem do wielkiego państwa Franków, nie znajdowały opieki przeciw Normanom i Węgrom u swych królów, postarały się więc każde o własnych wodzów. Jeśli który książę na czele swego plemienia skutecznie walczył przeciw najeźdźcom, to po nim chętnie oddawano rządy jego synowi lub wnukowi. W ten sposób godność naczelnego wodza, księcia, stawała się dziedziczną w danym rodzie. W drugiej połowie IX i na początku X wieku wytworzyło się 5 księstw plemiennych. Najwcześniej pojawili się książęta plemienni u Sasów, pierwszym był Ludolf, spółczesny Ludwikowi Niemieckiemu. Na południe od Saksonii utworzyło się księstwo Frankońskie; sprawował tam władzę ks. Konrad. Następnie były księstwa: Bawarskie, Szwabskie (Alzacya i wschodnia Szwajcarya) i Lotaryngskie (część dawnych posiadłości Lotaryusza I).

Przez czas niejaki zdawało się, że wschodnie państwo Franków rozpadnie się na 5 samodzielnych części. Obawa jednak przed Węgrami skłoniła książąt do obioru króla; wybór padł na księcia frankońskiego Konrada (911—918). Podczas siedmioletnich rządów Konrad zużył siły na walki z książętami, którzy ciągle się burzyli. W tym czasie Węgrzy pustoszyli bezkarnie kraje niemieckie. Za poradą umierającego Konrada, książęta uznali królem księcia saskiego Henryka, wnuka Ludolfa. Zrazu Henryk wybrany został tylko

przez Franków i Sasów; pierwszem więc jego zadaniem było skłonić do uznania swej władzy i trzy pozostałe plemiona. Uzyskawszy wszędzie uznanie, Henryk I (919—936) stał się prawdziwym założycielem państwa niemieckiego.

Najniebezpieczniejszymi wrogami zawsze jeszcze byli Węgrzy. Przedsięwzięli oni wielką wyprawę dla rabunku do Włoch, a nawet i do Francyi (924); gdy następnie powracali przez Frankonię i Saksonię, jeden z ich wodzów dostał się do niewoli saskiej. Z tego szczęśliwego trafu skorzystał Henryk, aby na czas dłuższy oswobodzić kraj od tej strasznej klęski. Uwolnił więźnia dopiero wtedy, gdy mu Węgrzy zapewnili dziesięcioletnie zawieszenie broni; sam natomiast zobowiązał się do płacenia daniny. Cały ten czas zużył na przygotowania wojenne; prócz wojska pieszego, utworzył zbrojną jazdę, do tego czasu nieznaną Sasom. Wybrane miejsca otoczył murami i rowami i zaopatrzył w żywność, aby mieszkańcy w razie najazdu mogli się tam schronić. Z takich miejscowości z czasem powstały miasta, jak Merseburg, Kwedlinburg. Ufając swoim zarządzeniom, po upływie terminu zawieszenia broni, odmówił płacenia daniny. Wtedy liczne wojsko Węgrów wkroczyło, pustosząc kraj. Nad rzeką Unstrutą (933) Henryk zadał Węgrom taką klęskę, że już za jego życia nie napadali na kraje niemieckie.

Podczas zawieszenia broni z Węgrami ćwiczył Henryk swoich Sasów w walce z słowiańskiemi plemionami, a mianowicie ze Słowianami Nadelbiańskimi. Słowianie Nadelbiańscy dzielili się na liczne plemiona: Obotrytów (w Meklemburgii), Lutyków i Hawelan (w Brandenburgii), Sorabów czyli Serbów (między Saalą i Elbą). Plemiona te pozostawały w pogaństwie i miały swych książąt. Henryk zdobył Branibor, główną twierdzę Hawelan, i podbił liczne plemiona na prawym brzegu Elby, gdzie założył marchie saskie. Tym sposobem rozpoczął długoletnią walkę, która z czasem zakończyła się zupełnem wytępieniem Słowian Nadelbiańskich. Również i księcia czeskiego zmusił do uznania zwierzchniej swej władzy i do daniny.

2. Otton I i Święte Cesarstwo Rzymskie. Po śmierci Henryka, książęta obrali królem, jak to niegdyś obiecali, syna jego Ottona, zwanego później Wielkim (937—973). Wkrótce jednak wybuchły przeciwko niemu powstania książąt, nawet najbliższych jego krewnych. Otton powstania te uśmierzył. Aby utworzyć przeciwwagę książętom, starał się zjednać sobie biskupów i opatów. Rozdawał im hojnie lenna i nadał im w ich posiadłościach władzę, równą książęcej. Prócz tego na najważniejsze urzędy przy dworze mianował duchownych.

Z Słowianami i Węgrami prowadził Otton wojny w dalszym ciągu. Zakładał nowe marchie na ziemiach słowiańskich, a ocalałą ludność zmuszał do przyjęcia chrześcijaństwa; utworzył cały szereg biskupstw, dla których założył metropolię w Magdeburgu. Ta działalność apostolska napotykała na opór ze strony Słowian, którzy w duchowieństwie niemieckiem widzieli swych wrogów. Dla zupełnego ujarzmienia podbitych krajów słowiańskich sprowadzono kolonistów niemieckich, i germanizacya stopniowo utrwalała się. Z powodu nowych najazdów Wegrów Otton wystąpił przeciw nim z licznem wojskiem i zadał im klęskę nad rzeką Lech (955). Od tego czasu ustały ich najazdy.

Największe znaczenie miały sprawy włoskie. Po wymarciu Karolingów, we Włoszech nastąpiły czasy wielkiego zamętu. Miejscowi książęta walczyli między sobą o koronę włoską, czyli lombardzką, albowiem przez to nabywali praw także i do korony cesarskiej, chociaż już wtedy był to tylko czczy tytuł bez żadnego rzeczywistego znaczenia. Wiele podczas tego zamętu ucierpiało stanowisko papieży. Pozbawieni opieki potężnych cesarzy, wpadli papieże w zależność od szlachty rzymskiej, która według swego uznania rozporządzała godnością papieską, nadając ją osobom uległym, a odbierając opornym. Z tego zamętu skorzystał Otton. Z licznem wojskiem wyprawił się do Lombardyi (951), pokonał ówczesnego króla włoskiego Berengaryusza i zmusił go do uznania swojej zwierzchności. Zwycięzca wjechał uroczyście do

starodawnej stolicy Lombardyi Pawii, gdzie poślubił Adelhaidę, wdowę po poprzednim królu włoskim, i takim sposobem umocnił swe prawa do podbitego kraju. Aby ostatecznie opanować Włochy, udał się tam Otton w dziesięć lat później po raz drugi. Bez oporu wszedł do Medyolanu i koronował się żelazną koroną Lombardzką, a w r. 962 zajął Rzym i odbył uroczystą koronacyę na cesarza Rzymskiego. Stąd wzięło początek „Święte Cesarstwo Rzymskie narodu niemieckiego“; tytuł ten nosili królowie niemieccy przez wiele stuleci (aż do roku 1806). Było to w pewnej mierze wskrzeszeniem monarchii Karola W., a chociaż Francyi i Burgundyi nie posiadali, uważali się jednak cesarze za zwierzchników całego chrześcijaństwa. W rzeczywistości zaś władza ich wynikła z systemu feudalnego i polegała na hołdzie i przysiędze lennej, składanej im przez książąt. Każdy z cesarzy, następców Ottona, po objęciu rządów w Niemczech, wyprawiał się z wojskiem do Włoch, aby w Rzymie odbyć koronacyę cesarską. Cierpiała na tem ich powaga i władza w Niemczech, ponieważ książęta, korzystając z ich nieobecności, często się burzyli. Włochy zaś mieli cesarze w swych rękach tylko o tyle, o ile mogli trzymać tam silne wojsko. Wszystko to podkopywało znaczenie ich władzy, i w pogoni za blaskiem tytułu cesarskiego nie spostrzegli, że w Niemczech książęta świeccy i duchowni zagarniali coraz więcej władzy państwowej.

Po śmierci Ottona I wybierani byli kolejno jego syn Otton II i wnuk Otton III. Obaj, po koronacyi na króla niemieckiego, udawali się do Rzymu dla przyjęcia korony cesarskiej. Otton III marzył o urządzeniu cesarstwa na sposób starożytny. Na stolicę papieską wyniósł swego nauczyciela, zakonnika francuskiego Gerberta, który przez spółczesnych uważany był za najznakomitszego uczonego. Gerbert, jako papież Sylwester II, wywierał ogromny wpływ na cesarza. Pragnął, korzystając do czasu z opieki cesarskiej, zreformować stosunki kościelne, i następnie wyzwolić papiestwo z zależności od cesarstwa. Cesarz Otton III nazywał siebie

„ojcem Rzymian“, a Niemcy uważał tylko za prowincyę rzymską. Otoczył się dworem na wzór dawnych cesarzy, a urzędnicy jego nosili tytuły konsulów, senatorów. Otton III umarł młodo; wkrótce po nim zmarł i papież Sylwester II, co położyło kres dążeniom ich obydwu.

Po bezpotomnej śmierci Ottona III książęta wybrali na tron jego brata stryjecznego Henryka II, księcia bawarskiego. Na nim skończyła się dynastya saska, a objęła rządy prawie na wiek cały rodzina frankońsko-salicka (1024). Nowy cesarz Konrad II i jego syn i następca Henryk III (1039—1056) wysoko podnieśli znaczenie godności cesarskiej. Henryk III baczną zwrócił uwagę na sprawy kościelne. Po śmierci papieża Sylwestra II szlachta rzymska wynosiła papieży według swego upodobania, zwalczały się wzajemnie różne partye, aż w końcu jednocześnie było trzech papieży, każdy popierany przez swych stronników. Henryk III przybył do Włoch i na synodzie w Sutri (1046) usunął wszystkich trzech, a na tronie papieskim osadził biskupa niemieckiego. Następnie wymógł na ludności rzymskiej zobowiązanie, że bez porozumienia się z nim nikogo nie obiorą na papieża. Tym sposobem miał zapewniony wpływ na sprawy kościelne. Po jego śmierci wpływ ten upadł, ponieważ syn jego Henryk, już wtedy wybrany na króla, był małoletni, a oprócz tego rozpoczęta śród duchowieństwa reforma kościelna podniosła znaczenie papiestwa.

3. Reforma kościelna i walka o inwestyturę. Oddawna już we Francyi śród duchowieństwa zakonnego przygotowywano grunt dla reformy kościelnej. W klasztorze w Clugny (w księstwie Burgundzkiem nad rzeką Saoną) przywrócono zaniedbaną regułę benedyktyńską, i jednocześnie klasztor ten stanął na czele licznych innych klasztorów, tworząc takim sposobem kongregacyę z opatem kluniackim na czele, jako jej zwierzchnikiem. Kongregacya kluniacka zyskała sobie znaczny wpływ także i na sprawy świeckie. Pod jej wpływem ograniczono wojny prywatne, nadzwyczaj rujnujące dla ludności pracującej. We Francyi ustanowiono

t. zw. pokój Boży, zakazując pod grozą kar kościelnych wojować w wielkim poście, adwencie, a i w innym czasie — od środy wieczorem do poniedziałku rano. Stopniowo zakaz ten przenikał i do innych krajów, pomimo niechęci rycerstwa. Następnie zakonnicy kluniaccy wystąpili przeciw symonii, t. j. nabywaniu godności duchownych za pieniądze, i przeciw małżeństwu księży. Pragnęli odrodzić duchowieństwo, szerząc śród niego oświatę, wzmacniając karność i dążąc do wyzwolenia z pod przewagi władzy świeckiej. Najwybitniejszym między zakonnikami kluniackimi był Hildebrand, syn wieśniaka toskańskiego. Wysłany przez opata do Rzymu, gdzie był doradcą kilku papieży, zyskał sobie przeważający wpływ na sprawy kościelne. Za jego staraniem wydany został dekret, tyczący się obioru papieża, a mianowicie, na przyszłość wybierać mieli papieża tylko biskupi państwa Kościelnego i proboszczowie miasta Rzymu, zwani głównymi czyli kardynałami. Dekret ten zupełnie pozbawił cesarza wpływu na obiór papieża i czynił władzę papieską niezależną od świeckiej. Kiedy Hildebrand został papieżem pod imieniem Grzegorza VII (1073—1085), z całą energią wziął się do przeprowadzenia swych dążeń, a więc do wytworzenia rzeczywistej i nieograniczonej władzy papieży nad kościołem. W tym celu zabronił symonii, bezwzględnie nakazał duchowieństwu bezżeństwo (celibat), biskupów nieposłusznych usuwał i głosił, że papież, obrany według przepisów kościelnych, jest zwierzchnikiem całej ludzkości w sprawach kościelnych, i że wszyscy władcy świeccy są mu winni w tem posłuszeństwo. Wreszcie Grzegorz VII stanowczo wystąpił przeciw inwestyturze duchowieństwa.

Kiedy biskupi i opaci stali się wasalami królewskimi, i obowiązki ich w niczem nie różniły się od obowiązków wasali świeckich, monarchowie, mianując ich, nadawali im inwestyturę, t. j. symbolicznie wprowadzali ich w posiadanie lenna przez doręczanie pastorału i pierścienia biskupiego, otrzymując wzamian hołd i przysięgę wierności. Grzegorz VII zakazał inwestytury i zażądał, aby biskupa obierało

duchowieństwo i ludność danej dyecezyi, a sobie zastrzegł prawo potwierdzenia obranego. Sprawa ta największego nabrała znaczenia w Niemczech, gdzie, poczynając od Ottona I, biskupi i opaci stanowili najważniejszą podporę władzy monarszej, przeciwwagę wobec ciągle buntujących się książąt.

Po śmierci Henryka III, syn jego Henryk IV (1056—1106), miał dopiero lat 6, a książęta, którzy z niechęcią i oporem ulegali władzy silnego monarchy, sądzili, że nadeszła odpowiednia chwila, aby kosztem władzy panującego wzmocnić swoją własną. Tak więc ambitny arcybiskup Hanno z Kolonii uknuł spisek przeciw rządom matki młodocianego Henryka cesarzowej Agnieszki. Podczas podróży na Renie, uprowadził go do Kolonii i przywłaszczył sobie zarząd państwem. Surowe i ponure usposobienie arcybiskupa oddalało od niego wychowańca, i ten chętnie poddał się kierownictwu innego ambitnego księcia duchownego, układnego i zamiłowanego w zbytkach arcybiskupa Bremy Adalberta. Adalbert ogłosił go już w 15-tym roku życia pełnoletnim w nadziei, że i nadal młodym królem kierować będzie; niebawem jednak na żądanie książąt został usunięty od udziału w rządach. Na początku panowania Henryka IV wybuchło przeciw niemu powstanie Sasów. Henryk IV przebywał z swym dworem przeważnie w Saksonii; zdzierstwa i nadużycia jego dworzan wywołały przeciw niemu powstanie ludowe. Henryka nagle obsaczono wraz z wojskiem w jego rezydencyi pod Goslarem na zamku Harzburg. Z trudem wielkim udało mu się uciec. Po wielu doznanych przygodach, otrzymał pomoc od południowych książąt i miast; wtedy pobił Sasów nad rzeką Unstrutą (1075) i zmusił ich do poddania się na łaskę i niełaskę.

Po poskromieniu Sasów rozpoczęła się zaciekła i długoletnia walka Henryka IV z papieżem Grzegorzem VII. Gdy Henryk IV, stosownie do dawnego zwyczaju, zamianował biskupów, papież oparł się temu i surowo skarcił to postępowanie. Skutkiem tego Henryk na synodzie niemieckich biskupów ogłosił obiór papieża za nieważny i wysłał do

Rzymu list w tonie obelżywym, zawiadamiający o tem postanowieniu. Grzegorz VII wtedy rzucił klątwę na Henryka i uwolnił poddanych od przysięgi wierności i posłuszeństwa (1076). Ponieważ przysięga w państwach feudalnych była jedynym łącznikiem między wasalami i królem, więc klątwa, rzucona na Henryka IV, znaczyła tyle, co usunięcie go z tronu. Wobec wybuchającego zatargu książęta stanęli w większej części po stronie papieża, spodziewając się, że upokorzenie króla wyjdzie na ich korzyść. Chociaż książęta nie odrazu zerwali przysięgę feudalną, lecz tylko czasowo (na 4 miesiące) usunęli Henryka IV od sprawowania rządów do ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestyi na sejmie, jednak Henryk widział, że może koronę utracić, i dlatego postanowił szukać pojednania z papieżem. W styczniu roku 1077 wyruszył do Włoch przez Alpy. Mieszkańcy Lombardyi, miasta i duchowieństwo, niezadowolone z reform Grzegorza VII, z radością przywitali Henryka IV, ofiarując mu swoją pomoc przeciw papieżowi. Ale Henryk IV nie przyjął pomocy, gdyż postanowił za wszelką cenę pogodzić się z Grzegorzem VII. Ten zaś, dowiedziawszy się o przybyciu Henryka IV do Włoch i radosnem przyjęciu przez ludność Lombardyi, schronił się w obawie do zamku Kanossa (kilka mil od Modeny) pod opiekę oddanej mu margrabini Toskańskiej Matyldy. Przybył tam i Henryk IV; przez trzy dni odprawiał pokutę kościelną, w włosiennicy i boso, dopiero, za wstawieniem się margrabini Matyldy, wpuszczono go na zamek, a papież zdjął z niego klątwę pod warunkiem, że będzie mu pomagał w reformie kościelnej. Gdy Henryk IV wracał do Niemiec przez Lombardyę, spotykano go niechętnie i z pogardą z powodu jego poniżenia się przed papieżem. W Niemczech książęta orzekli, że Henryk IV nie jest godzien korony, i obrali królem księcia szwabskiego Rudolfa. Nie wszyscy go uznali; przy Henryku IV pozostały miasta i ludność wiejska. Wybuchła wtedy między nimi walka, do której papież na razie nie wtrącał się. Kiedy zwycięstwo przechyliło się na stronę Rudolfa, papież ponownie

wyklął Henryka IV i uznał Rudolfa królem. Wkrótce potem Rudolf zginął w bitwie (nad Elsterą). Książęta, głównie sascy, obrali nowego króla Hermana hr. Salm, ale Henryk IV nie zwracał na niego uwagi i z licznem wojskiem wyprawił się do Włoch przeciwko papieżowi. Zwołał w Lombardyi (Brixen) synod, i tam oddani mu biskupi uznali obiór Grzegorza VII za nieważny i obrali nowego papieża. Henryk IV, prowadząc z sobą nowoobranego, wyruszył na Rzym, który zdobył (1084), i tam został koronowany na cesarza. Opuszczony przez Rzymian, papież Grzegorz VII bronił się w zamku św. Anioła, póki nie przybyli mu z pomocą Normanowie pod dowództwem Roberta Guiscard'a. Normanowie swojem postępowaniem wywołali przeciwko sobie powstanie ludności rzymskiej i zmuszeni byli wycofać się z Rzymu, a z nimi oddalił się i papież Grzegorz VII. Schronił się następnie do Salerno i tam umarł w roku 1085.

Po śmierci Grzegorza VII walka twała dalej. Przeciwnik Henryka IV, obrany na króla, Herman hr. Salm dobrowolnie ustąpił i wkrótce umarł. Z papieżami walka nie ustawała, ponieważ Henryk IV nie chciał zrzec się inwestytury i bronił wytrwale stanowiska cesarzy. Papież Urban II, który podniósł wysoko znaczenie papieży przez skłonienie do rozpoczęcia wypraw krzyżowych, energicznie wystąpił przeciw cesarzowi. W porozumieniu z papieżem walczyli przeciw Henrykowi IV jego dwaj synowie. Młodszy syn, Henryk, uwięził podstępnie ojca i zmusił go do zrzeczenia się korony. Henrykowi IV udało się zbiedz z niewoli. Zebrał wojsko i wystąpił do walki z synem. Nie doszło jednak do bitwy, ponieważ Henryk IV nagle zakończył życie, wypełnione ciągłą walką (1106). Henryk V, obrany królem jeszcze przed swem wystąpieniem przeciw ojcu, objął bez przeszkody panowanie. W dalszym ciągu prowadził walkę z papieżami i książętami, którzy dążyli do osłabienia władzy królewskiej. Musiał jednak uczynić pewne ustępstwa na rzecz obu przeciwników. Pojednawszy się z książętami, zawarł z papieżem Kalikstem II umowę w Wormacyi (1122), która

zakończyła walkę o inwestyturę. Podobne układy władzy świeckiej z papiestwem otrzymały nazwę konkordatu. Według konkordatu Wormackiego wybór biskupów przeszedł w ręce kapituły, t. j. duchowieństwa przy kościele głównym w dyecezyi, przy katedrze; wybór odbywał się w obecności cesarza lub jego przedstawiciela. Obrany biskup otrzymywał od papieża konsekracyę i pierścień wraz z pastorałem na znak władzy duchownej. Przed cesarzem zaś składał, jako lennik, przysięgę wierności i otrzymywał od niego w posiadanie beneficya. Wkrótce potem umarł Henryk V (1225), a z nim wygasł dom frankońsko-salicki.

4. Welfowie i Hohensztaufowie. *a) Początek walki Welfów i Hohensztaufów.* Największe prawo do korony posiadali dwaj bracia z rodziny szwabskiej Hohensztaufów, Fryderyk, książę szwabski, i Konrad, ks. frankoński, krewni zmarłego Henryka V. Występowało przeciw nim duchowieństwo, gdyż uważało ich za wrogów kościoła, i tak skutecznie, że królem obrano Lotaryusza von Supplinburg, księcia saskiego, zwolennika reformy kościelnej. Lotaryusz III (1125—1137) utrzymywał dobre stosunki z papieżem; a pragnąc się wzmocnić na tronie przeciw Hohensztaufom, wydał córkę swą Gertrudę za Henryka Pysznego, księcia Bawaryi, ze starożytnej rodziny Welfów, któremu nadto oddał księstwo Saskie. Na łożu śmierci Lotaryusz III wskazał książętom, jako na następcę po sobie, ks. Henryka Pysznego. Książętom i papiestwu wydał się jednak Henryk zbyt potężnym, jako władca dwóch księstw, Bawaryi i Saksonii, i głowa rodu Welfów. Dlatego obrano i koronowano ks. Konrada Hohensztaufa. Konrad III (1138—1152) cieszył się wielką popularnością, nie posiadał jednak wybitnych zdolności ani jako naczelnik państwa, ani też jako wódz. Z początku Henryk Pyszny uznał nowego władcę; gdy zaś Konrad III zażądał od niego oddania Saksonii, ponieważ nikt nie miał władać więcej, jak jednem księstwem, zawrzała wojna domowa. Król obłożył Henryka Pysznego banicyą, a nadto odebrał mu także i Bawaryę.

Saksonię oddał w lenno Albertowi Niedźwiedziowi z rodu Askańskiego, Bawaryę zaś — przyrodniemu swemu bratu margrabiemu Leopoldowi Austryackiemu. Henryk Pyszny nie opuszczał Saksonii i przygotowywał się do walki. Zmarł jednak wkrótce, pozostawiając dziesięcioletniego syna Henryka Lwa. Za jego prawa stronnicy Welfów podjęli dalszą walkę. Konrad III zdobył miasto Weinsberg, i zwyciężył ich (1140). Tutaj, podobno, po raz pierwszy słyszano, jako hasło bojowe, okrzyki: „Wajblingi“ [1]) po stronie królewskiej, a „Welfy“ po stronie przeciwnej. Odtąd nazwa Weiblingen (po włosku Ghibellini) oznaczała stronnika cesarskiego, Welf zaś (po włosku Guelf, Gwelf) — stronnika papieża, a później — stronnika niezależności miast włoskich i republikanów. Wkrótce nastąpiło pojednanie dwóch wrogich stronnictw; przyczem Saksonię otrzymał Henryk Lew, a Bawaryę margrabia austryacki Henryk, brat Leopolda, z rodu Babenbergów (1141).

We Włoszech zapanowały w owym czasie straszne niepokoje. Zakonnik, marzyciel, Arnold z Brescii (Breszyi), uczeń Abelard'a, sławnego profesora filozofii i teologii w Paryżu, głosił w miastach włoskich idee republikańskie i nawoływał duchowieństwo, aby powróciło do prostoty pierwszych chrześcijan. Znalazł tak wielu stronników, że Rzym ogłosił się (1143) rzeczpospolitą, z senatem na czele, na wzór starożytnej przeszłości (senatus populusque romanus). Dwa razy przez papieża wzywany za Alpy, Konrad III nie zdołał położyć kresu zaburzeniom i nie mógł też otrzymać korony cesarskiej.

Przed śmiercią Konrad III zalecił na następcę po sobie dzielnego swego bratanka Fryderyka, syna zmarłego księcia szwabskiego Fryderyka, pomimo że sam zostawił nieletniego syna.

b) Fryderyk I Rudobrody (Barbarossa) (1152—1190). Cesarz ten łączył w sobie krew obu powaśnionych rodów, gdyż matka jego była siostrą Henryka Pysznego; dlatego obiór jego przeszedł bez żadnych trudności. Pierwszem dziełem

[1]) Weiblingen był zamkiem dziedzicznym Hohensztaufów.

Fryderyka I było pojednanie się z Welfami. Zaprzyjaźnił się nawet z Henrykiem Lwem i uznał jego prawa do Bawaryi. W sposób bardzo zręczny zadowolił margrabiego austryackiego, oddając mu kilka hrabstw przyległych, które dawniej należały do Austryi, i nadając temu margrabstwu godność księstwa wraz z szczególnemi prawami i przywilejami (Privilegium minus 1156), jak prawo dziedziczenia nie tylko w linii męskiej, lecz także i żeńskiej. Wzamian za to książę austryacki Henryk (z przydomkiem Jasomirgott) wydał Bawaryę Henrykowi Lwu. Odtąd zapanował w Niemczech pokój. W rządach szukał Fryderyk I pomocy u książąt duchownych, tak że ci, jak za cesarzy saskich, stali się podporą tronu.

Ze świeckich książąt pozyskali największą władzę i znaczenie Henryk Lew, Albrecht Niedźwiedź, władca marchii Północnej, i Wettinowie w marchii Miśnii. Prowadzili oni politykę zaborczą na ziemiach słowiańskich. Szczególnie Henryk Lew uporczywie walczył ze Słowianami Połabskimi. Zdobył kraj Obotrytów i sąsiednie aż do morza Bałtyckiego (obecnie Holsztyn, Meklemburg i Pomorze); wojował także z Fryzami. W zdobytych krajach zakładał miasta, biskupstwa i opactwa; przedewszystkiem sprowadzał niemieckich kolonistów, kupców, misyonarzy, a ci wdzierali się coraz dalej na północ i wschód, szerząc niemczyznę śród Słowian. Odnowił zniszczoną wskutek pożaru Lubekę, i ta stała się prędko najważniejszym rynkiem handlowym nad Bałtykiem. Albrecht Niedźwiedź działał w podobny sposób nad Elbą i Hawelą. Tam założył marchię Brandenburską, tak zwaną od miasta słowiańskiego Braniboru, i osadził w niej kolonistów niemieckich.

Fryderyk I starał się usilnie o utrzymanie i wzmocnienie władzy cesarskiej we Włoszech. W tym celu przebywał Alpy sześć razy i spędził blisko trzecią część swego panowania na półwyspie Apenińskim. Te usiłowania musiały z konieczności wywołać zatarg z papiestwem. Drugą potęgą, wrogą zamiarom cesarza, były miasta włoskie. Korzystając z walki między papiestwem i cesarstwem, miasta w Lombardyi

i Włoszech środkowych przywłaszczyły sobie liczne prawa i przywileje i doszły do wielkiego rozkwitu. Gdy w Niemczech istniało prawie jeszcze wyłącznie gospodarstwo naturalne, t. j. opierające się na rolnictwie i hodowli bydła, a pieniędzy było mało w użyciu, we Włoszech już kwitnął handel i przemysł, znany był podział pracy, i pieniądz stał się już ważnym czynnikiem gospodarczo-społecznym. Wzrastający dobrobyt budził coraz silniejsze dążenie do wolności i niepodległości przy ustroju republikańskim. W poczuciu swojej siły i praw, większe miasta zniosły przywileje hrabiów i biskupów, i zagarnęły dla siebie prawa korony, jak bicie monety, pobieranie cła, sądownictwo, mianowanie urzędników, znajdując w tem nowe środki do zbogacenia się. Rządziły się zupełnie samodzielnie; urzędy sprawowali obywatele z obieralnym konsulem na czele, cesarzowi przyznawano zaledwie władzę nominalną. Niektóre miasta większe, jak Medyolan, Genua, Piza, stały się w zupełności niezależnemi państwami. Przyczem miasta silniejsze przywłaszczyły sobie zwierzchnictwo nad słabszemi.

Za pierwszej wyprawy do Włoch (1154) Fryderyk nie czuł się na siłach, aby zdobywać potężny Medyolan; zadowolił się zatem uwieńczeniem w Pawii koroną lombardzką, nadającą mu prawa króla Włoch. Następnie pospieszył do Rzymu, dokąd go wzywał papież Hadryan IV dla poskromienia Rzymian, którzy powstali za sprawą Arnolda z Brescii. Nie czekając przybycia cesarza, energiczny papież, działając klątwą i interdyktem, osłabił już znacznie siły republikanów. Fryderyk stłumił ostatecznie powstanie. Rzymianie zmuszeni byli wydać swego przywódcę, i Arnold z Brescii zginął śmiercią męczeńską w walce za wolność społeczną i religijną. Po zajęciu Rzymu, Fryderyk odbył uroczyście koronacyę na cesarza.

Za drugiej wyprawy (1158—1162) Fryderyk wystąpił do otwartej walki z Medyolanem, który w owym czasie zdobył. Medyolańczycy złożyli mu przysięgę na wierność i zrzekli się niektórych przywłaszczonych sobie przywilejów i praw,

a także zależnych od siebie miast i krajów; konsulów miał odtąd zatwierdzać cesarz. Nie zadowoliło to jeszcze Fryderyka. Zwołał na równinę w pobliżu Roncaglii (pod Placencyą) sejm, złożony z lombardzkich dostojników, duchownych i świeckich, z udziałem przedstawicieli innych miast oraz najwybitniejszych prawników włoskich, w celu jasnego określenia praw, przysługujących z jednej strony cesarzowi, a z drugiej poddanym jego władzy miastom. Za podstawę przyjęto prawo rzymskie w tej postaci, w jakiej je podaje kodeks Justyniana; nic więc dziwnego, że przyznano cesarzowi nieomal nieograniczoną władzę panowania nad Włochami. Monarsze przysługiwać miała władza prawodawcza, prawo mianowania urzędników i sędziów, nakładania podatków i pobierania cła. Przedstawicielem władzy cesarskiej miał być mianowany przez cesarza t. zw. podesta. Ustawa Ronkalska więc pozbawiła miasta włoskie wszelkiej samodzielności. Dlatego Medyolańczycy nie chcieli jej przyjąć, i przez 2 lata stawiali opór cesarzowi, który oblegał ich miasto. W końcu, trapieni głodem i chorobami, poddali się. Cesarz ukarał surowo oporne miasto; zburzono je całkowicie, a pozostali mieszkańcy zmuszeni byli osiedlić się w 4 oddalonych od siebie miasteczkach.

Tymczasem zawrzała na nowo walka między papiestwem i cesarstwem. Po śmierci Hadryana IV (1159) większość kardynałów obrała papieżem Aleksandra III, energicznego obrońcę wyższości władzy duchownej nad świecką, mniejszość zaś — stronnika cesarskiego Wiktora IV. Gdy cesarz stanął po stronie tego ostatniego, Aleksander III rzucił na niego klątwę, a wtedy rozpoczęły się na nowo zapasy dwóch władców świata, przewyższające zaciekłością słynne boje Henryka IV z Grzegorzem VII. Ani Wiktor IV, ani dwaj jego następcy, Paschalis III i Kalikst III, nie zostali ogólnie uznani. Jednak Aleksander III musiał opuścić Włochy i udać się do Francyi pod opiekę króla Ludwika VII. Po stronie Aleksandra III, prócz Francyi, stanęła i Anglia. Fryderyk zaś, po zburzeniu Medyolanu, powrócił do Niemiec,

a Lombardowie, okrutnie uciskani przez urzędników cesarskich, zawarli w Weronie związek, Ligę Lombardzką, ku obronie praw swoich i niepodległości. Cesarz znów wyruszył do Włoch (była to wyprawa czwarta 1166—1168). Rzym musiał poddać mu się, a papież Aleksander III, który w tym czasie wrócił do Włoch, ratował się ucieczką do Normanów[1]). Nowy papież Paschalis III (antypapież) uroczyście wkroczył do Rzymu i po raz drugi ukoronował Fryderyka.

Cesarz dosięgnął właśnie szczytu swego powodzenia, ale w wojsku niemieckiem wybuchła zaraza, której ofiarą padło w ciągu tygodnia 25,000 ludzi. Z wielkim trudem Fryderyk I dotarł do Niemiec przez wrogą mu Lombardyę. Miasta lombardzkie własnemi siłami odbudowały wtedy Medyolan, zawarły przymierze z Aleksandrem III i na cześć jego założyły miasto Aleksandryę, właściwie fortecę, przygotowując się do walki z cesarzem. Za piątej swej wyprawy (1174—1178) do Włoch Fryderyk I daremnie oblegał tę silnie ufortyfikowaną i dzielnie bronioną twierdzę. Wezwał posiłki z Niemiec, ale Henryk Lew wymówił mu posłuszeństwo lenne i wpływem swoim powstrzymał innych książąt od spełnienia powinności. Z niedostatecznemi siłami przystąpił Fryderyk I do walki i doznał strasznej porażki.

Widząc zupełną niemożność przeprowadzenia swych planów, uczynił Fryderyk I nagły zwrot w swej polityce; a mianowicie, pojednał się z papieżem Aleksandrem III i miastami lombardzkiemi. Na kongresie w Wenecyi (1177) cesarz zrzekł się zwierzchniej swej władzy nad papieżem, do której dotąd rościł pretensye, i uznał Aleksandra III, który z kolei zdjął z jego głowy klątwę. Z miastami lombardzkiemi ustanowiono zrazu tylko 6-cio letnie zawieszenie broni, a dopiero w r. 1183 zawarł cesarz ostateczny pokój w Konstancyi. Lombardowie uznali władzę zwierzchnią cesarza, złożyli przysięgę wierności, oraz zobowiązali się do płacenia podatków. Za to zapewnił im Fryderyk I wolny obiór konsulów, wogóle

---

[1]) Do Królestwa Obojga Sycylii.

zupełny samorząd i prawie wszystkie dawniejsze przywileje. To ustępstwo dla miast nie osłabiło władzy cesarskiej w Lombardyi, lecz przeciwnie poniekąd ją wzmocniło.

Podczas siedmioletniego swego pobytu w Niemczech po 4-tej wyprawie do Włoch, Fryderyk znacznie powiększył posiadłości swoje rodowe, zagarniając bogate włości Welfów w Szwabii i Bawaryi. Po 5-tej wyprawie pociągnął do odpowiedzialności Henryka Lwa za niedotrzymanie przysięgi lennej i jawne nieposłuszeństwo. Gdy Henryk Lew nie stawił się na wezwanie cesarskie, skazano go na banicyę oraz utratę wszystkich posiadłości. Henryk nie był lubiany w Niemczech, gdyż dopuszczał się często gwałtów względem słabszych od siebie książąt. To też daremnie protestował przeciw wyrokowi, nie znalazł u nikogo poparcia; pokrzywdzeni bowiem przez niego książęta wystąpili przeciw niemu, tak że musiał upokorzyć się na sejmie w Erfurcie (1181). Zatrzymał tylko allodyalne dobra, Brunświk i Lüneburg, i musiał udać się na 3 lata wygnania do Anglii. Dwa wielkie jego księstwa, Saksonię i Bawaryę, podzielono na części. Zachodnią część Saksonii otrzymał arcybiskup Kolonii, jako księstwo Westfalskie, wschodnią jej część, jako księstwo Saskie, — Bernhard z Anhaltu, syn Albrechta Niedźwiedzia, a Bawaryę — palatyn Otton z Wittelsbachu. Marchię Styryjską oddzielono od Bawaryi i oddano ją Ottokarowi Styryjskiemu, po którego śmierci przeszła na Babenbergów (1192). Z terytoryum tyrolskiego utworzono hrabstwo Meran. Rozbicie dwóch wielkich księstw rodowych dało początek wielu drobnym księstwom, które następnie dążyły do jak najszerszej samodzielności.

Podczas ostatniej swej, tym razem pokojowej, wyprawy do Włoch (1186) cesarz ożenił syna swego Henryka z normańską księżniczką Konstancyą, dziedziczką Sycylii i Neapolu. Blizki już był stąd nowy zatarg z papieżem; zażegnano go, gdy po ogłoszeniu 3-ciej krucyaty sędziwy monarcha stanął na czele sprzymierzonych wojsk, udających się do Jerozolimy. Już nie powrócił z niej, utonął bowiem w Azyi Mniejszej

w falach rzeki Selef. Fryderyk I Barbarossa był jednym z najdzielniejszych władców rzymsko-niemieckiego państwa oraz jednym z najpopularniejszych monarchów wieków średnich. Dla Niemców i po części Włochów stał się postacią legendową, uosabiającą przez długie wieki niepowrotną świetność historyczną.

c) Potęga Hohensztaufów za Henryka VI. Obrany królem jeszcze za życia Fryderyka I, jako zastępca ojca podczas jego nieobecności, i już obeznany ze sprawami państwowemi, Henryk VI (1190—1197) silną dłonią ujął ster rządów. Przy wielkich zaletach, czyniących go podobnym do ojca, posiadał i wady, zupełnie obce rycerskiemu Fryderykowi I, a mianowicie — okrucieństwo i chciwość.

Henryk Lew, powróciwszy z wygnania, a korzystając z nieobecności w Niemczech cesarza, odbywającego wyprawę swoją koronacyjną do Rzymu, uknuł przeciw niemu spisek z udziałem książąt północnych w zamiarze usunięcia od tronu Henryka VI i osadzenia na nim Welfów. Wiernie przy cesarzu stał Leopold V, ks. austryacki. Z jego pomocą Henryk VI zniweczył zamiary Welfów i zmusił do ukorzenia się. Henryk Lew otrzymał w lenno palatynat Reński, oraz pozostał w posiadaniu swych allodyów. W r. 1195 Henryk Lew umarł. Cesarz Henryk VI dążył do zniesienia obieralności królów i uczynienia korony niemieckiej dziedziczną w swym rodzie. Wzamian zapewniał książętom dziedziczność ich lennych posiadłości także i w linii żeńskiej. Opór kilku książąt północnych uniemożliwił ziszczenie tego planu. Henryk VI musiał się zadowolnić tem, że obrano następcą po nim dwuletniego jego syna Fryderyka.

Niezadługo po objęciu rządów Henryk VI udał się do Włoch, by objąć w posiadanie Włochy południowe i Sycylię, przypadające po śmierci króla Wilhelma II małżonce cesarza Konstancyi. Jednak baronowie normańscy, przeciwni panowaniu cudzoziemskiemu, ogłosili królem Tankreda, spokrewnionego z wymierającą dynastyą normańską; popierał go również i papież. Henryk VI otrzymał na razie tylko

koronę cesarską, a o tron sycylijski zmuszony był toczyć krwawe boje. Jednak zaraza, szerząca się śród wojska cesarskiego, oraz groźne wieści z Niemiec o intrygach Welfów zmusiły Henryka VI do opuszczenia Włoch w chwili, gdy zaledwie rozpoczął działania wojenne. Po śmierci Tankreda cesarz udał się z licznem wojskiem do Włoch południowych, zdobył Apulię, Kalabryę i Sycylię, i kazał ukoronować się w Palermo (1194), gdzie też zawładnął olbrzymim skarbem królów normańskich. Panowanie swoje usiłował ugruntować, stosując środki jak najsurowsze.

Ujarzmione Włochy południowe i Sycylia były u stóp Henryka VI, Włochy północne i środkowe uznawały potęgę jego władzy, a nawet Rzym uważał go za swego protektora i władcę, mimo niechęci papieża. W posiadaniu tak wielkiej władzy postanowił Henryk VI rozciągnąć panowanie swoje na cały świat chrześcijański, gdy nagle zmarł w 32-gim roku życia (1197). Wspaniała budowla wszechświatowego panowania runęła nagle przed jej wykończeniem wraz ze śmiercią Henryka VI. W rok po nim umarła cesarzowa Konstancya, a dziedzicem korony stało się trzyletnie dziecię.

d) Najwyższa potęga papiestwa. Korzystając z zamieszek, wynikłych w cesarstwie po śmierci Henryka VI, papież Innocenty III zdołał urzeczywistnić marzenia Grzegorza VII o ugruntowaniu zwierzchniej władzy świeckiej papieży nad światem chrześcijańskim. Objąwszy władzę w rok po śmierci Henryka VI w stosunkowo, jak na papieża, młodym wieku, liczył bowiem lat 37, dzierżył ją w silnej dłoni przez lat 18 (1198—1216). Zaczął od Rzymu, stając się tam samowładnym panem; dalej, występując jako obrońca Włoch przeciw cudzoziemcom, przyjął hołd od wielu krajów włoskich, skąd wygnano urzędników cesarskich. W ten sposób zapanował nad obszarem, przekraczającym o bardzo wiele granice, zakreślone darem Pepina. Cesarzowa Konstancya przed śmiercią swoją zdała na niego opiekę nad nieletnim synem Fryderykiem oraz rządy w królestwie Sycylijskiem, jako też

uznała władzę zwierzchnią papieża nad niem. Wybitny polityk, a pełen siły woli i wytrwałości, Innocenty III nie tylko ogłosił urzędowo, lecz w czyn wprowadził zasadę supremacyi kościoła w sprawach świeckich. „Bóg oddał w ręce papieża dwa miecze, jako symbole władzy duchownej i świeckiej, papież zaś stosownie do uznania swego przenosi część swojej władzy na godnych jej monarchów. Władza monarsza jest tylko darem łaski papieża, winni więc wszyscy potężni tego świata schylać się przed władcą władców, zastępcą Boga na ziemi, uznając go za suzerena swego i najwyższego sędziego we wszystkich sprawach wszystkich krajów i narodów“.

W Niemczech znalazł już rychło Innocenty III sposobność do odegrania roli najwyższego rozjemcy i władcy. Chociaż Fryderyk, 3-letni syn zmarłego cesarza, obrany już był królem, wrogowie Hohensztaufów przeprowadzili nową elekcyę i powołali na tron Welfa, młodszego syna Henryka Lwa, Ottona IV. Otton znalazł poparcie w księstwach saskich i dolno-niemieckich, a przedewszystkiem w bogatej Kolonii, sprzyjała mu nadto spokrewniona z nim dynastya angielska Plantagenetów. Większość jednak książąt niemieckich pozostała wierną domowi Hohensztaufów i obrała królem Filipa, ks. szwabskiego, brata Henryka VI, pomijając na razie dla dobra państwa i dynastyi młodocianego Fryderyka. Filipa popierała większość książąt południowych i środkowych Niemiec, jako też i król francuski Filip II August, który w owym czasie toczył wojnę z Anglią.

Innocenty III stanął po stronie Ottona, uznał go za prawowitego króla i rzucił klątwę na jego przeciwnika. Otton IV czynił jak największe ustępstwa papieżowi, nazwał się królem z „łaski papieża“ i uznał koronę cesarską za lenno papieskie. W wojnie domowej Otton IV przegrywał sprawę, stronnicy opuszczali go coraz częściej, Filip zaś hojnością zjednywał sobie coraz więcej przyjaciół. W końcu opuścili Ottona IV nawet książęta dolno-reńscy. A gdy i główna opoka panowania Welfów, Kolonia, usunęła się

od Ottona, Innocenty III, zastosowując się do nowego położenia, zdjął z Filipa klątwę i okazywał już gotowość uznania go królem. Nagle Filipa zamordował w Bambergu z pobudek osobistych Otton z Wittelsbachu (1208). W jednej chwili zmieniło się położenie rzeczy. Książęta, aby położyć kres wojnie domowej, uznali jednomyślnie królem Ottona IV, a ten zaślubił córkę Filipa, Beatryczę, która wniosła mu, jako posag, znaczną część posiadłości Hohensztaufów. Następnie udał się do Włoch i otrzymał koronę cesarską z rąk Innocentego III. Niezadługo potem cesarz zmienił politykę swoją względem papiestwa. Nie zważając na dawne układy, po większej części zawarte tajemnie, powołał się na swoje prawa cesarskie we Włoszech środkowych, a zająwszy Włochy południowe, usiłował zmusić młodego Fryderyka do zrzeczenia się korony niemieckiej. Wtedy papież rzucił na niego klątwę i jednocześnie skłonił książąt niemieckich do uznania ważności dawniej dokonanego obioru jego wychowanka Fryderyka Hohensztaufa. Fryderyk, przyrzekłszy papieżowi, że po koronacyi cesarskiej zrzeknie się Sycylii na rzecz jednorocznego syna swego i uzna prawo zwierzchnictwa lennego papieża we Włoszech południowych, udał się morzem do Genui, a następnie przez Alpy do Niemiec. Rycerski młodzieniec znalazł pełne zapału przyjęcie nie tylko ze strony partyi Hohensztaufów, lecz i papieskiej. Hojnymi darami zjednywał sobie coraz więcej stronników i został ponownie obrany królem we Frankfurcie i ukoronowany w Moguncyi (1212). Cesarz Otton IV ponowił wtedy przymierze z królem angielskim Janem Bez Ziemi. Gdy jednak Francuzi pobili na głowę sprzymierzone wojska angielskie i cesarskie pod Bouvines we Flandryi (1214), Otton utracił prawie wszystkich swych stronników, zaniechał dalszej walki, i zapomniany zmarł (1218) w dziedzicznym Brunświku. Fryderyk II koronował się ponownie w Akwizgranie (1215), a w rok potem umarł papież Innocenty III.

e) Stanowisko kościoła za Innocentego III. W całej świetności swojej potęgi papież Innocenty III zwołał do

Rzymu (1215) sobór powszechny, który odbył się w kościele Laterańskim (czwarty sobór laterański). Sobór ten nie tylko stanowił zewnętrzne jakby uwieńczenie teokratycznej budowy wszechświatowego państwa, lecz również wykończył wewnętrzną organizacyę kościoła. Zebrano wtedy przepisy kościelne w 70 kanonach, uchwalono obowiązkową spowiedź ustną, ustalono naukę o transsubstancyacyi, odjęto świeckim kielich przy komunii i postanowiono utworzyć instytucyę, której zadaniem było śledzić, sądzić i karać wszelkie odstępstwa od wiary, tak zw. inkwizycyę. Zgodnie z dekretaliami Izydorskiemi (patrz § 8) nadano sankcyę dogmatyczną przywilejom kościoła w stosunku do władzy świeckiej. Duchowieństwo zostało wyjęte z pod kontroli władzy świeckiej, i podporządkowano je w zupełności papieżowi, na którego przechodziła wszelka władza prawodawcza i sądowa wewnątrz kościoła. Wszelkie wystąpienie przeciw tym nowym zarządzeniom kościoła oraz przeciw autokratycznej władzy papieża uważano za występek i karano surowo.

Innocenty III stanął do walki z sektami, które głosiły nauki, niezgodne z dogmatami kościoła, i występowały przeciw uroszczeniom papieży. Już w wieku XII rozprzestrzeniła się we Włoszech północnych i środkowych oraz we Francyi południowej, jako też później w Europie środkowej sekta Katarów (od greckiego καθαρός, czysty, skąd także kacerz), powstała pierwotnie na Wschodzie. Katarowie uważali się za jedynych przedstawicieli czystego, pierwotnego chrześcijaństwa i odrzucali wszelkie urządzenia kościoła, a także wszelką własność osobistą. W ciągu niewielu lat Innocenty III sektę tę wytępił we Włoszech prawie doszczętnie. Istniała jednak jeszcze we Francyi, gdzie pod koniec wieku XII-go szerzyła się obok niej nauka Piotra Waldensa, który całe mienie swoje rozdał biednym i, za przykładem apostołów, wędrując z gromadką spółwierzących, głosił prostotę w życiu i ubóstwo; odrzucał niektóre dogmaty katolickie, zalecał czytanie Biblii i przyznawał świeckim prawo do głoszenia kazań. Nauka jego przenikła i do

Europy środkowej. Głównem jednak ogniskiem tych sekt była Prowancya i Langwedocya. Nie zważając na różnice w wierzeniach, nadawano tym dwom sektom miano Albigensów od miasta Alby i okolicy jego, zwanej Albigeois. W osobie Rajmunda VI hr. Tuluzy znaleźli oni obrońcę. Innocenty III ogłosił przeciw nim krucyatę; kierował nią w początkach surowy i okrutny Szymon de Montfort, a po jego śmierci królowie francuscy. Wojna ta, prowadzona w sposób nieludzki i okrutny przez lat 20 (1208—1229), spustoszyła Francyę południową i zniszczyła jej wysoką kulturę ówczesną. Większa część zdobytego na Albigensach kraju przypadła koronie francuskiej.

Dla wytępienia ukrytych kacerzy urządzono na mocy uchwały soboru Laterańskiego (1215) inkwizycyę, oddaną początkowo biskupom, a następnie Dominikanom. Inkwizytorom wolno było więzić każdego podejrzanego o herezyę, badać i sądzić; przyczem w celu wymuszenia zeznań stosowano w sposób bardzo rozległy najróżnorodniejsze wyrafinowane tortury. Winowajców skruszonych i żałujących karano konfiskatą majątku oraz dożywotniem więzieniem, wszystkich innych śmiercią na stosie. Wykonanie wyroków poruczano władzy świeckiej. W Niemczech inkwizycya tylko z wielkim trudem utrzymywała się; dopiero w wieku XV znalazła szersze pole dla swej działalności w procesach przeciw czarownicom. Najwięcej rozwijała się w Hiszpanii.

Potężną podporę znalazło papiestwo w zakonach żebraczych, które powstały za Innocentego III, choć nie z jego inicyatywy. W przeciwieństwie do zakonów rycerskich, które gromadziły wielkie bogactwa, zakony żebracze rozwijały się w zupełnym ubóstwie, gdyż wyrzeczenie się dóbr doczesnych nakładano, jako obowiązek, nie tylko na pojedyńczych członków zakonu, lecz i na całe zgromadzenia. Zasada ubóstwa, choć sprzeciwiała się urządzeniom hierarchicznym i stosunkom kościelnym owego czasu, służyła jednak celom kościoła. Kastylijczyk Domingo Guzman ustanowił zakon Dominikanów, którzy, wsparci gruntownem wykształceniem,

mieli głównie szerzyć wiarę katolicką. Zakon Franciszkanów, czyli Minorytów, założył Franciszek z Assyżu, który, po lekkomyślnie spędzonej młodości, rozdał biednym całe swe mienie, wzywał do pokuty, a szlachetnym zapałem, pogardą rzeczy ziemskich i pokorą zjednywał sobie tysiące uczniów i zwolenników. Dzięki surowej organizacyi wojskowej (każdy zakon podlegał władzy generała zakonu w Rzymie) oraz dzięki przywilejowi, udzielonemu im przez papieża, mocą którego mogą wszędzie i w każdym czasie miewać kazania i słuchać spowiedzi, zakony żebracze pozyskały niezadługo olbrzymi wpływ w kościele i społeczeństwie. Żyjąc śród ludu i najczęściej pochodząc z niego, zakonnicy znali jego potrzeby; przytem każdej jednostce wybitniejszych zdolności chętnie torowali śród siebie drogę do najwyższych godności kościelnych, bez względu na pochodzenie. Uprawiali też troskliwie nauki, tak że przez kilka stuleci zajmowali większość katedr uniwersyteckich.

f) Fryderyk II i upadek Hohensztaufów. Fryderyk II (1212—1250), urodzony w r. 1194, wychowywał się pod opieką papieża Innocentego III w Palermo, gdzie stykały się kultura zachodnio-chrześcijańska, grecka i arabska. Obdarzony niezwykłemi zdolnościami i nadzwyczajną ruchliwością umysłu, przyswoił sobie najróżnorodniejsze wiadomości; władał znakomicie językami niemieckim, włoskim, francuskim, greckim, łacińskim i arabskim i interesował się zarówno poezyą, którą niekiedy sam uprawiał z powodzeniem, jak i logiką Arystotelesa, którego dzieła czytywał po arabsku i po grecku, a także naukami przyrodniczemi. W stosunkach z uczonymi arabskimi przyswoił sobie niezwykły na owe czasy liberalny, trzeźwy, pogląd na sprawy religijne i społeczne. Podziwiano jego waleczność, miłe obejście i urodę. Co jednak szczególnie zjednywało mu sympatyę śród różnych narodów, nad którymi panował, to nadzwyczajne jego uzdolnienie w pojmowaniu właściwości plemiennych i stosowaniu się do nich. Już w wczesnym wieku łączył w sobie z wielką wiedzą zmysł praktyczny. w sztuce rządzenia i niezwykłe uzdolnienie

dyplomatyczne. Z niektórych względów można go uważać za najwybitniejszego męża stanu w wiekach średnich.

Przed wyjazdem swoim do Niemiec, Fryderyk II przyrzekł papieżowi daleko więcej, niż mógł dotrzymać. Uznał prawa zwierzchnicze papieża nad królestwem Obojga Sycylii, zapewnił mu posiadanie Ankony i księstwa Spoleto, nadto ślubował krucyatę, oraz przyrzekł, że Sycylię odda synowi Henrykowi i nigdy nie przyłączy jej do państwa niemieckiego. To też uczuł się jakby uwolniony od przygniatającego ciężaru, gdy doszła go wieść o śmierci Innocentego III; tem więcej, że następca jego Honoryusz III (1216—1227) był łagodny i niedaleko sięgający w zamiarach i celach, nad którym Fryderyk II górował, jako mąż stanu, pod każdym względem. Krucyatę odkładał z roku na rok, w Sycylii rządził sam, a Henryka kazał obrać następcą po sobie w Niemczech i koronować na króla rzymskiego. Zaniepokojonego takiem postępowaniem Honoryusza III ułagodził, regulując prawodawstwo względem kacerzy; za to papież (1220) koronował go w Rzymie na cesarza. Po Honoryuszu III nastąpił papież Grzegorz IX (1227—1241), który pomimo sędziwego wieku (lat 80) okazał bezwzględną i nieugiętą energię, wogóle zaś pod wielu względami podobny był do Innocentego III. Wtedy Fryderyk uważał dalszą zwłokę za niebezpieczną dla siebie i wyruszył (1227) na krucyatę do Palestyny, musiał jednak powrócić z drogi z powodu zarazy, wybuchłej w wojsku, jako też i własnej choroby. Nie czekając wytłumaczenia, papież Grzegorz IX rzucił na niego klątwę. Fryderyk II mimo klątwy i interdyktu przygotował się ponownie do wyprawy (1228), która skończyła się odzyskaniem w 10-letnim rozejmie Jerozolimy wraz z okolicą, lecz cesarza od klątwy nie uwolniła. A nawet papież wysłał przeciw niemu wojsko swoje do Apulii, które jednak cesarz, po powrocie z Jerozolimy, wypędził i stanął zbrojnie u granic państwa Kościelnego. Wtedy Grzegorz IX ustąpił i zawarł z nim pokój w San Germano (około Neapolu), mocą którego za ustąpienie z Włoch środkowych

pozyskał cesarz zupełną swobodę działania we Włoszech południowych i Sycylii.

Jeszcze przed krucyatą zajmował się Fryderyk II wprowadzeniem nowych urządzeń państwowych w krajach, podległych jego władzy; po zawarciu pokoju w San Germano poświęcił się zupełnie działalności organizacyjnej we wszystkich dzielnicach swego państwa, rozumie się, mając głównie na względzie swoje królestwo Obojga Sycylii. Nadał (1231) temu krajowi nową ustawę państwową (Constitutio monarchiae Siculae), która prześcigając o wiele wszelkie poglądy i urządzenia owego czasu, stanowiła zupełnie nowożytny ustrój państwowy z rozdziałem administracyi, sądownictwa i finansów. Na miejsce średniowiecznego feudalizmu powstawała silna monarchia, wprawdzie despotyczna jeszcze, ale już z udziałem w rządach, choć tylko biernym, przedstawicieli stanów, co oznaczało jakby zaczątek rządów parlamentarnych. Król opierał się na urzędnikach, zależnych tylko od niego, na stałem wojsku i flocie. Zamiast używalności ziemi, jak to bywało dawniej, urzędnicy otrzymywali stałe pensye. Do wojska ściągał najchętniej, prócz Niemców, także i Saracenów, którym przyznał zupełną wolność religijną, a ci, obojętni na kary kościelne, stanowili trwałą oporę na wypadek wojny z papieżem. Sprawiedliwość wymierzali również urzędnicy w imieniu króla; wojny prywatne, najazdy oraz wszelki samosąd, jako też i pojedynek, zostały zabronione. Dobrze uorganizowana policya zapewniała porządek i bezpieczeństwo w kraju. Wzorowy system finansowy, z podatkami pośrednimi i bezpośrednimi, kwitnący handel nie tylko napełniły kasy królewskie, lecz podnosiły również dobrobyt kraju. Dostęp do urzędów państwowych, jak i wogóle do jakiejkolwiek działalności publicznej, otrzymywano po przejściu ścisłych egzaminów państwowych, które składano głównie w uniwersytetach w Salerno i Neapolu (założonym świeżo przez Fryderyka II). Wszechnice te rozwijały się świetnie pod troskliwą opieką Fryderyka i spółzawodniczyły z Paryżem i Bolonią, jako

też z Bagdadem, Damaszkiem i Kairem. Kwitnęły także i sztuki, a świetny i bogaty dwór w Palermo uważany był w swoim czasie za ulubioną przez muzy siedzibę.

Zupełnie inaczej, niż we Włoszech, rozwijał się ustrój państwowy w Niemczech. W przeciwieństwie do stosowanego we Włoszech absolutyzmu, cesarz pozwalał książętom niemieckim na pozyskanie coraz to większej samodzielności, ażeby w ten sposób zapewnić sobie chętną pomoc wojskową przy przeprowadzaniu planów swoich we Włoszech. Fryderyk II, czując się zawsze więcej cesarzem rzymskim, niż królem niemieckim, nie usiłował nawet stworzyć silnej władzy królewskiej w Niemczech. Ustanowiwszy regencyę za niepełnoletniego swego syna Henryka, nie zajrzał do Niemiec przez lat 15. Wewnętrzny rozkład państwa niemieckiego wzrastał coraz bardziej. Po dojściu do pełnoletności król Henryk sam sprawował rządy. Za radą swego ojca wydał w r. 1231 prawo, którego mocą książęta niemieccy stawali się dziedzicznymi panami swoich ziem feudalnych (domini terrae), z pełną władzą monarszą, jako to z własnym sądownictwem, prawodawstwem i podatkami. Najpotężniejszym księstwem w Niemczech południowych była A u s t r y a, dzięki rozumnym rządom całego szeregu dzielnych monarchów, z których odznaczył się szczególnie Leopold VI (1198—1230). Państewko to posiadało doskonałe komunikacye oraz kwitnące miasta, z których najświetniejszym był W i e d e ń.

Z powodu różnic zdań w poglądach na rządy państwowe, zapanowały między ojcem i synem przykre stosunki, obostrzające się coraz więcej. Henryk wreszcie podniósł bunt przeciw ojcu. Rokoszanami, na których czele stanął młody Hohensztauf, byli jego szwagier Fryderyk Bitny, ks. Austyacki, następca Leopolda VI, szlachta niemiecka, rozgoryczona z powodu przywilejów, przyznanych książętom, oraz miasta lombardzkie. Cesarz pospieszył do Niemiec, i samo jego pojawienie się uśmierzyło rokosz. Król Henryk poddał się; przewieziono go do Apulii, gdzie do śmierci pozostawał w więzieniu (1242).

Następnie cesarz odbył w Wormacyi sejm (1235). Na nim zawarto ostateczny pokój z Welfami, uchwalając, że brunświcko-lüneburskie posiadłości Welfów zostaną księstwem dziedzicznem. Na tym samym sejmie wydane zostało prawo pokoju ziemskiego. Wojny domowe i samosądy ograniczono do ściśle określonych wypadków samoobrony; za przekroczenia tego rodzaju wyznaczono kary. Nowe prawo pokoju ziemskiego po raz pierwszy zastosowano względem ks. Fryderyka Bitnego, wciąż jeszcze wrogo usposobionego dla cesarza. Obłożono go banicyą i zabrano mu Austryę. Na sejmie książąt w Wiedniu zarządził cesarz obiór drugiego swego syna, wówczas 9-cioletniego Konrada, „na króla rzymskiego i przyszłego cesarza“. Już w roku 1240 pojednał się z cesarzem książę austryacki i odzyskał napowrót swe kraje.

Uporządkowawszy stosunki niemieckie, cesarz powrócił do Włoch, gdzie miasta lombardzkie podniosły rokosz. Zadał im klęskę pod Cortenuova (1237) i przystąpił do przekształcenia Włoch północnych i środkowych na modłę ściśle monarchiczną. Rosnąca potęga cesarza trwożyła papieża Grzegorza IX o losy papiestwa; nadto papież widział w nim kacerza, ponieważ otaczał się Arabami, oraz lekceważył obrządki i zwyczaje kościelne. Coraz bardziej rozluźniały się stosunki przyjaźni, zawiązane w San Germano między papiestwem a cesarzem. Gdy zaś cesarz ożenił swego syna Enzio z dziedziczką Sardynii, zagarniając w ten sposób dla swego rodu tę wyspę, która uważaną była za lenno papieskie, Grzegorz IX rzucił na niego klątwę, i zawrzała znów we Włoszech walka Gibellinów z Gwelfami. Zwycięstwo przechyliło się jednak na stronę Fryderyka II. Sobór, zwołany przez papieża do Rzymu przeciw cesarzowi, nie przyszedł do skutku, ponieważ cesarz rozkazał swej flocie napaść na statki, wiozące prałatów z Francyi, i odniósłszy zwycięstwo morskie, uwięził pochwyconych. Już cesarz zajął prawie całe państwo Kościelne, gdy umarł Grzegorz IX, starzec prawie stuletni (1241). Dopiero po upływie półtora

roku obrano nowego papieża (1243). Był nim Fiesco hr. Lavagna. Dawniej przyjaciel cesarza, przybrawszy jako papież imię Innocentego IV, stał się jego najzaciętszym wrogiem. Dowiedziawszy się o jego obiorze, trafnie wyraził się Fryderyk II: „Straciłem przyjaciela z grona kardynałów, a nabyłem wroga w Innocentym; żaden papież nie może być Gibellinem“. W istocie, opuściwszy potajemnie Włochy, papież zwołał (1245) sobór powszechny do Lyonu. Tam zarzucił cesarzowi kacerstwo, krzywoprzysięstwo i złamanie przysięgi wierności wasalnej, obłożył go klątwą, ogłosił złożenie z tronu, zagroził wszystkim jego stronnikom odłączeniem od kościoła, i zażądał od książąt niemieckich nowej elekcyi. Walka wybuchła i w Niemczech i we Włoszech. W Niemczech partya papieska wybrała Henryka Raspe, landgrafa Turyngii, a po rychłej jego śmierci Wilhelma hr. Holandyi, który jednak nie uzyskał ogólnego uznania. W wielu krajach Niemiec utrzymał panowanie cesarza syn jego Konrad IV.

We Włoszech walczył cesarz osobiście, w początkach z wielkiem powodzeniem, następnie nieszczęśliwie. Syn jego ulubiony Enzio, bohaterski bojownik sprawy cesarskiej, dostał się w niewolę Bolończyków i pozostał w niej do śmierci. Mnożyły się też zdrady i odstępstwa. Nawet przyjaciel i kanclerz cesarza Piotr de Vineis brał, prawdopodobnie, udział w spisku przeciw niemu. Nieugięty, mimo ciężkich ciosów, walczył Fryderyk II za świecką władzę państwową przeciw uroszczeniom papiestwa, i Innocenty IV był jeszcze daleki od zwycięstwa, gdy śmierć przerwała nagle pełne czynów życie cesarza. W testamencie zamianował następcą swoim w Cesarstwie i na Sycylii Konrada IV. Pochowano Fryderyka II, jak i jego ojca, w Palermo.

Szalona radość zapanowała w obozie papieskim na wieść o zgonie Fryderyka II. Innocenty IV powrócił do Włoch, lecz wyruszył tam z wojskiem i Konrad IV. Wspomagany dzielnie przez rycerskiego brata swego Manfreda, Konrad IV odnosił zwycięstwa, aż w końcu zdobył ostatnią warownię

partyi papieskiej — Neapol. Nagle Konrad IV umarł, podobno otruty, w wieku lat 29 (1254). Pozostawił dwuletniego syna Konrada, przezwanego z włoska Konradynem (mały Konrad), który wychowywał się w kraju matki swej, w Bawaryi. W tym samym roku (1254) zmarł papież Innocenty IV. Jeszcze sprawa Hohensztaufów nie była przegrana, nie ustawał w zwycięstwach dzielny Manfred. Będąc w posiadaniu całego królestwa Obojga Sycylii, na wieść o śmierci Konrada IV i znaglony przez stronników partyi Gibellinów, przyjął w Palermo koronę królewską (1254). Takie powodzenie podrażniło papieży jeszcze więcej i skłoniło do użycia wszelkich środków dla zgnębienia „rodu jaszczurczego“ (Hohensztaufów). Gdy rzucona klątwa okazała się zupełnie bezskuteczną, papież Urban IV, w przeświadczeniu, że papiestwo nigdy nie weźmie góry nad Gibellinami o sile własnej, zjednał sobie sprzymierzeńca w dynastyi francuskiej, proponując królestwo Obojga Sycylii bratu Ludwika IX Świętego, Karolowi Andegaweńskiemu (ks. Anjou), za opłatą rocznej daniny. W walce z tym energicznym a przewrotnym monarchą zginął Manfred w bitwie pod Benewentem (1266) wskutek zdrady.

Despotyczne, niewypowiedzianie okrutne, panowanie Karola Andegaweńskiego wywołało względem niego ogólną nienawiść i w wielu miejscach Włoch dawało przewagę Gibellinom. Wzywano 16-letniego wówczas Konradyna do Włoch dla objęcia ojczystego tronu sycylijskiego. Konradyn, przejęty tradycjami świetnego swego rodu, łatwo dał się skłonić do tego ryzykownego kroku. Stawiając na kartę resztę mienia, udał się do Włoch. Znalazł tam wszędzie serdeczne przyjęcie, nawet w Rzymie. W bitwie pod Tagliacozzo był już pewnym zwycięstwa, gdy nagle wpadł w zasadzkę i poniósł straszną klęskę. Konradyn zdołał uciec, ale jeden z panów rzymskich (Frangipani) wydał go Karolowi, a ten rozkazał go ściąć publicznie w Neapolu (1268). Czyn ten niesłychanie okrutny, zohydził do reszty Karola w oczach Sycylijczyków.

Cel, do którego tak wytrwale dążyło papiestwo, został nareszcie osiągnięty. Upadł świetny ród Hohensztaufów, i skończyło się panowanie niemieckie we Włoszech. W walce z cesarstwem wyszło papiestwo zwycięsko.

Na Konradynie wygasła rodzina Hohensztaufów. Wkrótce powstało podanie, że Fryderyk II nie umarł, lecz śpi zaklęty w Kyffhäuser, w Turyngii, w pieczarze czy podziemiach zamku, siedząc przed stołem, wokoło którego owinęła się kilka razy jego długa broda. Stamtąd w stosownej chwili wyjdzie, aby przywrócić dawną potęgę cesarstwa.

§ 12. Wyprawy krzyżowe.

1. Przyczyny wypraw krzyżowych. Od pierwszych wypraw mahometan na zachód i pierwszych ich podbojów, walczyli chrześcijanie przeciw Arabom bez przerwy. Były to jednak po większej części walki odporne, miejscowe, był to rozpaczliwy opór zbrojny ludności tubylczej przeciw zdobywcom. Działo się to szczególnie na półwyspie Pirenejskim, Apenińskim i Sycylii. Dopiero gdy świat chrześcijański pod wodzą rzymsko-niemieckiego cesarza i papiestwa wytworzył niejaką łączność między narodami, rozpoczęły się wielkie boje zaczepne chrześcijańskiego zachodu z islamem, które nazywamy wyprawami krzyżowemi albo krucyatami. Głównym ich celem było przywrócenie panowania chrześcijańskiego w Ziemi św. Przedsiębrano je głównie w interesie kościoła; inicyatorami byli papieże, a organizatorami i wykonawcami — władcy świeccy, często wbrew własnym interesom. Umożliwiał wojny krzyżowe duch czasu, który przejawiał się z jednej strony w marzycielsko-religijnym nastroju, potęgującym się aż do ascezy, a z drugiej strony — w wojowniczo-awanturniczych skłonnościach młodych, żywotnych społeczeństw. Dwa te prądy łączyły się w rycerstwie, które stopniowo utworzyło społeczność, obejmującą cały zachód. Działały tu także i takie czynniki, jak znaczny wzrost ludności przy

małej jeszcze jej wytwórczości, widoki zbogacenia się, nadzieja poprawy bytu i stanowiska społecznego, co było główną pobudką dla warstw upośledzonych. Włoskie nadmorskie miasta handlowe brały udział w wojnach krzyżowych dla zawiązania nowych, a korzystnych stosunków handlowych.

Ruch powstał we Francyi, najgorliwszej protektorce i żywicielce idei kościelno-chrześcijańskiej, a przytem najwięcej feudalno-rycerskiej z państw europejskich. Tam gorzał zapał największy, i stamtąd wyszło najwięcej uczestników wypraw krzyżowych. W drugim rzędzie za nią stanęli normańscy rycerze z Anglii i Włoch południowych oraz włoskie miasta handlowe; mniejszy udział w wyprawach brały Niemcy i inne kraje. Na wyraźne życzenie papieża, Hiszpanie nie brali wcale udziału w krucyatach, gdyż dość mieli walk z mahometanami w własnym kraju.

Olbrzymie państwo arabskie rozpadało się i rozdrabniało coraz bardziej (patrz § 6). Kultura arabska była w pełnym rozkwicie, lecz toczył ją już robak zepsucia. Zwyrodniali i zniewieściali potomkowie dzielnych synów pustyni nie byli już w stanie oprzeć się napływającym do zajmowanych przez nich krajów koczowniczym plemionom barbarzyńskim. Pochodziły one z nad morza Kaspijskiego i znane były pod ogólną nazwą T u r k ó w albo T u r k o m a n ó w lub też T u r a ń c z y k ó w od pierwotnej ich siedziby Turanu. Przyjąwszy islam, Turcy służyli Arabom, tracącym ducha wojowniczego, jako najemni żołnierze; bronili ich dynastyi lub strącali je z tronu, aż w końcu tworzyć poczęli dynastye z pośród siebie, i ze sług zostali panami, ściągając coraz więcej pobratymców do krajów arabskich. Plemię tureckie Seldżuków ciążyło ku zachodowi, narzucając swe rządy Arabom. T u r c y S e l d ż u c y podbili kraje Abbasydów, a następnie chrześcijańską Gruzyę, Kaukaz i Azyę Mniejszą aż do Bosforu. Zawładnęli Egiptem i Syryą, dostała się także pod ich panowanie i Palestyna.

Grób Chrystusa w Jerozolimie stanowił od pierwszych czasów chrześcijaństwa cel pobożnych pielgrzymek. Kulturalni

Arabowie nie stawiali żadnych przeszkód pielgrzymom, ale już gdy rządy nad Egiptem i Syryą, a więc i nad Palestyną, objęła fanatyczna dynastya arabska Fatymidów, chrześcijanie poczęli odczuwać dotkliwy ucisk. Gdy zaś w połowie XI wieku panami Palestyny stali się nawpół dzicy i pogańscy jeszcze Seldżucy, dziać się poczęło pielgrzymom jeszcze gorzej. Coraz to straszniejsze wieści o czynach świętokradzkich i morderczych Seldżuków nadchodziły do Europy. Przytem cesarze bizantyńscy, zagrożeni przez Turków, usadowionych pod samą stolicą, choć na przeciwległym brzegu Bosforu, chętnie słali na zachód zatrważające wieści o stanie rzeczy w Palestynie, aby poruszyć chrześcijaństwo zachodnie do walki z ich wrogiem. Papieżowi Grzegorzowi VII obiecywano z Konstantynopola za pomoc odstąpienie od schizmy i uznanie zwierzchnictwa papieskiego. Aczkolwiek nad wyraz ponętne było podobne przyrzeczenie, jednak Grzegorz VII nie mógł się zająć tą sprawą, pochłonięty zupełnie walką o inwestyturę. Wreszcie cesarz bizantyński Aleksy II Komnen zwrócił się o pomoc do papieża Urbana II. Papież, chociaż zajęty był walką z Henrykiem IV, wziął się zręcznie do tej sprawy, która mu bardzo była na rękę, gdyż zwracała oczy wszystkich ku papiestwu, odwodząc je przez to od cesarstwa. Z polecenia papieża wędrowali mówcy z miasta do miasta, z osady do osady, i przedstawiali wymownie nieszczęścia i upokorzenia, jakich doznają chrześcijanie na wschodzie. Najcelniejszym z nich był pustelnik Piotr z Amiens, który porywał i pociągał do czynu czarującą wymową. Pełne zapału mowy poruszyły i rycerzy i lud prosty, szczególniej we Francyi. Obietnica, że wrota niebios otworzą się przed tymi wszystkimi, którzy wezmą udział w krucyacie, jako też przyrzeczenie wszelkich zaszczytów i korzyści ziemskich silny wpływ wywarły wszędzie na lud, tembardziej że coraz to więcej odczuwano dotkliwe jarzmo feudalizmu. Grunt więc był przygotowany, gdy rozbierano tę sprawę w marcu r. 1095 na synodzie w Placencyi. Gdy papież na jesieni tegoż 1095 r. zwołał drugi sobór do

miasta Clermont w Owernii i wezwał tam zachód do walki ze wschodem, stawiając za cel zdobycie Jerozolimy, wywołał olbrzymi zapał śród zebranych; i wiele tysięcy obecnych przyrzekło uroczyście wziąć udział w wyprawie, na znak czego przyszywali sobie na rękawach czerwony płatek w kształcie krzyża. Każdy wojownik zwał się odtąd krzyżowcem, wyprawy zaś otrzymały nazwę krzyżowych albo krucyat (od łacińskiego wyrazu: crux).

2. Przebieg wypraw krzyżowych. *a) Pierwsza wyprawa krzyżowa.* Zanim ukończono przygotowanie do wyprawy rycerskiej, już na wiosnę roku 1096 tłumy niedostatecznie lub wcale nieuzbrojonego ludu, po większej części chłopów i zakonników, bez śladu jakiejkolwiek karności wojskowej, wyruszyły na wschód pod wodzą pustelnika Piotra z Amiens i ubogiego rycerza Waltera z przydomkiem Bez Mienia (von Habenichts, właściwe jego nazwisko — Senzavehor), zaznaczając drogę mordem, grabieżą i pożogą. Na Węgrzech król Koloman wystąpił z wojskiem przeciw rozbójniczej gromadzie i zniósł ją w znacznej części. Reszta „krzyżowców" dostała się przez Konstantynopol do Azyi Mniejszej, doznała jednak pod Niceą zupełnej porażki. Walter poległ w bitwie, pustelnik Piotr zawrócił do Konstantynopola. Inni „krzyżowcy" dokonali w krajach nadreńskich strasznych pogromów żydów, poczem udali się na Węgry, gdzie ich zniesiono do szczętu. Ogółem zginęło w ten sposób conajmniej 100.000 ludzi.

Dopiero w jesieni 1096 r. wyruszyło na wyprawę doborowe wojsko. Na czele wojsk nie było monarchy, gdyż cesarz Henryk IV i król francuski Filip I znajdowali się w owym czasie pod klątwą papieską. Wodzami byli najdostojniejsi przedstawiciele rycerstwa. Wzięli udział w wyprawie: z Francyi — potężny hrabia Prowancyi Rajmund z Tuluzy; Hugo hr. Vermandois, brat króla francuskiego; Stefan hr. Blois; książę Normandyi Robert; hr. Flandryi Robert; z możnowładców, podległych królowi niemieckiemu, tylko książę Lotaryngii Godfryd de Bouillon i dwaj jego

bracia, Eustachy i Baldwin; z Włoch — dwaj normańscy książęta, Boemund, książę Tarentu, ambitny syn Roberta Guiscard'a i synowiec jego Tankred, sławiony dla wielkich cnót rycerskich w podaniach i poezyi. Tylko u mniejszości uczestników działały pobudki religijne; licznie zebrani Normanowie z góry myśleli tylko o podbojach.

Krzyżowcy wyruszyli do Konstantynopola różnemi drogami; do 300.000 dobrze uzbrojonych wojowników dotarło tam, a za nimi ogromny tabor, złożony z mężczyzn i kobiet. Zaniepokojony pojawieniem się tak olbrzymiego wojska, cesarz Aleksy oddał im do rozporządzenia okręty dopiero wtedy, gdy książęta, prócz Rajmunda z Tuluzy, złożyli przed nim przysięgę lenną z krajów, które mieli zdobyć. Po zajęciu Nicei, krzyżowcy pokonali liczne wojsko Seldżuków pod Doryleum, i przebyli Azyę Mniejszą. Niezadługo potem Baldwin rozstał się z głównem wojskiem i udał się ze swoim oddziałem do Armenii, gdzie wskutek spisku, uknutego przeciw tamtejszemu monarsze, ogłoszony został władcą Edessy. Główne siły krzyżowców dostały się do Syryi i po ośmiomiesięcznem oblężeniu zdobyły Antyochię. Wszystkich niechrześcijan wymordowano, lecz niezadługo potem przybyło na odsiecz ogromne wojsko tureckie, które otoczyło ze wszystkich stron miasto. Krzyżowcy, wobec przeważających sił tureckich, znajdowali się w położeniu bez wyjścia; tylko z największym wysiłkiem udało im się rozproszyć wojsko tureckie. Władcą Antyochii został Boemund z Tarentu.

Dopiero w lecie 1099 r. stanęło wojsko krzyżowe w liczbie tylko 20.000 ludzi koło Jerozolimy, którą przed rokiem egipscy Fatymidowie wydarli Turkom. Po długiem i uciążliwem oblężeniu, dnia 15 lipca 1099 r. krzyżowcy z Godfrydem de Bouillon i jego bratem Eustachym na czele zdobyli miasto. Rozwścieczeni długą walką i poniesionemi stratami, krzyżowcy dopuścili się strasznej rzezi mahometan i żydów, a następnie z krwią jeszcze niezastygłą na szatach i rękach ugięli kornie kolana przed grobem Chrystusa i,

zalewając się łzami, przyrzekli pokutę. Cel krucyaty został osiągnięty, chociaż kosztem ogromnych ofiar.

b) Założenie królestwa Jerozolimskiego i dalsze działania wojenne. Krzyżowcy chcieli oddać rządy nad Jerozolimą Rajmundowi hr. Tuluzy, a gdy ten ich nie przyjął, ofiarowali panowanie księciu Godfrydowi de Bouillon, który nie nazwał siebie królem, lecz Obrońcą Grobu św. Zwycięstwo nad znacznie liczniejszem wojskiem egipskiem pod Askalonem wzmocniło świeżo założone państwo. Gdy Godfryd zmarł już w roku następnym, obwołano następcą brata jego Baldwina, władcę Edessy, który przyjął tytuł królewski, koronował się w Betlehem i stał się właściwym założycielem królestwa Jerozolimskiego.

Wielki zapał, wzniecony w świecie chrześcijańskim przez zdobycie Jerozolimy, wywołał w pierwszych czasach znaczny napływ uzbrojonych pielgrzymów z Europy. Niekarne, bez należytego przewodnictwa, tłumy te już podczas drogi lądowej ginęły po większej części marnie, zanim dostały się do Palestyny. Daleko ważniejszą pomoc stanowili dla chrześcijańskiej Palestyny przybyli własnymi okrętami Pizańczycy, Genueńczycy i Wenecyanie. Dzięki im nie tylko utrzymano zdobycze z r. 1099, lecz także poczyniono nowe. Prócz istniejących księstwa Antyochii i hrabstwa Edessy, założono niezadługo także hrabstwo Tripolis. Król Baldwin I zdobył port Akkon; następnie krzyżowcy normańscy zdobyli Sydon, wreszcie flota wenecka — Tyr. Największą rozległość posiadało królestwo Jerozolimskie za króla Fulko Andegaweńskiego (hr. Anjou) koło r. 1140. Granice jego rozciągały się do Egiptu, wzdłuż brzegów syryjskich, do Tarsus w Cylicyi, a na wschód do pustyni syryjskiej.

Gdy przypływ świeżych sił z Europy począł słabnąć, a walka z mahometanami stawała się coraz trudniejszą, powstały w Jerozolimie dwa zakony rycerskie: Templaryuszów i Joannitów (rycerzy św. Jana). Pierwszy został założony (koło r. 1118) przez rycerzy francuskich, którzy prócz trzech zwykłych ślubów zakonnych zobowiązywali się

do walki w obronie pielgrzymów i Grobu Chrystusa. Templaryusze zorganizowali się według wzoru zakonu św. Benedykta, i doszli niezadługo do wielkiej potęgi i znaczenia; nosili biały płaszcz z krzyżem czerwonym. Król Baldwin I przeznaczył im na mieszkanie skrzydło pałacu królewskiego przy placu, gdzie niegdyś stała świątynia Salomona, stąd też powstała ich nazwa Templaryuszów (od francuskiego: le temple). Dzielili się na rycerzy, braci służebnych i księży kapelanów; na czele stał wielki mistrz.

Podobną organizacyę posiadał zakon Joannitów. Powstał ze stowarzyszenia, którego zadaniem było pielęgnowanie chorych pielgrzymów, jeszcze przed krucyatami za staraniem pewnego kupca z Amalfi. Po pierwszej krucyacie przekształcił się na wzór Templaryuszów. Strój zakonny Joannitów stanowił czarny płaszcz z krzyżem białym. Gdy dla wojowniczych Templaryuszów, którzy stali się postrachem muzułmanów, cele rycersko-wojskowe były na pierwszym planie, rycerze św. Jana i nadal oddawali się głównie sprawom miłosierdzia.

W tych zakonach rycerskich, do których podczas trzeciej krucyaty przybył zakon rycerski niemiecki, łączyły się świetne ideały owego czasu, zakonny i rycerski. Ta milicya Grobu św. stała się potężną siłą dla chrześcijaństwa i kościoła na Wschodzie.

c) Stosunki wewnętrzne w królestwie Jerozolimskiem. Zdobyte przez krzyżowców kraje stały się stopniowo państwami, których ludność stanowiła różnobarwną, w części upodloną moralnie, mieszaninę narodów z różnych stron Europy. I ustrój polityczny był mieszaniną różnych składników: hierarchii kościelnej, francuskiej monarchii feudalnej i wolnych gmin miejskich. Ponieważ jednak przeważał element francuski, więc wziął górę francuski ustrój feudalny, panującą stała się narodowość francuska, w stosunkach urzędowych i handlowych używano języka francuskiego. Ten system feudalny, przy słabości władzy centralnej i niesforności wasalów, zatamował od pierwszych początków

pomyślny rozwój królestwa Jerozolimskiego. Trzej wielcy wasale, władcy Edessy, Antyochii i Tripolis, i inni pomniejsi mało dbali o króla; król również był bezsilny wobec książąt kościoła, patryarchów Jerozolimy i Antyochii, arcybiskupów i biskupów. Także nadmorskie osady handlowe Genui, Wenecyi i Pizy korzystały prawie z zupełnej niezależności. Niejaką spójnię otrzymały kraje, zdobyte przez krzyżowców, przez wspólny zbiór praw, który nosił nazwę Posiedzeń Jerozolimskich (assises et bons usages du royaume de Jérusalem) i ułożony został pod wpływem prawodawstwa i zwyczajów francuskich. Mimo ciągłych walk kraj wzrósł ekonomicznie. Wywożono wiele płodów naturalnych, głównie wina i owoce południowe, a także wyroby przemysłu, jak purpurę i szkło; miasta zaś nadmorskie pośredniczyły w handlu między Azyą i Europą.

d) Druga wyprawa krzyżowa (1147—1149). Egipscy kalifowie usiłowali kilkakrotnie podbić Palestynę, lecz narazie bezskutecznie. Natomiast udało się emirowi z Mossulu, Zenki, założyć potężne państwo. Gdy w r. 1144 zdobył Edessę, a przez to zagrażał północnym granicom państwa krzyżowców, obawiano się w Europie o Jerozolimę i Antyochię. Z rozkazu papieża Eugeniusza III głoszono nową krucyatę, i św. Bernard, opat Cystersów, założyciel klasztoru w Clairvaux, jeden z najwybitniejszych mężów swego czasu, a przedewszystkiem wyjątkowy mówca, napełnił umysły zapałem dla nowej wyprawy. Tym razem na czele wyprawy stanęli dwaj królowie, Ludwik VII francuski i Konrad III niemiecki, który wobec panujących w Niemczech niepokojów bardzo niechętnie brał w niej udział. Z licznem wojskiem obaj monarchowie udali się drogą lądową do Konstantynopola, gdzie podejrzliwy cesarz Manuel stawiał krzyżowcom różne przeszkody w wyprawie. Wojsko niemieckie poniosło w Azyi Mniejszej olbrzymie straty wskutek ciągłych walk z Seldżukami, częściowo wskutek braku żywności i wody, wreszcie z winy greckich przewodników, którzy prowadzili je umyślnie po błędnych drogach.

W końcu Konrad III ledwie z dziesiątą częścią swego wojska zdołał powrócić do Konstantynopola. Wtedy obaj monarchowie, Ludwik VII i Konrad III, udali się wspólnie drogą morską do Palestyny. O odzyskaniu Edessy nie mogło już być mowy, zamierzano natomiast zdobyć Damaszek. Kiedy podczas oblężenia emir Damaszku pogodził się z królem jerozolimskim, krzyżowcy nie chcieli odstąpić od miasta. Jednak, wskutek zdrady chrześcijan syryjskich, musieli zaniechać walki i, nic nie dokonawszy, wrócili do Europy.

e) Trzecia wyprawa krzyżowa (1189—1192). Dla posiadłości chrześcijan w Syryi stało się groźnem połączenie państw mahometańskich, jakiego dokonał syn emira Zenki, Nureddin. Opanowawszy Damaszek, podbił wkrótce Egipt, i w ten sposób, po upadku Fatymidów, utworzył wielkie państwo. Po jego śmierci namiestnik Egiptu, Saladyn, uczynił się niezależnym, a odznaczając się wielkiemi zdolnościami, walecznością, hojnością i rycerskością, zagarnął wkrótce pod swą władzę kraje, zdobyte przez Nureddina, i połączył siły islamu przeciw chrześcijanom w Syryi, do której podboju teraz przystąpił. Wielkie rozprężenie śród chrześcijan na Wschodzie ułatwiło mu zadanie. Szybko zdobył miasta nadmorskie, wreszcie Jerozolimę (1187).

Wieść o upadku Jerozolimy wzburzyła cały Zachód. Sędziwy cesarz Fryderyk I Rudobrody natychmiast przystąpił do przygotowań wojennych, a królowie Ryszard Lwie Serce angielski i Filip II August francuski pojednali się, aby wziąć udział w nowej wyprawie. W maju 1189 r. stanęło w pobliżu Ratysbony w pełnej gotowości bojowej najświetniejsze wojsko, na jakie zdobyć się mogło cesarstwo rzymsko-niemieckie w całem średniowieczu, i ruszyło we wzorowym porządku brzegiem Dunaju na Wiedeń, przez Węgry i Bałkany do Konstantynopola. Tam musiano stoczyć walkę z przymierzeńcem Saladyna, cesarzem bizantyńskim Izaakiem Angelos. Pokonany Izaak zawarł pokój, który został umocniony przez małżeństwo Filipa, syna cesarza Fryderyka I, z Ireną, córką Izaaka. W Azyi Mniejszej

wiódł Fryderyk I wojsko, z wielu przeszkodami, do Ikonium. Po zwycięstwie nad Turkami, zajął to miasto, i przez Taurus posunął się dalej ku południowi. Wreszcie przybył do Syryi, w dolinę rzeki Selef. Tam cesarz w przeprawie przez rzekę utonął, porwany silnym prądem wody (1190). Śmierć sędziwego monarchy (liczył 70 lat) była dotkliwym ciosem dla krucyaty, dla chrześcijaństwa i dla cesarstwa.

Dowództwo nad krzyżowcami niemieckimi objął syn cesarza Fryderyk ks. Szwabii. Przez Antyochię, gdzie pochowano zwłoki Barbarossy, ruszyło wojsko niemieckie, znacznie zmniejszone wskutek zarazy, pod Akkon i przystąpiło bezzwłocznie do oblężenia tej twierdzy. Fryderyk szwabski umarł niezadługo od zarazy. Akkon oblegali również królowie francuski i angielski, lecz ze strony morza. Po drodze do Akkonu król angielski Ryszard Lwie Serce zniósł panowanie bizantyńskie na Cyprze i osadził tam jako króla Gwido Luzyniana. Połączonemi siłami krzyżowcy zdobyli Akkon. Ryszard Lwie Serce dumą swoją i wybuchami swego nierównego usposobienia obrażał innych monarchów. Filip II August bezzwłocznie po zdobyciu Akkonu powrócił do Francyi, i niedługo potem poszedł za jego przykładem książę austryacki Leopold, który w tym czasie sprowadził posiłki z Niemiec. Król Ryszard mimo bezprzykładnej swej waleczności, o której przez całe stulecia opowiadano na wschodzie cuda, zostawszy wodzem naczelnym nad zjednoczoną armią, nie okazał zdolności, odpowiednich takiemu stanowisku.

W r. 1192 król Ryszard zawarł z sułtanem Saladynem układ, którego mocą w rękach chrześcijan pozostały tylko miasta nadmorskie od Jaffy do Tyru oraz kilka posiadłości w północnej Syryi. Prócz tego zapewniono pielgrzymom zupełne bezpieczeństwo przy zwiedzaniu Jerozolimy.

Za trzeciej wojny krzyżowej powstał zakon rycerzy niemieckich, Teutoński Panny Maryi. Ustawę mieli podobną, jak Templaryusze i Joannici. Rycerze teutońscy nosili białe płaszcze z czarnymi krzyżami.

f) Tak zwana czwarta wyprawa krzyżowa (1202—1204). Po śmierci Saladyna żywiono nadzieję odzyskania Jerozolimy, jednak cesarz Henryk VI zmarł podczas przygotowań do wielkiej krucyaty. Gorliwie zajął się tą sprawą papież Innocenty III, agitował na wszystkie strony, szafował hojnie pieniędzmi, oddał nawet na ten cel złoto i srebro stołowe z pałacu papieskiego. Stosunki polityczne w ówczesnej Europie nie bardzo sprzyjały podobnemu przedsięwzięciu. W Niemczech wrzała wojna domowa, Francya i Anglia gorące toczyły pomiędzy sobą boje. Dlatego w czwartej wyprawie krzyżowej nie brali udziału monarchowie, lecz tylko rycerze, przeważnie francuscy, którzy zebrali się w Wenecyi, aby stamtąd morzem dostać się do Palestyny. Najwybitniejsi byli: Baldwin hr. Flandryi, włoch Bonifacy margrabia Monteferratu, dziejopis tej wyprawy Godfryd Ville-Hardouin i Szymon de Montfort.

Okoliczności tak się złożyły, że krzyżowcy, zamiast walczyć z niewiernymi, toczyli wojny z chrześcijanami w Europie, a ziemi św. nawet nie widzieli. Cesarza bizantyńskiego Izaaka Angelos pozbawił tronu brat jego, wtrącił go do więzienia i oślepił; wtedy jego syn Aleksy udał się do Wenecyi i błagał o pomoc, krzyżywcom zaś obiecywał znaczne wynagrodzenie. Doża (książę) wenecki, 90-letni starzec, Dandolo popierał gorliwie tę prośbę, mając na celu podniesienie przy tej sposobności potęgi Wenecyi. Gdy zaś okazało się, że krzyżowcy posiadali zaledwie połowę pieniędzy, potrzebnych na zapłacenie Wenecyi kosztów przewiezienia ich do Palestyny, postanowiono, przed wyruszeniem na wschód, okazać pomoc Aleksemu, i takim sposobem zdobyć sobie brakującą sumę. Dandolo stał się od tej chwili właściwym kierownikiem krzyżowców. Najpierw zmuszono Tryest do złożenia hołdu Wenecyi i zburzono miasto Zara, którego mieszkańcy, zajmując się korsarstwem, szkodzili handlowi weneckiemu. Następnie okręty weneckie zawiozły krzyżowców do Konstantynopola, który po zniszczeniu floty musiał się poddać. Izaaka uwolniono z więzienia i osadzono na

nowo na tronie, a syna jego Aleksego zamianowano spółcesarzem. Gdy zaś Aleksy nie mógł spełnić nawet połowy poczynionych obietnic, krzyżowcy zajęli miasto we własne posiadanie, podzielili pomiędzy siebie prowincye i założyli cesarstwo Łacińskie. Do Palestyny krzyżowcy nie udali się już wcale.

Cesarzem obrano jednomyślnie Baldwina hr. Flandryi. Nadto powstały na ziemiach greckich królestwo Tessaloniki, księstwo w Atenach, Achai, Sparcie, i wiele pomniejszych hrabstw i baronii. Lwią część zdobyczy zagarnęli Wenecyanie, a mianowicie całe wybrzeże z ważnymi punktami handlowymi oraz wyspy, a pomiędzy niemi Kretę, razem $^3/_8$ całego obszaru cesarstwa. Wraz z tymi nabytkami w ręce Wenecyi przeszedł cały handel na morzu Egejskiem i Marmora. Zaprowadzony w cesarstwie łacińskiem system lenny okazał się przy istniejących tam warunkach niemożliwym do utrzymania; również spełzła na niczem nadzieja połączenia kościoła wschodniego z zachodnim. Już w r. 1261 Michał VIII Paleolog, protoplasta nowej dynastyi bizantyńskiej, władca cesarstwa Nicejskiego w Azyi Mniejszej, zdobył przy pomocy Genueńczyków, zaciętych wrogów Wenecyan, Konstantynopol oraz kraje na półwyspie Bałkańskim, i wypędził krzyżowców. Jednak Wenecyanie utrzymali się przy wszystkich swoich nabytkach, stając przez to u szczytu rozwoju swej potęgi państwowej i ekonomicznej.

g) Wyprawy wojenne aż do końca piątej krucyaty. Papież Innocenty III i następcy jego, Honoryusz III i Grzegorz IX, nie ustawali w zabiegach w celu zorganizowania wielkiej krucyaty, jednak stosunki polityczne wciąż jeszcze nie pozwalały na to. Jak silnym był duch religijny owego czasu, okazuje tak zwana krucyata dziecięca (1212). Pod wodzą pastuszka Stefana z południowej Francyi wyruszyło 30.000 chłopców i dziewcząt z zamiarem odzyskania Jerozolimy. W Marsylii młodociani krzyżowcy wsiedli na okręty; część ich zginęła przy rozbiciu okrętów, inni zaś pomarli z trudów podróży.

W r. 1212 odbyła się krucyata hiszpańska na półwyspie Pirenejskim przeciw Maurom; stał na jej czele Leopold VI, ks. austryacki. W kilka lat później (1217—1222) tenże ks. Leopold VI i inni książęta niemieccy wraz z królem węgierskim Andrzejem II przedsięwzięli, bez udziału cesarza, wielką wyprawę do Egiptu. Kraj ten, który panował nad Jerozolimą, uważany był za klucz do Palestyny. Krzyżowcom udało się zdobyć Damiettę, lecz wyprawa na południe nie powiodła się, wreszcie wylew Nilu przeciął krzyżowcom wszystkie drogi. Musieli oddać Damiettę, i wrócili do Europy bez żadnych korzyści.

Cesarz Fryderyk II uważał resztki królestwa Jerozolimskiego za dziedzictwo drugiej małżonki swojej Jolanty, córki tytularnego króla tego państwa Jana de Brienne. Pomimo ciążącej klątwy, przedsięwziął Fryderyk II w r. 1228 kilkakrotnie odkładaną (piątą) krucyatę, wspomagany przez Pizańczyków, Genueńczyków oraz mistrza zakonu niemieckiego Hermana v. Salza. Bardzo ciekawy jest przebieg i rezultat tej wyprawy. Albowiem, prawie nie dobywając miecza, drogą dyplomatyczną, rozstrzygając spory spadkowe między sułtanem Egiptu Kamelem (Al-Kamil) a sułtanem Damaszku, Fryderyk II doszedł do posiadania Palestyny. Sułtan egipski wydał mu cały brzeg nadmorski od Bajrutu do Jaffy, miasto Jerozolimę, jako też Betlehem i Nazaret wraz z ziemiami, położonemi między temi miastami i brzegiem morza. Przy radosnych okrzykach ludu wkroczył Fryderyk II do Jerozolimy, i mimo że patryarcha nałożył na miasto interdykt, sam włożył na swą głowę koronę. Niedługo jednak pozostała Jerozolima w posiadaniu chrześcijan, gdyż już w roku 1244 utracili ją nazawsze.

h) Koniec wypraw krzyżowych. Zapał do krucyat śród narodów zachodu zaczynał wygasać; coraz jaśniej pojmowano bezskuteczność wypraw, wymagających tak olbrzymich ofiar. Ostatnim orędownikiem krucyat stał się król francuski Ludwik IX Święty. Pobożny ten król uczynił i wykonał w r. 1248 ślub odbycia wyprawy krzyżowej. Ta szósta

krucyata miała zupełnie taki sam przebieg, jak i wyprawa z lat 1217—1222. Ludwik IX udał się przez Cypr do Egiptu. Z początku sprzyjało mu szczęście, lecz później, osaczony przez mameluków (turecką gwardyę sułtana egipskiego), dostał się do niewoli i musiał wydać zdobytą poprzednio Damiettę i inne miejsca warowne. Uwolniony z niewoli za znacznym okupem, wrócił w r. 1254 do Francyi. Wojsko, o ile nie wyginęło z rąk wrogów, zdziesiątkowała zaraza.

Ludwik IX raz jeszcze przedsięwziął (siódmą) krucyatę (1270). Z drogi zboczył do Tunisu, albowiem doszły go mylne wieści, jakoby monarcha tamtejszy pragnął pod osłoną wojsk krzyżowych przyjąć chrześcijaństwo. Przy oblężeniu Tunisu część wojsk i sam król padli ofiarą zarazy.

Muzułmanie nie ustawali w walce z chrześcijanami. Zdobywszy już poprzednio Jaffę i Antyochię, opanowali także Trypolis, a w r. 1291 — Akkon, ostatnią twierdzę chrześcijan w Syryi. Zakony rycerskie i liczni kupcy chrześcijańscy opuścili Tyr, Sydon i Bajrut i przesiedlili się na wyspę Cypr, która utrzymała się, jako państwo niezależne, do końca XV wieku. Następnie objęli panowanie nad tą wyspą Wenecyanie, którzy zmuszeni byli wydać ją później Turkom wraz ze wszystkiemi innemi posiadłościami swojemi na wschodzie.

i) Losy zakonów rycerskich. W ten sposób rycerze zakonni utracili właściwy grunt dla swojej działalności. Rycerze św. Jana, Joannici, przesiedlili się zrazu na Cypr, następnie na Rodos, a po zdobyciu tej wyspy przez Turków (1530), na Maltę, gdzie pozostawali pod nazwą rycerzy Maltańskich. Templaryusze z Cypru przenieśli się głównie do Francyi. Podczas swego pobytu na wschodzie zgromadzili olbrzymie bogactwa, dążyli do władzy i przepychu i utrzymywali liczne stosunki z muzułmanami, co ściągnęło na nich zarzut herezyi. Po osiedleniu się we Francyi padli ofiarą chciwości króla francuskiego Filipa IV Pięknego. Filip IV oskarżył ich o herezyę i inne występki przed papieżem Klemensem V, którego zupełnie opanował. Papież rozwiązał zakon (1312), a wielki mistrz Jakób Molay zginął

na stosie; bogactwo zaś Templaryuszów zagarnął Filip IV. Rycerze Teutońscy, pod swym wielkim mistrzem Hermanem v. Salza, od r. 1226 przenieśli część swej działalności nad dolną Wisłę. Zdobyli nad morzem Baltyckiem posiadłości pogańskich Prusaków i założyli państwo krzyżackie. Po upadku Akkonu (1291) obrał wielki mistrz na rezydencyę najpierw Wenecyę, a w r. 1309 Malborg (Marienburg).

3. Skutki wypraw krzyżowych. Potężny ruch, który przez dwa stulecia pochłaniał wszelkie dążenia duchowe zachodu, wygasł ku końcowi XIII wieku. Nadaremno papieże jeszcze przez czas niejaki usiłowali wskrzesić wyprawy krzyżowe. Pomimo olbrzymich ofiar w ludziach (około 6 milionów) i pieniądzach, nie udało się utrzymać Jerozolimy i kolonii europejskich w Syryi. Złożyły się na to różne okoliczności. Organizacya i kierownictwo większej części wypraw były nieudolne, brak było jedności. Przypływ wychodźców był za mały i zupełnie nie nadawał się do kolonizacyi. W koloniach krzyżowców osiedlali się przeważnie rycerze zakonni i kupcy, gdy tymczasem rolników wcale nie było. Mimo to krucyaty stanowią bardzo ważny okres w dziejach i wywarły ogromny wpływ na rozwój narodów europejskich. Życie zewnętrzne stawało się więcej wykwintne dzięki wyrobom przemysłu wschodniego (adamaszek, jedwab, atłas, aksamit, dywany, hafty, lustra, szable damasceńskie, farby i t. p.). Przeniesiono do Europy wiele pożytecznych roślin, jak kukurydza, ryż, buraki i różne owoce południowe. Rozpowszechnione zostały produkty z Indyi, a wszystko to razem stworzyło nowe potrzeby.

W dziedzinie życia duchowego krucyaty rozszerzyły znacznie widnokręgi myśli, powiększając i pogłębiając zarówno wiedzę uczonych, jak i wiadomości techniczne, oraz pobudzając wyobraźnię, co wpłynęło na rozkwit poezyi i sztuki. Zaczerpnięta najpierw z ksiąg arabskich znajomość Arystotelesa stworzyła całą filozofię średniowieczną. Prowadzone pod hasłem religii, krucyaty, łącząc różne narody w wielkich celach i zbliżając je do siebie w stosunkach

osobistych, wytworzyły ogólne chrześcijańsko-średniowieczne wykształcenie i utorowały drogę szerszym poglądom. Wskutek ożywionych stosunków z Azyą, oraz Afryką północną, wzrósł olbrzymio handel, a miasta, położone nad głównemi drogami krzyżowców, dosięgły wielkiego rozkwitu; powstał wtedy handel wszechświatowy.

Wyprawy krzyżowe wywołały bardzo wyraźne przekształcenie stosunków społecznych. Różne stany zbliżyły się więcej do siebie, znacznie się złagodziły odrębności stanowe. Średniowieczna kultura, pod wpływem wojen krzyżowych i zaznajomienia się z świetną kulturą arabską, dosięgła w pierwszej połowie XIII wieku szczytu swego rozwoju.

§ 13. Społeczeństwo europejskie w wiekach średnich.

1. Ludność wieśniacza i rolnictwo. Jeszcze w okresie wojen krzyżowych panował w większej części Europy system gospodarstwa naturalnego. Pieniędzy w obiegu było bardzo mało, handel nie był rozwinięty i polegał głównie na wymianie płodów ziemi. Źródło zatem dobrobytu narodowego stanowiły płody rolnictwa i hodowla bydła. Liczba chłopów wolnych zmniejszyła się bardzo; wieśniacy stali się po większej części poddanymi, nierozłączni od ziemi, którą uprawiali. Z pogardą spoglądał rycerz na bezbronnego chłopa, a ten odwzajemniał mu się nienawiścią.

O ile to było możliwe, starano się podnieść wydajność ziemi. Prócz uprawy zbóż, wprowadzono drzewa owocowe i winną latorośl, karczowano lasy, podnosząc przez to ogólną kulturę. Od czasu wojen krzyżowych zaszły zmiany w położeniu chłopów, albowiem każdy krzyżowiec otrzymywał wolność osobistą. Również na polepszenie ich stanu wpłynęła możność wychodźtwa do rozwijających się w owym czasie miast, które potrzebowały coraz więcej sił roboczych.

Znaczna liczba ludności wieśniaczej, szczególnie z nad Renu, skierowała się do krajów nadelbiańskich, nad Wisłę

i za nią, do Prus, Czech, Moraw i Śląska. Również wiele miejscowości na Węgrzech i w Siedmiogrodzie zajęli osadnicy z nad dolnego Renu, zwani tam do dziś Sasami. W takich warunkach nadzwyczajnie podniosło się wolne włościaństwo. Kwitnące położenie włościan niedługo jednak trwało. Rozdrobnienie folwarków włościańskich, powiększenie pańszczyzny i podatków, zaprzestanie karczowania lasów i wstrzymanie kolonizacyi wywołały od XIII wieku zupełne zubożenie chłopów i nowe zaostrzenia poddaństwa. Tylko w niektórych krajach, w Tyrolu i Szwajcaryi, chłopi zachowali swoją wolność polityczną i niezależność ekonomiczną.

2. Rozwój miast i mieszczaństwa. *a) Powstanie miast.* Starożytne miasta rzymskie w Niemczech, o ile przetrwały wędrówki ludów, spadły do rzędu wsi lub zburzone zostały przez Normanów albo Węgrów. Te zaś, które utrzymały się, posiadały przeważnie ludność rolniczą i wraz z ziemiami przyległemi były pod rządem hrabiów. Zamieszkiwanie miejscowości zamkniętych, otoczonych murami i wałami, połączone było w Niemczech od niepamiętnych czasów z pojęciem przymusu i niewoli. Dopiero rozwój i potrzeby handlu za wojen krzyżowych stworzyły gminy miejskie.

Rzemiosłem i przemysłem zajmowano się pierwotnie na dworach pańskich. Poddana służba dworska specyalizowała się w różnych rzemiosłach i gałęziach przemysłu. Gdy wytwórczość przemysłowa dworu przewyższała potrzeby dawne, osadzano poddanych rzemieślników na ziemiach wokoło zamków rycerskich, dając im swobodę w pracy i sprzedaży swych wyrobów. Tam przybywali mieszkańcy okoliczni dla zakupów. Osiadali też tutaj i kupcy dla pośredniczenia w wymianie produktów i wyrobów różnych miejscowości. Z takich osad, z biegiem czasu i przy przyjaznych okolicznościach, tworzyły się miasta, obdarzane stopniowo pewnymi przywilejami przez swoich panów feudalnych. Wcześniej czy później udawało się miastom uzyskać drogą umowy, lub wywalczyć sobie, zupełną albo częściową niezależność względem swych dotychczasowych opiekunów. Od początku wojen

krzyżowych olbrzymio wzrosła zamożność miast włoskich, a następnie niemieckich. W Niemczech cesarze nagradzali miasta za wyświadczone usługi zupełną niezależnością od panów zwierzchniczych i mianowali je miastami cesarskiemi, t. j. stawiali je pod bezpośrednie zwierzchnictwo swoje. Dla obrony przeciw chciwym łupów książętom i rycerzom, mieszczanie otaczali osady swoje murami i rowami.

b) Rozwój handlu i przemysłu. Coraz więcej miasta stawały się miejscem zbytu produktów rolnych i przemysłowych. Największe targi czyli jarmarki odbywały się w czasie uroczystości kościelnych (stąd niemieckie „Messe“ znaczy — msza i jarmark). Prócz jarmarków w pewnych terminach, powstawał często w czasach późniejszych targ stały, szczególnie jeśli jakie miasto pozyskało tak zw. prawo składu, które polegało na tem, że przejeżdżający przez miasto kupiec obowiązany był, niezależnie czy był wtedy jarmark czy nie, trzymać w jego obrębie przez czas jakiś towary i rozpakowywać je do sprzedaży. Mimo różnych przeszkód handel nad Renem i Dunajem rozwijał się szybko. Do miasta Kolonii nad Renem dochodziły jeszcze w owym czasie okręty morskie, i stała się ona przez handel z Anglią najbogatszem i największem miastem Niemiec. Nad Dunajem Wiedeń stał się dzięki zabiegom Babenbergów drugiem miastem Niemiec. Przez Wiedeń dostawały się towary, szczególnie z Konstantynopola, do Ratysbony, stamtąd do Norymbergi i Augsburga.

Ale lwią część udziału w handlu wszechświatowym zdobyły sobie podczas wojen krzyżowych nadmorskie miasta włoskie, a z nich przedewszystkiem Wenecya, która już oddawna utrzymywała ożywione stosunki ze wschodem. W czasie krucyat zawładnęły one całym rynkiem handlowym na morzu Śródziemnem. Po czwartej krucyacie handel ze wschodem przeszedł wyłącznie w ręce Wenecyi, a przewóz krzyżowców i pielgrzymów, jako też opłata, pobierana od sprzedaży towarów w Wenecyi, stanowiły znaczny dochód weneckiej kasy państwowej. Wenecyanie i Genueńczycy

utorowali drogi handlowe nawet do Indyi i Chin [1]). Stosunki jednak z Chinami przerwały się, gdy w w. XIV upadło tam panowanie władców mongolskich, a Chiny od tego czasu zamknęły się przed Europejczykami. Ze wschodu sprowadzano do Wenecyi delikatne tkaniny, rzadkie futra, dywany, wyroby z metali i kości słoniowej, broń damasceńską i korzenie. Z Niemiec kupcy przywozili do Wenecyi zboże, metale, płótna i łój.

Z Wiednia do Włoch prowadziła droga handlowa przez Styryę, a z Niemiec środkowych — przez Brenner. Towary ładowano na wozy lub muły. W Wenecyi kupcy niemieccy od wieku XIII posiadali własne składy przywiezionych i zakupionych towarów. Z Wenecyą spółzawodniczyły w handlu Genua i Piza, jako też miasta francuskie Marsylia i Montpellier.

Z wzrastającą kolonizacyą nad Elbą podnosiło się znaczenie handlu nad morzem Baltyckiem. Kupcy niemieccy przywozili tam wyroby przemysłu, wywozili zaś stamtąd drzewo, metale, futra, zajmowali się też połowem śledzi i mieli w swych rękach cały handel z Anglią i bogatą Flandryą. Z handlu północnego bogaciły się, prócz Kolonii, w pierwszym rzędzie Lubeka, Brema, Antwerpia, Gandawa i Utrecht.

Dowóz wyrobów przemysłowych ze Wschodu przyczynił się do rozwoju przemysłu w Europie. We wszystkich warstwach społecznych, podczas wojen krzyżowych i po ich ukończeniu, zapotrzebowanie przedmiotów zbytku wzrastało

---

[1]) Handel ten prowadzono: w części drogą lądową od Tana przy ujściu Donu na wschód przez Kaszgar, Jarkend, Karakorum do Hankou albo z Erzerum i Damaszku do Bassory, w części morzem z Egiptu albo Bassory do Indyi i Chin. Do otwarcia dla handlu Azyi środkowej i Chin przyczynili się głównie trzej Wenecyanie z rodu Polo. Dotarli do Chin przez Armenię, Persyę, Turkestan i pustynię Gobi. Jeden z nich Marco Polo, będąc na służbie u mongolskiego władcy Chin, zwiedził prawie wszystkie części tego olbrzymiego państwa.

tak niepomiernie, iż nie wystarczał już kosztowny przywóz towarów wschodnich. Dokładano więc starań, aby we własnym kraju wyrabiać żądane przedmioty. Rzemieślnicy, przy wzrastającym podziale pracy i przez to większej wytwórczości, dochodzili do majątku.

Rozwojowi handlu i przemysłu sprzyjało coraz wyraźniej występujące przejście od gospodarstwa naturalnego do pieniężnego. Zaczęto ogólnie posługiwać się pieniędzmi metalowymi, jako miarą wartości. Jak handel, tak i przemysł uzyskały niezależność od własności ziemskiej. Wobec pieniędzy i majątku ruchomego własność ziemska przestała być jedyną miarą zamożności. Intensywnie prowadzone górnictwo w górach Harcu i Kruszcowych, na wyżynie Czeskiej i na Węgrzech powiększyło ilość metali i zapasy pieniężne. Chociaż przez to spadła wartość pieniędzy, zawsze jednak w wieku XIII w Niemczech wynosiła pięć razy więcej niż obecnie. Najwcześniej rozwinęło się gospodarstwo pieniężne w miastach włoskich, które w owych czasach panowały niepodzielnie nad handlem wszechświatowym. Stały się one kolebką czynności wekslowych i kredytowych. Bankierzy włoscy, zwani lombardami, osiedlali się we wszystkich miastach, z któremi utrzymywano stosunki handlowe. System kredytowy oddziaływał korzystnie na wytwórczość, ułatwiając obrót pieniędzy i umożliwiając zakładanie przedsiębiorstw, które przewyższały siły jednostek.

c) Ustrój wewnętrzny miast. Gdy system feudalny tworzył coraz to nowe stopnie zależności, w miastach powoli zanikały różnice stanowe. Początkowo nadawanie osadzie tytułu miasta było wyłącznym przywilejem króla, który stawał się wtedy bezpośrednim jego zwierzchnikiem i powierzał sądownictwo i zarząd nad niem swemu zastępcy, wójtowi lub hrabiemu grodowemu. Tak powstały miasta królewskie. Często jednak król zdawał swoje prawa suzerena biskupowi lub opatowi, były to więc miasta biskupie. W czasach późniejszych także i książęta świeccy zakładali miasta i stawiali na czele sądownictwa

i zarządu swoich urzędników. Z czasem członkowie staromiejskich rodów, zwani patrycyuszami, zdobyli sobie pewną niezależność i prawa. Byli to po większej części właściciele roli, którzy później poświęcili się życiu miejskiemu, handlowi i przemysłowi. Patrycyusze miejscy na mocy kupna lub umowy, a niekiedy nawet siłą, zdobywali sobie prawa zwierzchnicze w sądownictwie i zarządzie miejskim. Rządy nad miastem oddawali w ręce obieralnej rady miejskiej, na której czele stał burmistrz. Z większej części miast królewskich i biskupich powstały w ten sposób miasta wolne, które winny były królowi tylko hołd, udzielanie posiłków wojennych i daninę, poza tem posiadały samodzielność, równą prawom książąt. Patrycyusze miejscy walczyli konno i uważali się za równych rycerzom. W wieku XIII miasta książęce uzyskały również, pomimo oporu książąt, częściową przynajmniej samodzielność w sądownictwie i zarządzie.

Z rozkwitem rzemiosł także i rzemieślnicy doszli do większego znaczenia i dobrobytu. I ci także zjednoczyli się i utworzyli dobrze zorganizowane korporacye, zwane cechami, którymi zarządzali obieralni cechmistrze. Rzemieślnicy jednego fachu, zorganizowani w cech, zamieszkiwali zazwyczaj jedną ulicę lub też sąsiadujące z sobą dzielnice miasta. Tylko członkom cechu wolno było wyrabiać i sprzedawać dane przedmioty; konkurencyę obcych tłumiono surowo na mocy ustanowionych przepisów. Zarząd miejski ustanowił ceny towarów, które przekraczać nie wolno było, władze zaś cechowe najściślej określały gatunek towarów i sposób ich wytwarzania. Ponieważ cechy z powodu wielkiej liczby swych członków posiadały duże znaczenie przy obronie miasta (rzemieślnicy walczyli pieszo), a przytem dorobiły się znacznej zamożności, więc zażądały z czasem udziału w zarządach miejskich, co otrzymały dopiero po długiej walce z patrycyuszami. W tak zw. wojnach cechowych wywalczyły cechy w w. XIV i XV udział w radach miejskich dla swych cechmistrzów, a w niektórych

miastach zniesiono zupełnie przywileje rodowe. W miastach średniowiecznych, obok handlu i przemysłu, odgrywało wielką jeszcze rolę rolnictwo.

Począwszy od w. X prawie wszystkie miasta otoczone były murem i według naszych pojęć były bardzo małe; tylko najznaczniejsze miasta Niemiec liczyły więcej niż 10 tysięcy mieszkańców. Mimo to miasta jeszcze przed rozkwitem związków miejskich w wieku XIV posiadały wielkie znaczenie. Mieszczanie stali się przedstawicielami ciągłego, spokojnego postępu, utworzyli nowy stan pośredni między włościaństwem a rycerstwem. Mieszczanie rozumieli znaczenie silnego rządu, jako rękojmi bezpieczeństwa dla handlu; również uznawali konieczność powszechnej służby wojskowej i powszechnego opodatkowania oraz posiadali wielkie poszanowanie prawa. Stan mieszczański tworzył rozwój kulturalny, i miasta stały się siedliskiem nauk i sztuk. Wspaniałe budowle kościelne, gmachy zarządu miejskiego i prywatne pałace były wznoszone przez majstrów mieszczańskich.

3. Rycerstwo. *a) Rozwój rycerstwa.* Gdy zamiast walczącego pieszo wojska ludowego konnica utworzyła od w. X jądro armii zachodnio-europejskich, wtedy z wolnych wasali, którzy konno służyli swemu suzerenowi, rozwinął się stan rycerski. Chociaż początkowo nie pochodzenie, lecz powołanie i wychowanie stanowiły rycerza, wytworzyła się jednak stopniowo z tych zastępów szlachta rodowa. Uważano już wtedy za rycerza z urodzenia każdego, którego ojciec i dziad należeli do stanu rycerskiego. Później w znaczeniu szerszem obejmował stan rycerski całą szlachtę, nawet najwyższą, gdyż za rozkwitu rycerstwa nawet królowie i cesarze byli pasowani na rycerzy. W duchu dążenia do zrzeszenia się politycznego, którem w połowie średniowiecza przesiąknięte były wszystkie stosunki życiowe, złączyła się naprzód szlachta we Francyi i Prowancyi, a następnie w innych krajach romańskich i germańskich, w zwartą, coraz to więcej zamkniętą, korporacyę, stan rycerski, który podczas wojen krzyżowych utworzył obejmujące wszystkie

kraje chrześcijańskie stowarzyszenie, z jednakową bronią, jednakowym trybem życia i jednakowymi obyczajami, oraz z jednakowymi obowiązkami i przywilejami. Dalszy rozwój stanu rycerskiego nastąpił pod wpływem zakonów rycerskich. Za najprzedniejsze obowiązki rycerze uważali: ćwiczenie wojskowe, wierność względem suzerena, obronę wiary i kościoła, opiekę nad słabymi, szczególnie wdowami i sierotami, cześć dla kobiet, a następnie — w życiu towarzyskiem — mowę wykwintną i dworskie obyczaje. Podczas wojen krzyżowych stan wojskowy, natchniony duchem religijnym, kościelnym, osiągnął najwyższy swój rozkwit.

b) Życie rycerskie. Chłopcy szlacheckiego rodu otrzymywali wychowanie na zamkach rycerzy lub książąt, usługiwali tam jako paziowie, uczyli się dworskich obyczajów, ćwiczyli się w jeździe konnej i władaniu orężem. Wychowaniem tem kierował ochmistrz dworu. Nauka książkowa nie obowiązywała wprawdzie, wszelako zdarzało się z biegiem czasu, że kapelan dworski, do którego należało wychowanie religijne, uczył paziów czytać i pisać, a nieraz i innych nauk. Pobierała też czasem młodzież szlachecka naukę w szkołach klasztornych pod kierunkiem wybitnych uczonych duchownych. Jednak nieumiejętność czytania i pisania nie hańbiła najznakomitszego nawet rycerza.

W 14 roku życia paź zostawał giermkiem. Giermek utrzymywał w porządku zbroję i oręż rycerza, pilnował zbrojowni i stajni; towarzyszył też swemu panu, gdy ten udawał się na polowanie, na igrzyska zbrojne (turnieje) lub na wojnę. W 21 roku życia giermek mógł być pasowany na rycerza. W dniu tym uroczystym przysięgał przed ołtarzem, że będzie przestrzegał praw i sprawiedliwości, bronił wdów i sierot, czcił kościół i jego sługi i walczył przeciw niewiernym. Następnie rycerz, książę lub król zlekka uderzał go płazem miecza po ramieniu i dłonią po twarzy na znak, że takiej zniewagi odtąd nigdy już nie zniesie, ze słowami: „Pasuję cię na rycerza w imię Boga, św. Michała i św. Jerzego“. Następnie nowy rycerz otrzymywał zbroję i złote ostrogi.

Rycerze mieszkali w warownych zamkach, otoczonych murami, a wzniesionych na stromych górach, nad rzekami lub na wyspach rzecznych. Kręta droga prowadziła na wzgórze, gdzie stał zamek, do bramy, prowadzącej do pierwszego dziedzińca zamkowego. Tutaj trzymano zwykle duże psy lub dzikie zwierzęta. Zwodzony most nad szerokim rowem prowadził do bramy głównej, która stanowiła wejście do właściwego dziedzińca zamkowego, otoczonego budowlami. Szeroka, mocno zbudowana, wieża główna górowała nad wszystkimi innymi budynkami. Wejście do tej wieży znajdowało się na wysokości piętra; można było dostać się tam po drabinie, którą wciągano za sobą do wnętrza. Dolna część tej wieży służyła do przechowywania zapasów żywności lub też więzienia nieprzyjaciół i przestępców. Ze szczytu wieży strażnik miał na oku całą okolicę, spostrzegał pierwszy gościa lub wroga. Śród budowli najgłówniejszy był pałac; tam znajdowała się sala rycerska, gdzie zbierała się rodzina ze swoimi gośćmi. Z pałacem łączyły się komnaty, z których kilka zamieszkiwały wyłącznie kobiety. Pod kierunkiem pani domu kobiety przędły, tkały, szyły i haftowały odzież i przybranie dla ołtarzy. Urządzenie wewnętrzne pałacu i komnat nawet u ludzi bardzo dostojnych i zamożnych było skromne. Do siedzenia służyły drewniane stołki i ławki, pokryte dywanami. Wielkie piece otwarte, z ogromnymi kominami, dawały mało ciepła, chociaż rozpalano suty ogień, który oświetlał komnaty bez szyb (szkło zaczęto używać w późniejszych czasach), zasłonięte okiennicami podczas niepogody i pory zimowej. Do oświetlania używano również pochodni, palono lampy olejne, wydające nader skąpe światło. To też mieszkańcy wyglądali z utęsknieniem pogody i wiosny, pory rozrywek pod gołem niebem, na które składały się tańce, muzyka, gra w piłkę i polowanie. Szczególnie ulubione było polowanie z sokołami na ptactwo; uprawiały ten sport i kobiety.

Miłą rozrywkę w jednostajnem życiu na zamkach stanowiło przybycie wędrownych grajków, śpiewaków i deklamatorów.

Rycerze—poeci nie uważali sobie za ujmę odwiedzać zamki i zaznajamiać ich mieszkańców ze swoimi utworami. Miłość i czyny bohaterskie, wierność kochanka lub wasala, przygody w Ziemi św., stanowiły zwykle temat krótkich pieśni lub dłuższych opowieści, na wpół śpiewanych, na wpół deklamowanych. Utwory te cechowało szczere uczucie, które w czasach późniejszych dopiero przerodziło się w manierę; nieraz przebijała się tendencya i złośliwa satyra. Kolebką tej rycerskiej poezyi była słoneczna Prowancya, a pierwszymi piewcami — jej rycerscy synowie, trubadurowie. Naśladowano ich u wszystkich zachodnio-europejskich narodów, biorących udział w krucyatach (truwerowie we Francyi północnej, minstrelowie w Anglii, minnezengerowie w Niemczech; tam największą sławę zdobył Walter von der Vogelweide, zwycięzca na popisie poetów, urządzonym przez landgrafa Turyngii w Wartburgu).

Świetne igrzyska, czyli turnieje, dawały rycerzom sposobność okazania wobec licznych widzów swojej waleczności i zręczności we władaniu bronią. Zrównany obszerny plac otaczano palisadami, za któremi stał lud; osoby zaś dostojne przyglądały się widowisku z balkonów. Rycerze w błyszczącem uzbrojeniu wyjeżdżali na rumakach, okrytych zupełnie zbroją żelazną. Uzbrojenie rycerzy składało się z stalowego pancerza na piersiach, na nogach i rękach były nagolenice i rękawice z łuski metalowej, na głowie — hełm, którego część górna, przyłbica, mogła być podnoszoną, przy boku — miecz, w lewej ręce — tarcza, a w prawej — włócznia.

Ponieważ do walki rycerze stawali z przyłbicą spuszczoną, poznawano ich tylko po obrazkowych znakach na tarczy, przedstawiających najczęściej zwierzęta, a nieraz — różne przedmioty; godła te otrzymały miano herbu, przekazywanego potomkom wraz z nazwiskiem. Pierwotnie na turniejach chodziło o to, żeby przygotować zastępy konne do bitwy, a więc były one podobne do dzisiejszych manewrów kawaleryi. Dzielono rycerzy na dwa oddziały o jednakowej sile, z dowódcami na czele. Zadaniem walczących

było wysadzić przeciwników z siodła i brać do niewoli; wypuszczano ich po złożeniu okupu. Odbywały się także i pojedynki, w których dwaj waleczni rycerze, często rywale w sławie rycerskiej lub miłości, mierzyli swe siły. Deklaracye do boju składali rycerze organizatorom turnieju jeszcze dnia poprzedniego, chociaż zdarzało się, że rzucali sobie wyzwanie (rękawicę) już podczas igrzysk. Na znak herolda dwaj rycerze z ustawionemi włóczniami przyskakiwali do siebie. Kto wysadził przeciwnika z siodła lub skruszył włócznię o stalą pokrytą pierś jego, ten zwyciężał. Często rycerze zastępowali skruszone włócznie nowemi, tak że niejeden rycerz kruszył ich kilkadziesiąt. Z rąk dostojnych dam otrzymywali zwycięzcy nagrody w postaci łańcuszków, pierścieni, hełmów lub mieczów. Zdobywano się też i na pomysły oryginalne w udzielaniu nagród. Tak, naprzykład, margrabia Miśnii na turnieju w roku 1236, trwającym cały tydzień, wystawił na boisku drzewo z złotymi i srebrnymi liśćmi. Kto przy zetknięciu się w boju pozostawał na siodle i na przeciwniku skruszył włócznię, ten otrzymywał liść srebrny; kto zaś przeciwnika wysadził z siodła, otrzymywał liść złoty. Gdy w wieku XIV znaczenie ciężkiej konnicy upadało, turnieje poczęły tracić charakter zapasów bojowych rycerskich, aż stały się igraszką dworaków i widowiskiem dla gawiedzi.

c) Upadek rycerstwa. Już w wieku XIII zaczyna się upadek rycerstwa. Rycerze mieli w pogardzie wszelką pracę ekonomiczną, pomiatali nie tylko chłopem, ale i mieszczaninem. Gospodarstwem po większej części nie zajmowali się wcale i żyli tylko z danin, które płacili im chłopi. Jednocześnie z wzrastającem zubożeniem rosło zdziczenie i zniepprawienie obyczajów. Rycerze przywykali do korzystania z wojskowej swej przewagi w celach gwałtu i rozboju. Smutnej tej ewolucyi rycerstwa w Niemczech sprzyjała słabość władzy królów niemieckich, a już Walter von der Vogelweide ubolewał nad upadkiem dworskich obyczajów. W połowie wieku XIII rycerstwo rozbójnicze (Raubrittertum) rozwielmożniło się niepomiernie.

4. Feudalizm i rycerstwo. *a) Powstanie księstw udzielnych na podstawie feudalizmu.* Ciągły rozwój feudalizmu wywołał zupełny przewrót w stosunkach stanowych i państwowych. Ustrój feudalny polegał na nadaniu w używalność jakiego źródła dochodu, a mogła niem być większa lub mniejsza posiadłość ziemska, hrabstwo, biskupstwo, klasztor, prawo bicia monety, prawo pobierania cła, dziesięciny lub innego podatku, pojedyńczy gród lub młyn, albo też nawet jaki dom. Ponieważ jeden lennik mógł posiadać kilka lenności, zależnych od kilku panów, a z drugiej strony — mógł też części swoich lenności oddawać w używalność znów lennikom swoim, stąd powstawały często bardzo zawikłane stosunki.

Bezpośrednio od króla zależeli prawie tylko książęta. Dawniejszy stan książęcy wytworzył się ze sprawowania urzędów państwowych, szczególnie hrabiowskiego. Przy dziedzictwie lenności, które się ustaliło z biegiem czasu, mogło jedno hrabstwo przejść na kilku spadkobierców, a więc uledz podziałowi, a z drugiej strony — mogły drogą spadku kilka lenności dostać się w jedne ręce. W ten sposób hrabstwo utraciło znaczenie urzędu państwowego i przybrało znaczenie terytoryalne.

Do książąt duchownych zaliczali się: arcybiskupi, biskupi i opaci; do świeckich: margrabiowie, hrabiowie, burgrabiowie i palatyni (hrabia pałacowy, pfalzgraf). Margrabiowie rządzili większym obszarem pogranicznym; burgrabiowie dowodzili załogą zamków, bywali oni także wasalami duchownych założycieli miast, w których sprawowali urząd hrabiego. Palatyni byli przedstawicielami władzy królewskiej i stanowili przeciwwagę władzy książęcej. Za czasów Fryderyka I wykluczono hrabiów z liczby książąt i zaliczono ich do średniej szlachty wraz z rycerstwem koronnem, które również rościło pretensye do bezpośredniej zależności lennej od króla. Wskutek tego liczba świeckich książąt w Cesarstwie spadła do 16, gdy tymczasem liczba duchownych książąt wynosiła 50.

b) Rozwój władzy książąt i przedstawicielstwa stanów. Coraz wyraźniej i usilniej dążyli książęta do władzy państwowej, t. j. do przekształcenia swoich lenności na państwa niezależne. Stosunek większych wasali do korony był daleko luźniejszy, niż stosunek pomniejszych wasali do książąt. Gdy król w razie wojny musiał dopiero zjednywać sobie książąt, by zwołali swoich wasali, tymczasem książęta na swoich terytoryach byli bezpośrednimi naczelnikami wojennymi. Władza sądowa, przysługująca pierwotnie hrabiom, jako urzędnikom państwowym, stała się przywilejem książąt, a wyroki były wydawane bez prawa apelacyi do korony. Dzięki prawu zwierzchnictwa nad klasztorami i gminami, dzięki powiększonym dochodom z dóbr, dzięki regaliom i ustanowionym podatkom, pobieranym za pośrednictwem własnych urzędników, książęta co raz to bardziej powiększali swoją potęgę. Wyrazem tej zwierzchniej władzy książąt było, szczególnie często zdarzające się od połowy wieku XIII, rozdrobnienie ich posiadłości przy podziale spadku.

Z drugiej strony umiało przedstawicielstwo stanów, do którego należała szlachta, duchowieństwo i miasta, umocnić swoje prawa. Wytworzył się bowiem taki stan rzeczy, że szlachta i miasta, korzystając z kłopotów pieniężnych, w jakich książęta często znajdowali się, oraz i z innych okoliczności, wywalczyli sobie prawo potwierdzania zarządzeń książęcych, szczególnie co do poboru podatków i prowadzenia wojny. Obok więc władzy książąt stanęło, jako jej przeciwwaga, przedstawicielstwo stanów. W Tyrolu do przedstawicielstwa stanów należeli także i chłopi.

5. Władza królewska i zarząd państwowy. W tym samym stopniu, w jakim wzmacniała się władza książęca, upadała władza królewska. Rósł rozkład państwa.

a) Elekcya, koronacya, władza królewska. Dziedziczność korony, przestrzegana za Karolingów, ustąpiła następnie częściowo miejsca elekcyi. Przynajmniej prawo dziedziczenia wymagało sankcyi przez elekcyę. Tak więc łączyły się przy następstwie tronu zasada dziedziczności z wolną elekcyą.

Od Henryka IV, stosownie do postanowień sejmu w Forchheim (1077), zasada elekcyi wysunęła się na pierwszy plan, a od wieku XIII wolna elekcya stale była przestrzeganą. W samej elekcyi zaszły zmiany. Gdy dawniej, nawet jeszcze za Konrada II, prawa elektorskie przysługiwały wszystkim ludziom wolnym, później stały się przywilejem książąt; wreszcie w r. 1257 prawo wyboru króla przeszło w ręce kolegium elektorów, składającego się z 7 członków. Prawo elekcyi posiadali: arcybiskupi Moguncyi, Kolonii i Trewiru, a następnie, król czeski (stąd miał ciągle zatargi z księciem bawarskim), książę saski, palatyn reński i margrabia brandenburski. Arcybiskup moguncki zwykle pierwszy podawał swój głos. O miejscu elekcyi nie było ściśle określonych postanowień, jednak od Fryderyka I-go odbywała się zazwyczaj we Frankfurcie nad Menem, a koronacya — w Akwizgranie. Podczas koronacyi obrany otrzymywał insygnia królewskie: koronę, berło, miecz, płaszcz purpurowy i naramienniki, a w późniejszych czasach kulę z krzyżem, tak zw. jabłko państwowe, jako symbol władzy nad światem. Koronę cesarską otrzymywali, począwszy od Ottona I, wszyscy królowie, prócz trzech Hohensztaufów, Konrada III, Filipa i Konrada IV. Stałej rezydencyi królewskiej nie było, lecz król, stosownie do potrzeby, przebywał to w tej, to w tamtej stronie państwa. Odpowiadało to także panującemu systemowi gospodarstwa naturalnego.

Król rozporządzał, jako najsurowszą karą, nałożeniem banicyi na przestępcę. Dotknięty nią, zostawał wyjęty z pod prawa, pozbawiony wszelkich praw i przywilejów i podlegał ogólnemu prześladowaniu. Najważniejszymi przywilejami królewskimi były: zwierzchnia władza sądowa i naczelne dowództwo nad wojskiem. Kto nie usłuchał pozwu sądu królewskiego (palatyna), podlegał banicyi.

b) Upadek zwierzchniej władzy państwowej. Silna władza państwowa, ugruntowana przez Ottonów w walce z ustrojem feudalnym, upadała coraz bardziej. Z czasem

pozostawiono królowi tylko pośrednio naczelną władzę wojskową, gdyż stał się tylko suzerenem na czele wojsk wasali i rycerzy.

Wymiar sprawiedliwości uległ wielu zmianom. Początkowo u Germanów przestępstwa, które szkodziły całemu państwu, jak np. zdrada, sądzono na wiecach ogólnych; wyrzekano za nie karę śmierci. Przewinienia względem osób prywatnych rozpatrywane były na zgromadzeniach gminnych. Poszkodowanemu przysługiwało prawo samemu wymierzać sobie sprawiedliwość, wykonać zemstę krwawą na sprawcy mordu i zabójstwa lub jego rodzinie, albo wnieść skargę do sądu. W razie braku dowodów można było przeciwnika wyzwać na pojedynek sądowy; zwycięzcy przyznawano słuszność. Oskarżony mógł się uniewinnić przez przysięgę swoją i swych przyjaciół lub znajomych, którzy poręczali jego niewinność. Prócz tego były w zwyczaju „Sądy Boże“ (Ordalia, Urtheil), próba ognia i wrzącej wody. Kary były po większej części pieniężne (Wehrgeld). Od wieku XIII ustają kary pieniężne za zabójstwo i sądy Boże; kary stały się surowsze i okrutniejsze, tak naprzykład, za zabójstwo karano nie tylko śmiercią, lecż także okaleczeniem (oślepieniem, oderwaniem uszu i t. p.). Autorytet sądu państwowego upadł zupełnie, król więc utracił władzę sądową; sądy hrabstw zniesiono. Sądownictwo stało się z królewskiego wyłącznie książęcem, terytoryalnem.

W Westfalii utrzymała się pozostałość starogermańskiego sądownictwa ludowego, „sądy wolne“ (Freigericht), ponieważ wydawano tu wyroki na ludzi wolnych; zwały się także sądami tajnymi (Fehmgericht). Za naczelnego sędziego uważano cesarza, a za jego zastępcę — arcybiskupa kolońskiego. Od połowy wieku XIII, po Hohensztaufach, „wolne sądy“ rozciągnęły swą działalność prawie na wszystkie kraje Niemiec. Sędziami byli „wolni ławnicy“, na których czele stał „wolny hrabia“. Postępowanie sądowe było tajne, posiedzenia nigdy jednak nie odbywały się w podziemiach i wogóle w miejscach zamkniętych, lecz

zawsze pod gołem niebem, zazwyczaj pod starym dębem lub lipą, w miejscu stale oznaczonem, zwanem „sądem wolnym“ (Freistuhl). Gdy wzmacniająca się władza książęca stworzyła dostateczne bezpieczeństwo publiczne, „sądy wolne“ straciły racyę bytu i zanikły już w wieku XV.

Od Lotaryusza III władza królewska uległa ograniczeniu, gdy nałożono na króla obowiązek, aby dla załatwiania spraw państwowych większej wagi otrzymywał zezwolenie sejmu państwowego (Reichstag). Sejmy takie były zgromadzeniem książąt duchownych i świeckich; do nich nieraz dopuszczano przedstawicieli miast. Sprawy, które podlegały decyzyi sejmu, były następujące: prawodawstwo państwowe, wojny, ogólne podatki państwowe, zmiany, tyczące się poszczególnych księstw, i układy z zagranicą. Zmniejszyły się także i dochody królewskie, gdyż hojni Hohensztaufowie rozdali znaczną część dóbr koronnych.

Wogóle władza królewska coraz więcej traciła znaczenie, i książęta nabierali przekonania, że doskonale mogliby się bez niej obejść.

6. Oświata. *a) Nauka pod wpływem kościoła.* Przez całe wieki średnie aż do wieku XV uprawa nauki znajdowała się w ręku duchownych. Wyrazem nieograniczonej władzy nad umysłami, jaką dzierżył kościół, był wspaniały system naukowy, ogarniający wszystkie gałęzie wiedzy ówczesnej w jedną całość, spojoną jednym duchem, tak zw. scholastyka (t. j. mądrość szkolna). System ten panował od wieku XI do XV, rozkwitu jednak dosięgnął już w wieku XIII. Podstawę scholastyki tworzył zbudowany przez kościół system dogmatów, przyjętych za bezwzględnie prawdziwe. Celem scholastyki było wpojenie w umysły ludzkie nauki kościoła, wykazanie jej prawdziwości i logicznej konieczności. Każdy wynik badania naukowego, który nie zgadzał się z dogmatami kościoła, uważano za fałsz, grzech i herezyę. Badania scholastyczne tyczyły się w pierwszym rzędzie teologii i filozofii, a w dziełach scholastyków zdumiewają bystrość, nadzwyczajna uczoność i ogromna pracowitość autorów.

Posługiwano się przytem filozofią Arystotelesa, a dzięki postawionym przez niego w logice prawom myślenia, scholastyka dosięgła szczytu swego rozwoju; poczem jednak wpadła w sieć bezcelowych, często bezsensownych objaśnień i dowodzeń. Scholastyka wykluczała wszelką opozycyę przeciw naukom kościelnym, stanowiła więc dla papiestwa znakomite narzędzie, z pomocą którego przez kilka stuleci utrzymywano umysły w karbach kościelnej wiary i posłuszeństwa. Najwybitniejszymi przedstawicielami scholastyki byli: arcybiskup Kantuaryjski (Canterbury) Anzelm, ogólnie uwielbiany nauczyciel uniwersytetu Paryskiego Piotr Abelard, dominikanin Albert z Böllstädt (zwany Wielkim), najuniwersalniejszy umysł swego czasu, który zajmował się także naukami przyrodniczemi, i uczeń jego Tomasz z Akwinu (również dominikanin), którego dzieła stanowią do dziś dnia podstawę katolickiej nauki kościelnej.

Natury więcej uczuciowe nie znajdowały zadowolenia w suchem kształceniu rozumu przez scholastykę oraz w chrześcijaństwie, opartem na filozoficznych tezach i formach myślenia. Przeciwstawiły więc scholastyce religię uczucia, serca i wyobraźni. Tak powstała mistyka, która istotę prawdziwej religijności widziała w serdecznej modlitwie, w oderwaniu się od świata i zapatrzeniu w Boga, w zachwycie nadziemskim, w podniesieniu duszy do boskości. Już płomiennousty Bernard z Clairvaux kroczył po torach mistyki. W Niemczech zwiastunem mistyki był franciszkanin Bertold z Ratysbony, potężny mówca ludowy i kaznodzieja, który, wędrując po wszystkich krajach niemieckich i głosząc kazania w języku niemieckim (a nie po łacinie), co w owych czasach było nowością, wywierał wpływ olbrzymi na masy ludowe. Przedstawicielami mistyki niemieckiej byli: dominikanin Eckhard i jego uczeń Jan Tauler. W końcu wieków średnich najznakomitszym pisarzem mistycznym był Tomasz z Kempis, autor słynnej książki „O naśladowaniu Chrystusa“.

b) Wpływ Arabów i wolna nauka. Pod uciskiem oficyalnej nauki kościelnej wiedza niezależna z trudem torowała sobie drogę. Wpływ Arabów przyczynił się niemało do oswobodzenia wolnej nauki od krępujących ją pęt; szczególnie zaznaczył się w matematyce, astronomii, geografii, medycynie i naukach przyrodniczych. Zachód przejął liczne odkrycia Arabów w tych dziedzinach wiedzy, i niejeden termin naukowy arabski uzyskał prawo obywatelstwa w nauce europejskiej (algebra, alkohol, zenit i t. d.). Zupełnie pod wpływem arabskim rozwinęła się medycyna w uniwersytecie w Salerno. Dla nauk przyrodniczych w wieku XIII stworzyli nową erę dwaj wielcy uczeni: Albert Wielki i profesor z Oxfordu Roger Bacon. Albert, choć jeszcze scholastyk, odznaczał się nadzwyczajną na owe czasy śmiałością i wolnością ducha; rezultaty swych badań, torujących nauce nowe drogi, przedstawił w dziele o fizyce. Do otwartego boju z scholastyką stanął Bacon, który genialnością i śmiałością swych pomysłów przewyższał jeszcze Alberta. Głosił, że w nauce miarodajnem może być tylko badanie, oparte na doświadczeniu; po raz pierwszy stosował matematykę do nauk przyrodniczych i nieśmiertelne położył zasługi w optyce i chemii.

Jak w Paryżu zajmowano się gorliwie teologią i filozofią, tak w Bolonii — prawoznawstwem, które obejmowało nietylko prawo rzymskie, lecz i kanoniczne. Uprawiano i w Niemczech naukę prawa. Około r. 1230 zwyczaje prawne Niemiec północnych spisano w księdze p. t. Zwierciadło saskie (Sachsenspiegel), a później i dla Niemiec południowych wydano podobny zbiór p. t. Zwierciadło szwabskie (Schwabenspiegel). Do niemieckiej literatury prawniczej tego czasu należały również liczne zbiory praw miejskich.

Historya znalazła wybitnego przedstawiciela w osobie babenberskiego księcia Ottona biskupa Freysingen, brata cesarza Konrada III, który napisał dzieje powszechne od Adama do r. 1146. Także i we Francyi, Anglii i Włoszech

uprawiano z powodzeniem historyę. Literatura francuska posiada znakomite opisy wojen krzyżowych. Dwaj uczestnicy wypraw, Ville-Hardouin i Joinville, opisali w języku ludowym francuskim zdobycie Konstantynopola przez krzyżowców i czyny Ludwika IX. Wogóle historycy późniejszego średniowiecza posługiwali się już mową ojczystą i, w równej mierze jak poeci, przyczyniali się do jej rozwoju.

c) Szkoły i uniwersytety. Założone przez Karola W. szkoły katedralne i szkoły klasztorne stanowiły podwalinę całego szkolnictwa średniowiecznego. Za Hohensztaufów w Niemczech szkoły te zaczęły upadać, a na ich miejsce powstawały i pomyślnie rozwijały się szkoły miejskie. Łacina była powszechnym językiem naukowym. W szkołach uczono t. zw. sztuk wyzwolonych w 2 grupach: trivium (gramatyka, retoryka, dyalektyka) i quadrivium (muzyka, arytmetyka, geometrya i astronomia). Miały one przygotować do najważniejszych w wiekach średnich studyów nad teologią. W klasztorach gromadziły się biblioteki z ksiąg, przepisywanych przez zakonników i ozdabianych miniaturami (upiększone pierwsze litery rozdziałów).

Nauka średniowieczna zawdzięcza rozwój swój głównie uniwersytetom, które na chrześcijańskim zachodzie powstały koło r. 1200, a z których najznakomitsze były: w Paryżu, Bolonii, Salerno, Montpellier (w dwóch ostatnich kwitnęły przedewszystkiem studya lekarskie), Oxfordzie, Cambridge (Kembrydż), Rzymie, Walencyi i Salamance. Uniwersytety tworzyły stowarzyszenia (cechy) uczonych i uczących się, były obdarzane przez świeckich i duchownych władców licznymi przywilejami. Uniwersytet w Paryżu, główna siedziba scholastyki i teologii, znajdował się pod wpływem i kierunkiem wyższych władz duchownych. Dla zapewnienia utrzymania profesorom i studentom różni dobrodzieje zakładali dla nich kolegia, gdzie ci mieszkali i żywili się. Jedno z kolegiów w Paryżu ufundował spowiednik Ludwika IX Robert de Sorbon, stąd nazwę Sorbonna dano wydziałowi teologicznemu, wreszcie całemu uniwersytetowi

paryskiemu. W Bolonii popierały uniwersytet władze tego miasta. Uniwersytet w Neapolu, założony przez Fryderyka II, stanowił wyjątek zarówno pod względem swego powstania, jakoteż i dalszego rozwoju i organizacyi, i może być uważany za państwowy zakład naukowy. Niemcy nie posiadały w wieku XIII ani jednego uniwersytetu. Dopiero w połowie wieku XIV, na ziemi słowiańskiej, w Pradze, założony został uniwersytet, a w początkach wieku XV wskutek nieporozumienia między Czechami i Niemcami część profesorów i studentów przeniosła się do Lipska.

Ponieważ językiem wykładowym była łacina, a studenci i profesorowie często przejeżdżali z jednego miasta do drugiego, stąd między uniwersytetami średniowiecznymi różnych krajów stale utrzymywała się łączność.

7. Sztuka. *a) Poezya.* Początkowo w wiekach średnich duchowni i zakonnicy niepodzielnie panowali nie tylko w nauce, ale i w poezyi. Za wojen krzyżowych uprawa poezyi przeszła od duchownych na rycerzy, z końcem zaś tego okresu, z upadkiem rycerstwa, — na mieszczaństwo. W poezyi rycerskiej objawia się owa przeceniona wprawdzie przez romantyków jedność religii, życia i poezyi, która jednakże rozkwitowi średniowiecznego życia kulturalnego nadaje odrębną cechę. Przecież kult Najświętszej Maryi Panny, uzmysławiający miłość nadziemską, znajduje się w ścisłym związku i pokrewieństwie z czcią, oddawaną kobiecie, a walka za „damę swego serca“ odzwierciadla się w poezyi. Wyrazem tych uczuć mógł być tylko język ojczysty, który znalazł też szerokie zastosowanie w poezyi rycerskiej. Tak powstała reakcya przeciw wyłącznemu panowaniu łaciny w literaturze; nawet duchowni zmuszeni byli posługiwać się w poezyi językiem ojczystym. Zmieniły się też duch, treść i forma utworów poetyckich. Zerwano pęta zarówno ascetyczno-kościelne, jak i więzy sztucznego i nieodczutego klasycyzmu. Poezja, nie krępując się w wyrazie uczuć, opiewała radość i rozkosze życia oraz męstwo rycerskie, odtwarzała kulturę swego narodu i czasu.

Kolebką poezyi średniowiecznej była Francya, szczególnie Prowancya, z której wyszli pierwsi piewcy cnoty i miłości rycerskiej, tak zwani trubadurowie. Najwybitniejszym trubadurem był Bertran de Born. Poezya prowansalska zamilkła na zawsze, gdy zawisła nad krajem groza krucyaty przeciw Albigensom. Słoneczna, kwitnąca płodami ziemi i kulturą, południowa Francya przeistoczyła się w pustynię i cmentarzysko; pieśni jej jednak rozeszły się szeroko po świecie, na północ Francyi, do Normandyi, a z Normanami — do Anglii, do Włoch, szczególnie — do Neapolu, gdzie w osobie Fryderyka II znalazły gorliwego opiekuna i krzewiciela. W Niemczech poezya liryczna przybrała cechy odrębne w pieśniach minnezengerów (nazwa pochodzi od staroniemieckiego wyrazu „Minne", co znaczy — wierna miłość, wierność względem Boga, suzerena i wybranej damy). Liryka niemiecka, obok maniery, będącej naturalnym wynikiem naśladownictwa, wcześnie już odznaczała się pewną refleksyjnością i tendencyą, jakoteż poczuciem piękna natury, co było obce jej wzorom. Mistrzem niemieckiej liryki średniowiecznej był Walter von der Vogelweide, towarzysz Fryderyka II do Palestyny, gorący stronnik sprawy cesarskiej. Płomienne jego wezwania i wiersze satyryczne, obiegając całe Niemcy, wpływały na bieg spraw politycznych.

We Francyi północnej zakwitła poezya epiczna, uprawiana przez poetów, zwanych truwerami. Ulubionymi tematami tej poezyi były cykle podaniowe: celtycki — o królu Artusie i jego rycerzach Okrągłego stołu, hiszpański — o św. Gralu, germańsko-francuski — o Karolu W. i Rolandzie, francuski — o Tristanie. Czerpano też z historyi starożytnej, w czem celowali duchowni, a ulubionym bohaterem z tych czasów był Aleksander W., którego zdobiono cnotami epoki rycerskiej; czyny zaś jego upiększano nie tylko podaniami klasycznemi, ale i wschodniemi, przeniesionemi na zachód przez krucyaty. Epoka średniowieczna rozkwitła bujnie w Niemczech, wydając dzieła niespożytej

wartości, których twórcami byli przedewszystkiem: mistyk i filozof Wolfram von Eschenbach („Parzival“ — połączenie celtyckiego i hiszpańskiego cyklu podaniowego), romantyk-fantastyk i piewca miłości Gotfryd von Strassburg („Tristan i Izolda“), Hartman von Aue i Henryk von Veldeke. Germanowie posiadali nadzwyczajne bogactwo podań, tworzących liczne cykle, a opiewających dzieje bogów i bohaterów. Pod wpływem duchowieństwa literatura ta, prawie wyłącznie ustna, zanikła, ale nie wygasła. Za doby rycerskiej zmartwychwstała i dostarczała wiele tematów epickich. Z nich powstały w owym czasie dwie znakomite epopeje ludowe autorów nieznanych: Pieśń o Nibelungach i Gudruna.

b) Architektura. Przez cały czas wieków średnich architektura, zawsze w usługach kościoła, była samowładną panią wszystkich innych sztuk. Służebnicami jej były: rzeźbiarstwo, malarstwo, zdobnictwo szklane i metalowe, a nawet i muzyka, wszystkie bowiem musiały stosować się do ogólnego nastroju, jaki wywoływała architektura.

Wzorem dla świątyń pierwszych chrześcijan posłużyła bazylika rzymska (gmach sądowy). Była to budowla prostokątna, której wnętrze składało się z trzech naw (nieraz i pięciu), oddzielonych od siebie zwykle dwoma (niekiedy czterema) rzędami kolumn. Środkowa nawa była po większej części dwa razy wyższa i szersza od bocznych. W wschodniej części nawy środkowej znajdował się grób jakiego męczennika; ołtarz oraz łuk tryumfalny, ozdobiony mozaiką, mający wyrazić nadzieję ostatecznego zwycięstwa kościoła. Za łukiem tryumfalnym znajdowało się sklepione zagłębienie, absyda, przeznaczone dla wyższego duchowieństwa, z katedrą biskupią w środku. Nawę główną przecinała poprzeczna, tworząca jakby krzyż. Kolumny marmurowe, wspierające gmach, łączyły się z sobą okrągłymi łukami. Okna małe były także w kształcie zaokrąglonego łuku. Sufit płaski, drewniany, rzeźbiony. Na przeciwległym końcu, wprost ołtarza, znajdował się przedsionek. Przed

świątynią, od strony wejścia, rozciągał się dziedziniec, otoczony kolumnadą; pośrodku była studnia do obmywania wiernych. Gdy zaczęto powszechnie używać dzwonów, stawiano przy kościołach oddzielnie stojące dzwonnice.

Tak więc na tle budownictwa rzymskiego powstało nowe, staro-chrześcijańskie. Kościoły św. Pawła, św. Wawrzyńca i św. Klemensa pod Rzymem są pozostałościami starożytnych bazylik; palone i niszczone wielokrotnie, powstawały zawsze w pierwotnej postaci, z użyciem ocalałych części.

Pod wpływem zupełnie odmiennych warunków kulturalnych rozwinęło się budownictwo kościelne w cesarstwie Bizantyńskiem. Zasada budownictwa bizantyńskiego polega na ugrupowaniu bocznych naw około środkowej, centralnej, tak iż zamiast ogólnego prostokątnego kształtu świątyni tworzy się kwadrat. Nad kwadratową nawą środkową wznosi się kopuła, pokryta bogatą mozaiką na tle złotem. Kopułę główną otaczają mniejsze, cztery a często i więcej, nad nawami bocznemi. Dekoracyę ścian stanowią przeważnie różnobarwne płyty marmurowe. Przepych wnętrza wyrażał bogactwo i hojność dworu cesarskiego. Najznakomitszą i najwspanialszą budowlą w tym stylu jest kościół św. Zofii, wzniesiony przez Justyniana w Konstantynopolu (dziś meczet). I na zachodzie znajdują się nieliczne budowle w stylu bizantyńskim, jak w Rawennie: kościół św. Witalisa, grobowiec Teodoryka W., a w głównych zarysach także kościół św. Marka w Wenecyi, oraz św. Maryi w Akwizgranie.

Ponieważ Arabowie początkowo na swoje meczety zamieniali kościoły chrześcijańskie, a następnie według tych wzorów budowali nowe, więc styl arabsko-mauretański powstał pod wpływem bizantyńskiego. Tak więc meczet Omara w Jerozolimie odpowiada ściśle bizantyńskiej zasadzie centralnego kwadratu z kopułą główną. Styl maurytański odznacza się nadto fantastycznymi łukami, bogatą i gustowną ornamentacyą arabeskową ścian i oryginalnymi

kształtami sklepień. Najważniejsze części składowe meczetu stanowią: ogrodzone kolumnadami podwórze do obmywania, sala modlitw z niszą, ambona i zakratowana loża dla recytatora koranu, oraz wysmukła wieżyczka, minaret, przeznaczona do wywoływania godzin na odmawianie modlitw.

Wraz z chrześcijaństwem przejęli słowianie wschodni, ruscy, budownictwo bizantyńskie, przetwarzając je na swój sposób. Cerkiew rosyjska przedstawia rozwinięcie, a raczej skażenie stylu bizantyńskiego. Typem i wyrazem tego stylu jest cerkiew w Moskwie pod wezwaniem Bazylego Błogosławionego (Wasili Błażenny).

Styl romański stanowi dalsze rozwinięcie starochrześcijańskiej bazyliki, zaprawione pierwiastkami germańskimi. Świątynie romańskie składają się z nawy głównej, z poprzecznej, z chóru, pod którym bywa krypta, kaplica grobowa, niby drugi podziemny kościół, gdzie znajdują się grobowce założycieli. Po obu stronach nawy środkowej znajdują się dwie nawy boczne. Wieże są ściśle złączone z budowlą i całość z nią stanowią. Kwadrat jest zasadą wymiarów kościoła w tym stylu. Trzy kwadraty stanowią nawę środkową, wystające na zewnątrz części nawy poprzecznej są także kwadratami, nawy boczne składają się z 6 kwadratów każda. Wnętrze budowy posiada beczkowe okrągłe sklepienie; słup jest czworograniasty. Pomnikami budownictwa są wspaniałe katedry w Moguncyi, Wormacyi, Spirze.

Styl gotycki stanowi najgłębszy wyraz ducha średniowiecznego. Uderza szczęśliwie wspaniały ogrom tych budowli oraz tajemniczy półmrok, panujący w ich wnętrzu. W stosunku do budowli w stylu romańskim dostrzegamy nawy główne rozmiarów imponujących w porównaniu do bocznych, zaczerpnięte od Arabów łuki ostre zamiast okrągłych, oryginalne zdobnictwo portali i szyb, nizki chór (brak krypty), kolosalność i wspaniałość wież oraz masywność budowy. Za kolebkę stylu gotyckiego uważają Francyę północną (Paryż); najświetniejszy zaś okres jego rozwoju stanowi wiek XIII. Nazwa „gotycki“ powstała

znacznie później, gdy zaczął się rozwijać styl nowy, renesansowy, i pierwotnie była mianem pogardliwem dla oznaczenia barbarzyństwa stylu średniowiecznego.

Budową świątyń w stylu romańskim kierowali duchowni. Budowle zaś gotyckie wznoszono pod kierunkiem mieszczańskich rzemieślników i artystów, tworzących zwarte korporacye, z własnem ustawodawstwem i sądownictwem.

Najważniejsze pomniki gotyku stanowią: we Francyi — katedry Notre-Dame w Paryżu i w Rheims, tumy w Amiens i Chartres; w Anglii — tumy w Canterbury i Yorku; w Hiszpanii — w Burgos; w Niemczech — tumy w Magdeburgu, Kolonii, Strasburgu; w Austryi — kościół św. Stefana w Wiedniu i św. Wita w Pradze.

W okresie rozwoju mieszczaństwa styl gotycki przeniknął z kościoła i do budownictwa świeckiego, jak na to wskazują ratusze w Brügge, Brukseli, Gdańsku i innych miastach. Jeden z piękniejszych pomników gotyku stanowi zamek krzyżacki w Malborgu.

Szczególną cechą wieków średnich jest wielki rozwój sztuki stosowanej, który dosięgnął swego szczytu po upadku rycerstwa w miarę kulturalnego wzniesienia się mieszczaństwa. Rzemiosło łączyło się bratnio z artyzmem, i nietylko architekt i rzeźbiarz byli artystami, lecz również stolarz, złotnik i t. d.

OKRES TRZECI.

Początek państw nowożytnych.

§ 14. Francya.

1. Wzrost władzy państwowej za Kapetyngów[1]). *a) Porównanie rozwoju państwowości Niemiec i Francyi.* Stosunki państwowe we Francyi ukształtowały się w zupełnem przeciwieństwie do Niemiec. Pierwotnie silna władza królewska w Niemczech, walcząc bezustannie z papiestwem i podwładnymi jej książętami, słabła coraz to więcej, aż w końcu stała się tylko cieniem, opromienionym blaskiem tradycyi. We Francyi, przeciwnie, słaba pierwotnie władza Kapetyngów, panujących początkowo na niewielkim tylko obszarze, dzięki przezornej i celowej polityce wzrosła stopniowo do takiej potęgi, iż w końcu starła w proch uroszczenia niesfornych wasalów i samowładne rozpoczęła rządy, mimo że lenności stały się tam dziedzicznemi wcześniej, niż w Niemczech. Nowe państwo zyskało silną podporę w coraz potęgującem się poczuciu narodowem, które obroniło je od wrogów.

b) Rozwój nowożytnej państwowości we Francyi. Do pomyślnego rozwoju państwowości przyczynił się wiele

---

[1]) Patrz § 8.

wpływ, jaki wywierał od najdawniejszych czasów na cały kraj Paryż, centrum geograficzne systemu rzecznego Sekwany, miasto, stworzone przez samą przyrodę do roli przodującej w państwie, którą też objęło niepodzielnie, kiedy, wskutek wojny domowej z Albigensami w pierwszej połowie wieku XIII, Francya południowa utraciła dawniejsze swe dominujące stanowisko. W Niemczech dynastye panowały zazwyczaj krótko, pojedyńczy ich przedstawiciele żyli najczęściej również niedługo, wskutek tego często bywały elekcye i regencye podczas niepełnoletności królów, gdy tymczasem we Francyi dynastya Kapetyngów panowała nieprzerwanie $3^1/_2$ stulecia (987—1328), a w młodszej linii Valois czyli Walezyuszów (Walezych), aż po czasy nowsze. To też w Niemczech ustaliła się zasada elekcyi i panowanie możnowładztwa, we Francyi zaś — zasada dziedziczności i silna władza królewska.

Wskutek tych samych okoliczności stosunek do kuryi rzymskiej i książąt kościoła ukształtował się we Francyi w sposób korzystny dla władzy królewskiej. Francuscy królowie nie toczyli nigdy tak długich i uporczywych walk z papiestwem, jak niemieccy, a biskupi we Francyi nie posiadali nigdy takich wpływów, takiej władzy i niezależności, jak w Niemczech. Szlachta francuska, zajęta wojnami krzyżowemi, nie myślała tyle o utrzymaniu władzy swojej i przywilejów, co niemiecka. Umieli też i monarchowie francuscy pilnować swych interesów. W walce z panami feudalnymi oparli się na mieszczanach. Sprzyjając ich działalności przemysłowej i handlowej i dążności do zabezpieczenia sobie dobrobytu, pozyskali w nich wiernych sojuszników i przeciwwagę uroszczeniom szlachty. To też zakwitły we Francyi miasta; handel i przemysł rozwinął się daleko wcześniej, niż w Niemczech. I politykę wewnętrzną uprawiali władcy francuscy z powodzeniem. Jeśli nie siłą oręża, to drogą przezornie zawieranych małżeństw obejmowali w posiadanie wielkie lenna, skupiając zwolna w swych rękach całą władzę nad krajem.

c) Przegląd dziejów Francyi za Kapetyngów[1]). Założona przez Hugo Kapeta dynastya dzierżyła początkowo rzeczywistą władzę tylko w księstwie Francyi (Isle de France et Orléanais) i przeszło 100 lat (Hugo Kapet, Robert, Henryk I, Filip I, 987—1108) nie posiadała żadnego znaczenia w stosunku do przemożnych wasalów, którzy zajmowali stanowisko niezależnych książąt i otaczali się świetnym dworem.

---

[1]) **Kapetyngowie i Walezyusze.**

Hugo Kapet, hr. Francyi, od r. 987 król.
|
Robert Święty.

Henryk I. — Robert ks. Burgundyi.

Henryk I. → Filip I. → Ludwik VI. → Ludwik VII. → Filip II August. → Ludwik VIII.

Robert ks. Burgundyi → Królowie Portugalscy.

Ludwik VIII. → Ludwik IX Święty. — Karol Andegaweński (Anjou), król Neapolitański.

Ludwik IX Święty → Filip III.

Karol Andegaweński → Królowie Neapolitańscy do r. 1435.

Filip III. → Filip IV Piękny, żona Joanna, dziedziczka Nawarry. — Karol hr. Valois (Walezyusz)

Filip IV Piękny → Ludwik X. Filip V. Karol IV. Izabela ż. króla Edwarda II angiel.

Karol hr. Valois → Filip VI. Blanka.

Filip VI. → Jan Dobry.

Jan Dobry → Karol V Mądry. — Filip Śmiały ks. Burgund.

Karol V Mądry → Karol VI. Ludwik Orleański.

Karol VI. → Katarzyna ż. Henryka V króla angiel. — Karol VII.

Katarzyna → Henryk VI król angiel.

Karol VII. → Ludwik XI → Karol VIII.

Ludwik Orleański → Książęta Orleańscy.

Filip Śmiały → Jan Bez Trwogi. → Filip Dobry. → Karol Śmiały. → Marya ż. cesarza Maksymiliana I.

Jeszcze więcej podupadła władza królewska, gdy jeden z wasalów korony, książę normański Wilhelm, po zwycięskiej bitwie pod Hastings (1066) objął panowanie nad Anglią. Dopiero w wieku XII poczęła władza królewska we Francyi podnosić się na sile i znaczeniu, a stało się to za Ludwika VI (1108—1137), który pozwolił kierować sobą dzielnemu politykowi opatowi z St. Denis (Św. Dyonizyusza) Sugeryuszowi. Ludwik VI otoczył troskliwą pieczą miasta, zaprowadził surowe i sprawiedliwe sądy, i nie tylko umiał obronić Francyę północną od księcia normańskiego, Henryka, który był jednocześnie królem angielskim, lecz rozszerzył także panowanie swoje ku południowi. Syn jego i następca Ludwik VII (1137—1180), uczestnik drugiej wyprawy krzyżowej, osłabił znowu potęgę królewską, rozwodząc się z małżonką swoją Eleonorą, księżniczką Akwitanii, dziedziczką wszystkich krajów między Loarą a Pirenejami (prowincye Poitou i Guienne z Gaskonią). Gdy ta zaś wyszła następnie za mąż za Henryka Andegaweńskiego (Anjou), który w roku 1154 został królem angielskim, wtedy znaczna część Francyi (Maine, Touraine, Anjou, Normandya i Akwitania) przeszła pod jego panowanie. Ponieważ królowie angielscy, mimo wielkiej potęgi swojej, pozostawali wasalami francuskimi, powstał stąd stosunek nienormalny, który prędzej czy później musiał wywołać zaciętą walkę między Francyą i Anglią. I w rzeczy samej wybuchła wojna za Filipa II Augusta (1180—1223), który zapozwał przed ustanowiony przez siebie sąd parów Francyi króla angielskiego Jana Bez Ziemi za zamordowanie jego synowca Artura hr. Bretanii. Ponieważ Jan Bez Ziemi nie stawił się na wezwanie, Filip II po stanowczej i krwawej rozprawie z nim pod Bouvines, niedaleko Lille (1214), zawładnął prawie wszystkiemi posiadłościami angielskiemi na ziemi francuskiej. Również i pod względem ekonomicznym podniosła się Francya za jego panowania.

Wnuk Filipa II, Ludwik IX Święty (1226—1270), był jednym z najdzielniejszych monarchów Francyi. Za jego

rządów skończyła się krwawa wyprawa przeciw Albigensom, sektantom francuskim, głoszona przez papieża Innocentego III. W słonecznej Prowancyi i Langwedocyi rozpleniły się bujne nauki reformatora religijnego i marzyciela Piotra Waldensa, oraz różne wierzenia, niezgodne z przepisami kościoła katolickiego. Sektantów tych, pomimo wielu różnic w wierze i dążeniach, podciągają pod wspólną nazwę Albigensów (od miasta Alby). Obrońcę znaleźli tylko w hr. Tuluzy Rajmundzie VI. Papież Innocenty III ogłosił przeciw nim krucyatę. Walką kierował pierwotnie okrutny Szymon de Montfort, a po jego śmierci królowie francuscy. Dwudziestoletnia straszna ta wojna (1208—1229) obróciła na czas jakiś kwitnące prowincye Francyi południowej prawie w bezludną pustynię. Łamiąc potęgę południowych książąt, wojna ta przyczyniła się do powiększenia posiadłości korony i dalszego wzrostu władzy królewskiej. Prowancya przypadła Ludwikowi IX, a Tuluza jego bratu.

Umiał jednak Ludwik IX leczyć rany, zadane długoletnią wojną domową; pod rządami jego nastało bezpieczeństwo publiczne, nieznane dotąd społeczeństwom średniowiecznym, zapanował ład i porządek pod każdym względem, rozwijał się handel i przemysł, kwitnęły też i nauki. We własnych posiadłościach zabronił wojen prywatnych, a wasalom nakazał przestrzegać, aby między wypowiedzeniem wojny prywatnej a jej rozpoczęciem upłynęło 40 dni; liczył bowiem, że w tym przeciągu czasu uda się pokojowo załatwić spór. Do uregulowania stosunków prawnych i podniesienia blasku władzy królewskiej przyczyniło się zaprowadzenie w sądach prawa rzymskiego, a także przekształcenie sądu parów na sądy królewskie przez przyjęcie do nich znawców prawa rzymskiego, legistów (parlament). Miasta otrzymały przywileje. Uniwersytet w Paryżu, jako główne siedlisko nauki średniowiecznej (scholastyki), zasłynął na cały świat, jak nigdy przedtem. Język północno-francuski odtąd stał się narodowym i literackim, tak że dotychczasowy wyraziciel kultury francuskiej,

język zwyciężonego południa, prowansalski, musiał ustąpić przed jego naporem.

Niefortunne krucyaty do Egiptu i Tunisu, przedsięwzięte przez Ludwika IX i zakończone jego śmiercią, świadczą, że przy dążeniach w kierunku nowożytnym, monarcha ten był jeszcze przejęty duchem religijno-rycerskim średniowiecza. Innym już był wnuk jego Filip IV Piękny (1285—1314), polityk trzeźwy, monarcha bezwzględny, cały pochłonięty ideą utworzenia nowożytnego państwa. Zdołał nie tylko upokorzyć papiestwo, lecz nawet ukuć z niego narzędzie dla swej polityki. Do istniejącego już t. zw. zgromadzenia stanów (Etats généraux, Stany Generalne), składającego się z przedstawicieli szlachty i duchowieństwa, Filip IV powołał po raz pierwszy przedstawicieli mieszczaństwa. Właściwem zadaniem Stanów Generalnych było rozstrzyganie spraw podatkowych, jednak za Filipa IV stały się rozjemcą w zatargu króla z papieżem. Papież Bonifacy VIII (1294—1303) zaprotestował przeciw opodatkowaniu duchowieństwa we Francyi. W bulli „Unam Sanctam“ Bonifacy VIII kładł nacisk na władzę papieską, jako zwierzchnią nad rządami świata, ponieważ „dzierży oba miecze“ (władzy świeckiej i duchownej). Przeliczył się jednak papież z siłami papiestwa owego czasu. Francuskie Stany Generalne uchwaliły zupełne oderwanie się od papieża, a gdy Bonifacy VIII zagroził klątwą królowi i Stanom, wtedy Filip IV postanowił uwięzić papieża. Papież został znienacka napadnięty w rodzinnem swem mieście Anagni i narażony na zniewagi. Wzburzona ludność uwolniła go, lecz po paru tygodniach Bonifacy VIII zmarł w Rzymie wskutek doznanych upokorzeń i wzruszeń. Już za drugiego następcy Bonifacego VIII, Klemensa V (1305—1314), dawniejszego biskupa z Bordeaux, obranego pod naciskiem Filipa IV, papiestwo stało się najzupełniej zależnem od korony francuskiej. Klemens V nie opuścił Francyi, lecz osiadł najpierw w Lyonie, a następnie w Awinionie (Avignon), otoczonym zewsząd posiadłościami koronnemi. Tak zwana „niewola babilońska papieży“

(1309—1377) była końcem panowania papieskiego nad światem; papieże stali się odtąd powolnem narzędziem w ręku królów francuskich. Okazało się to już niezwłocznie, kiedy Klemens V, stosując się do życzenia Filipa IV, rozwiązał zakon Templaryuszów (1312). Zwabionego podstępnie do Francyi Wielkiego Mistrza Jakóba Molay i innych dygnitarzy zakonu spalono na stosie, a Filip IV zagarnął olbrzymi majątek Templaryuszów. Gdy dziwnym trafem król i papież, dwaj sprzymierzeńcy w niegodziwej sprawie, zmarli w jednym roku (1314), lud widział w tem karę Bożą, a Jakóba Molay czcił jako męczennika.

Filip IV, łamiąc system feudalny, zdobył prawie nieograniczoną władzę i zorganizował państwo na zupełnie nowoczesnych podstawach, podobnie jak to uczynił był Fryderyk II w królestwie Obojga Sycylii.

Po Filipie IV panowali kolejno trzej jego synowie (Ludwik X, Filip V i Karol IV, 1314—1328), którzy zostawili po sobie tylko córki. Kiedy po śmierci Ludwika X usunięto od tronu jego córkę, wtedy w r. 1317 za zgodą Stanów Generalnych, aby zapobiedz objęciu tronu przez obcą dynastyę, przyjęto za zasadę, że tron francuski może być dziedzicznym tylko w linii męskiej (nazwano to później prawem salickiem). Stąd po śmierci trzeciego syna Filipa IV, Karola IV, korona przeszła na jego brata stryjecznego Filipa Walezyusza (hr. Valois) (1328).

2. Wojna stuletnia. Utworzenie państwa absolutnego.

a) Początek wojny stuletniej. Gdy w r. 1328, po śmierci trzeciego syna Filipa IV Pięknego, objął panowanie Filip VI Walezyusz (Valois), wtedy król angielski Edward III, wnuk Filipa IV przez swą matkę Izabelę, podniósł pretensye do korony francuskiej, nie zważając na prawo salickie. To doprowadziło do długoletniej, przeszło 100 lat trwającej, wojny między Francyą i Anglią (1339—1453). Właściwie wojna wybuchła z przyczyn następujących: 1) Francya popierała Szkotów w walce z Anglią o niepodległość; 2) Anglia wywoziła wełnę do Flandryi, gdzie wyrabiano sukna,

i dlatego Anglicy byli po stronie miast flandryjskich przeciwko królom francuskim, którzy oddawna dążyli do ich podboju; 3) król angielski Edward III posiadał we Francyi znaczne obszary jeszcze od czasów Henryka II, a królowie francuscy wszystkiemi siłami dążyli do pozbycia się niebezpiecznego wasala; 4) wreszcie do tego wszystkiego przyłączyły się pretensye Edwarda III do tronu francuskiego. W wojnie tej przez lat 90 Francyę ścigały ciężkie niepowodzenia. Już w r. 1340 przegrała bitwę morską pod Sluys (u ujścia Skaldy), a w 6 lat później rozbite zostało pod Crécy rycerstwo francuskie przez angielskich łuczników i ciężkie działa. W tej bitwie Edward III po raz pierwszy wprowadził w użycie broń palną. Losy tej bitwy rozstrzygnął syn Edwarda III, zwany od swej czarnej zbroi księciem Czarnym; zginął wtedy ociemniały król czeski Jan Luksemburski, walcząc po stronie francuskiej, a Filip VI szukał ratunku w ucieczce.

Następca Filipa VI Jan Dobry, który po raz pierwszy jako następca tronu nosił miano delfina[1]), również doznał strasznej klęski pod Poitiers (1356). Król dostał się do niewoli angielskiej, a kraj wskutek najazdu pustoszał. Rządy objął delfin Karol, i dla wyszukania nowych środków na dalsze prowadzenie wojny i wykupienie z niewoli króla zwołał Stany Generalne. Przedstawiciele stanu trzeciego, mieszczaństwa, pod kierunkiem Stefana Marcela, przełożonego nad kupcami paryskimi (prévôt de marchands, burmistrz), zażądali za uchwalenie podatków zapewnienia, że Stany Generalne będą zwoływane corocznie i że kontrolę nad rządami mieć będzie w swych rękach wydział specyalny, wybrany przez Stany. Delfin nie zgodził się na takie ograniczenie władzy królewskiej, do tego czasu zupełnie niezależnej, a kiedy w Paryżu wybuchło powstanie z Marcelem na czele, i zbrojni powstańcy napadli na pałac królewski, mordując najwięcej znienawidzonych radców króla, uciekł

[1]) Otrzymał od ojca swego w lenno Delfinat (Dauphiné).

w przerażeniu ze stolicy. Jednocześnie w całej Francyi srożył się bunt chłopski, Jacquerie (od Jacques, Kuba, tak nazywano żartobliwie chłopów). Ludność wiejska, napastowana przez wdzierające się coraz dalej w głąb kraju oddziały angielskie, a także i przez niepłatne wojska francuskie, tworzyła zbrojne bandy, napadała na szlachtę, szerząc wszędzie mord i pożogę. Powstanie chłopskie stłumił delfin, wezwawszy do siebie całe rycerstwo, a następnie zajął Paryż po zamordowaniu Marcela. Wobec takiego rozstroju zawarty został pokój z Anglią w Bretigny (1360), na mocy którego prawie $^1/_3$ część terytoryum francuskiego przeszła do Anglii, cały kraj od Loary do Pirenejów, jako zupełnie niepodległe księstwo Akwitanii. Król zaś angielski Edward III zrzekł się praw do korony francuskiej. Król Jan nie został wykupiony z niewoli dla braku pieniędzy i tam umarł. Przedtem jeszcze, wbrew tradycyom Kapetyngów, opróżnione księstwo lenne Burgundyi nie przyłączył do korony francuskiej, lecz oddał je najmłodszemu swemu synowi Filipowi Śmiałemu, dając w ten sposób początek państwu, które niebawem zagrażać zaczęło Francyi.

Za dzielnego jego syna Karola V Mądrego (1364—1380) wznowiono wojnę z Anglią, i po zwycięskich walkach pod wodzą Bertanda du Guesclin'a udało się odzyskać większą część strat. W zarządzie wewnętrznym Karol V okazał wielką przezorność, uwolnił kraj od łupiących go najemnych oddziałów zbrojnych, uporządkował administracyę i wysoko podniósł zachwianą władzę królewską. Umarł jednak przedwcześnie, a następca jego Karol VI (1380—1422) popadł w obłąkanie. Na dworze królewskim walczyły z sobą dwie partye: orleańska (brat króla Ludwik) i burgundzka (brat stryjeczny króla Jan Bez Trwogi, syn Filipa Śmiałego). Nie było zbrodni, na jaką nie odważyłyby się walczące strony. Śród tego zamieszania wylądował u brzegów Francyi Henryk V (po Edwardzie III panowali w Anglii Ryszard II i Henryk IV) i zadał Francuzom klęskę pod Azincourt (1415). A tymczasem waśnie wewnętrzne nie

ustawały: podczas spotkania (na moście pod Montéreau), ułożonego dla pogodzenia delfina Karola, syna obłąkanego króla, z księciem Janem burgundzkim, zamordowano tego ostatniego. Wtedy jego syn Filip Dobry wszedł w przymierze z Anglikami i zawarł układ z Henrykiem V; przyłączyła się do tego i żona obłąkanego Karola VI, królowa Izabela, nienawidząca swego syna delfina Karola. Na mocy tych układów Henryk V ożenił się z córką Karola VI, Katarzyną, i objął regencyę w zastępstwie chorego króla. Po śmierci Henryka V (1422) półroczny syn jego Henryk VI uznany został królem Anglii i Francyi za zgodą mieszczaństwa paryskiego i parlamentu (w tym samym roku umarł i Karol VI). Delfin Karol ledwie się trzymał na południe od Loary. Główny jego punkt obronny nad Loarą, Orlean, już był oblegany przez Anglików, i Karol zamierzał opuścić Francyę, kiedy niespodzianie spotkało go ocalenie.

b) Joanna d'Arc i koniec wojny. Śród ogólnego wyniszczenia kraju budzić się zaczęło poczucie narodowe. Przed delfinem, w obozie, stanęła Joanna d'Arc, córka włościanina ze wsi Domrémy, na pograniczu Lotaryngii i Szampanii. Głosiła, że czuje się powołaną do ocalenia Francyi; i w samej rzeczy, oswobodziwszy od Anglików Orlean (1429), sprowadziła zupełną zmianę losów wojny, natchnęła bowiem króla wiarą w siebie i pragnieniem czynu. Wzbudzony zapał narodowy zwyciężył niesnaski partyjne, a po kilku szczęśliwych bitwach Joanna d'Arc wprowadziła delfina do Rheims, miejsca koronacyi królów francuskich. Na nieszczęście w roku następnym, przy nieudanym napadzie na obóz angielski pod Compiègne, dostała się do niewoli. Król Karol VII znów popadł w apatyę, a sąd duchowny (biskup Piotr Cauchon), dla okazania uległości Anglikom, skazał Joannę d'Arc na śmierć, jako czarownicę. Zginęła na stosie w Rouen (1431).

Wystąpienie Joanny d'Arc uratowało Francyę. Chociaż nieraz jeszcze Anglicy odnosili zwycięstwa nad Francuzami, jednak coraz więcej tracili grunt pod nogami. Rozbudzony patryotyzm francuski potężniał. Karol VII pojednał się

z księciem burgundzkim Filipem Dobrym, który odstąpił Anglików; Paryż zaś poddał mu się dobrowolnie. Wypierano Anglików coraz dalej, i w r. 1453 skończyła się wojna bez formalnego zawarcia pokoju (królowie angielscy zachowali tytuł i herby królów francuskich aż do XIX wieku). Anglikom pozostało tylko Calais, którem władali jeszcze przez sto lat, oraz wyspy Jersey i Guernsey, które do dziś dnia stanowią posiadłość angielską. Szczęśliwe zakończenie wiekowego zatargu znakomicie wzmocniło siłę korony francuskiej.

c) Państwo absolutne. Długo jeszcze po skończeniu wojny dawały się odczuwać nieszczęścia przez nią spowodowane. Pozostały całe oddziały najemników, dla których wojna stała się rzemiosłem i dostarczała środków utrzymania. Obecnie zamieniły się one w bandy rozbójnicze. Karol VII przedewszystkiem dokładał starań, aby od nich zabezpieczyć ludność. Finanse kraju uporządkował jak najpomyślniej i zaprowadził stałe podatki, ściągane przez urzędników królewskich. Ten system podatkowy umożliwił królowi utrzymanie stałego wojska. Wojsko składało się początkowo z 15 kompanii ordynansowych, compagnies d'ordonnance, po 600 koni każda. Było to pierwsze w Europie wojsko stałe na schyłku średniowiecza, a na progu nowych czasów. Na synodzie w Bourges (1438) duchowieństwo francuskie stało się przez uchwaloną wtedy *sankcyę pragmatyczną* prawie niezależne od papieża i podlegało odtąd władzy koronnej (początek wolności Kościoła gallikańskiego). Tak więc król stał się rzeczywistym władcą w państwie; rozporządzał zarówno siłą wojskową, jak i podatkami, nie potrzebując odwoływać się do Stanów Generalnych.

Następca Karola VII, Ludwik XI (1461—1483), łączył w sobie podstępne okrucieństwo i bezwzględność w czynach z wielką mądrością stanu, czem przypominał pierwszego króla Franków Klodwiga. Dążył drogą, wskazaną przez poprzednika, do ostatecznego umocnienia władzy królewskiej. Wspierał miasta, przemysł i handel, powiększał dochody korony przez staranne zawiadywanie finansami. Po śmierci

następcy Filipa Dobrego burgundzkiego, Karola Śmiałego, przyłączył do Francyi opróżnione lenno Burgundyę i kilka innych prowincyi po wygaśnięciu rodu Anjou. Ludwik XI wzmocnił absolutyzm królewski we Francyi nie przez utworzenie nowych instytucyi, lecz drogą gwałtu i przemocy.

Syn jego Karol VIII (1483—1498) pozyskał ostatnie lenno francuskie Bretanię, poślubiając dziedziczkę tego kraju. Król był więc obecnie panem całej Francyi, władza królewska osiągnęła stanowcze zwycięstwo nad państwem feudalnem i stała się absolutną. Francya z końcem średniowiecza była silna, dobrze zorganizowana wewnątrz, oparta na stałem wojsku i gotowa do obrony interesów swoich na zewnątrz.

§ 15. Anglia.

1. Wprowadzenie do Anglii kultury zachodniej [1]). *a) Podbój przez Normanów.* Wilhelm Zdobywca (1066—1087), książę Normandyi, zwycięstwem swojem pod Hastings dał podwalinę panowaniu Normanów francuskich w Anglii. W porównaniu z łagodnem panowaniem duńskiem za króla Kanuta i jego synów, rządy normańskie były ciężkie, surowe i nieludzkie względem podbitego narodu. Anglo-saksonów pozbawiono prawie zupełnie własności ziemskiej. Z posiadłości tych utworzono 60.000 len królewskich; z nich, po odtrąceniu tych, które król zátrzymał dla siebie, blizko połowa przypadła kościołowi, a reszta 700 baronom, ci z kolei wydzielali z nich części podwładnym sobie wasalom. W całym kraju wszystkie posiadłości spisano z wyszczególnieniem nazwisk właścicieli i przywiązanych do nich ciężarów. Temu „Opisowi Królewskiemu“ miejscowa ludność dała nazwę Księgi Dnia Sądnego (Doomesday-Book). System lenny, który nastał od tej chwili w Anglii, nie osłabił władzy królewskiej, jak to się działo we Francyi i Niemczech, lecz, przeciwnie, wzmocnił ją. Lenna bowiem, w porównaniu z francuskiemi i niemieckiemi, były niewielkie, a nadto

[1]) Patrz § 9.

rycerze, prócz najbliższego seniora, składali przysięgę bezpośrednio także i monarsze. Surowe panowanie Wilhelma zapewniło krajowi także bezpieczeństwo wewnątrz, jakiego od czasów Alfreda W. nie zaznał. Najważniejszym jednak wynikiem było, iż odosobniona dotąd Anglia przyjęła kulturę zachodu i poczęła wraz z nim kroczyć po drodze wyższego cywilizacyjnego rozwoju. Przejęła się też prędko zachodniemi ideami hierarchicznemi papiestwa i odegrała za wojen krzyżowych wybitną rolę. Zdobywcy, którzy w Normandyi przyjęli kulturę i język swoich poddanych, zaprowadzili w sądzie i urzędach język francuski. Przez połączenie języka anglo-saskiego, który przybrał tam pierwiastki celtyckie, z francuskim począł wytwarzać się język angielski. Podbici Anglo-saksonowie zrazu wrogo byli usposobieni względem zdobywców, i tylko bardzo powoli nastąpiło zespolenie się tych dwóch szczepów. Dopiero po dwóch stuleciach znikła przepaść, dzieląca ich, i powstał jednolity naród angielski.

b) Początek rządów Plantagenetów[1]). Po Wilhelmie Zdobywcy panowali dwaj jego synowie Wilhelm II Rudy

---

[1]) **Książęta Normańscy i Plantageneci w Anglii.**

Wilhelm Zdobywca

- Robert ks. Normandyi.
- Wilhelm II.
- Henryk I.
  - Matylda ż. 1) cesarza Henryka V 2) Gotfryda Anjou
    - Henryk II Plantagenet. ż. Eleonora Akwitańska.
      - Matylda, ż. Henryka Lwa.
        - Otton IV cesarz.
      - Ryszard I Lwie Serce.
      - Godfryd
        - Artur hr. Bretanii.
      - Jan Bez Ziemi.
        - Henryk III.
          - Edward I.
            - Edward II.
              - Edward III.
        - Ryszard Cornwallis.
        - Izabela, żona cesarza Fryderyka II.
- Adelheida
  - Stefan de Blois

i Henryk I. Po Henryku I została tylko córka Matylda, wydana za mąż za cesarza Henryka V, a po jego śmierci za wasala francuskiego Gotfryda Andegaweńskiego (Anjou), zwanego Plantagenetem, ponieważ lubił polować śród krzaków kolczastych (planta geneta) i na hełmie zatykał gałązkę jałowcu. Po wojnie domowej, ponieważ Normanowie angielscy nie chcieli uznać Matyldy za królową i obrali królem Stefana Blois hr. Bulonii, siostrzeńca Henryka I, wstąpił na tron syn Matyldy z drugiego małżeństwa Henryk. Od Henryka II (1154—1189) rozpoczynają się w Anglii rządy nowej dynastyi Plantagenetów, pochodzenia francuskiego, co jeszcze więcej wzmocniło wpływy francuskie. Henryk II, prócz Anglii, posiadał we Francyi kraje, które stanowiły blizko połowę jej terytoryum (Normandyę po matce, hrabstwo Anjou, Maine i Touraine po ojcu, a za żoną Eleonorą Akwitańską, rozwiedzioną z królem francuskim Ludwikiem VII, otrzymał Poitou i Guiennę), nadto podbił celtyckich książąt Irlandyi i Szkocyi. Rządy jego były znakomite. Umiał w kraju utrzymać ład i bezpieczeństwo; uregulował stosunki wojskowe i sądowe (początek sądów przysięgłych) opiekował się miastami, szczególnie Londynem. W walce z uroszczeniami hierarchii kościelnej utrzymał zwierzchni nadzór państwa nad sprawami duchownemi i nominacyę na urzędy kościelne. W porozumieniu z możnowładcami świeckimi i duchownymi, na mocy tak zw. Konstytucyi Klarendońskich (zjazd w Clarendon r. 1164), uczynił duchownych podległymi świeckiej władzy sądowej. Przeciw tej polityce względem kościoła wystąpił, jako przedstawiciel dążeń Rzymu, arcybiskup kantuaryjski (Canterbury) i prymas Tomasz Becket, wskutek czego zawrzała w Anglii, jak i gdzieindziej, zacięta walka władzy duchownej ze świecką. Gdy zbyt gorliwi przyjaciele króla zamordowali arcybiskupa Becketa, Henryk II dowiódł, że nie brał udziału w zabójstwie, i pojednał się z papieżem Aleksandrem III, jednak śród narodu stracił popularność. Syn jego Ryszard Lwie Serce (1189—1199), bohater 3-ej wojny krzyżowej,

był uosobieniem rycersko-romantycznych cnót i przywar swego czasu, do sprawowania zaś rządów państwa nie posiadał zdolności, ani też nawet dobrej woli. Zresztą, większą część swego panowania spędził poza granicami Anglii; zginął we Francyi podczas walki ze swymi wasalami, którym pomagał król francuski Filip II August.

2. Ukształtowanie narodowości angielskiej i początki systemu parlamentarnego. *a) Wielka Karta Wolności.* Jak narodowość angielska powstała dopiero z biegiem lat z połączenia różnych, początkowo wrogich pierwiastków, tak i ustrój parlamentarny Anglii jest wytworem stuletnich walk najżywotniejszych sił państwowych, a mianowicie — władzy królewskiej, rycerstwa, duchowieństwa, hrabstw i miast. Nawet czasy najgorszych rządów były pod pewnym względem pożyteczne, gdyż wtedy właśnie wywalczone zostały swobody narodu angielskiego.

Najważniejszą podstawę prawa państwowego posiadł naród angielski, jako zdobycz na jednym z najgodniejszych pogardy monarchów, na słabym, podstępnym, chwiejnym i okrutnym Janie Bez Ziemi (1199—1216), młodszym bracie Ryszarda Lwie Serce. Gdy Jan zamordował swego synowca Artura hr. Bretanii, wtedy król francuski Filip II August zapozwał go, jako swego wasala, przed swój sąd. Król Jan Bez Ziemi na sąd się nie stawił, a wtedy Filip II August pozbawił go wszystkich posiadłości, prócz Akwitanii (Poitou, Guienna). Nadto kiedy Jan nie chciał uznać mianowanego przez papieża arcybiskupa prymasa (Stefana Langtona), wybuchł zatarg z energicznym Innocentym III, który rzucił na króla klątwę i oddał Anglię Filipowi II Augustowi. Tymczasem Jan Bez Ziemi upokorzył się przed papieżem i przyjął od legata papieskiego Anglię i Irlandyę, jako lenno papieskie za opłatą rocznej daniny. Wtedy w przymierzu z krewnym swoim cesarzem Ottonem IV Welfem wystąpił przeciw Filipowi II Augustowi, lecz doznał zupełnej klęski w bitwie pod Bouvines (1214). Ośmieleni tą klęską króla, baronowie, biskupi i mieszczanie wymusili na nim,

mimo protestu papieża, zaprzysiężenie przywileju wolności (1215), Magna Carta libertatum (Wielka Karta Wolności), ułożonego przez prymasa na podstawie żądań ogólnych. Najważniejsze punkty tego przywileju ograniczały króla w nakładaniu podatków, sądownictwie i ochraniały interesy wszystkich warstw ludności. Podatki uchwalać mogła odtąd tylko „Wielka Rada“, do której należeli wyżsi duchowni, hrabiowie, baronowie i rycerze bezpośrednio od króla zależni. Uregulowano sądownictwo i zabezpieczono je przed samowolą króla, żaden wolny człowiek nie mógł być więziony bez wyroku właściwego sędziego; panowie mogli być sądzeni tylko przez równych. Zatwierdzono i zabezpieczono miastom, a szczególnie Londynowi, dawniej już nadane im przywileje; w interesach handlu ustanowiono jednolitą miarę i wagę, zakazano też królowi samowolnie nakładać cła. Wielka Karta stała się podstawą poźniejszego rozwoju konstytucyi angielskiej.

b) Rozwój parlamentaryzmu. W dalszej walce z władzą królewską i papiestwem naród angielski obstawał niewzruszenie przy tej pierwszej gwarancyi swoich swobód. Za długich rządów nieudolnego i opanowanego przez faworytów Henryka III (1216—1272), syna Jana Bez Ziemi, nastąpiło dalsze ukształtowanie ustroju państwowego Anglii. Gdy król, uległy papiestwu, nie troszczył się o zaprzysiężone prawa i domagał się coraz większych podatków na zaspokojenie żądań papieży, powstał związek przedstawicieli różnych stanów dla walki z nim. Podczas tej wojny, w której Henryk III został pokonany, Szymon de Montfort, młodszy syn sławnego hrabiego Tuluzy, pogromcy Albigensów, ożeniony z siostrą królewską (po babce posiadał w Anglii hrabstwo Leicester), stojąc na czele baronów, zwołał do Londynu radę powszechną, która otrzymała nazwę parlamentu (1265). Tym razem, prócz wyższego duchowieństwa i baronów, wezwano do udziału w obradach przedstawicieli od ogółu rycerskiego po 2 z hrabstw, i od mieszczan po 2 z znaczniejszych

miast. Wzięty do niewoli król otrzymał wolność dopiero po ponownem zaprzysiężeniu Wielkiej Karty, którą uznał wtedy i papież.

Wspólne interesy państwowe zbliżyły do siebie rycerstwo normańskie i anglo-saską ludność, tak że już nic nie stało na przeszkodzie do połączenia się tych narodowości; stało się to w tym czasie niepostrzeżenie, — utworzył się naród angielski. Syn i następca Henryka III, Edward I (1272—1307), może już być uważany za króla angielskiego we właściwem znaczeniu. Zdobył księstwo Walii, skąd pochodzi tytuł następcy tronu w Anglii, prowadził długie wojny ze Szkocyą i przyznał parlamentowi formalne prawo zatwierdzania podatków. Za słabego jego syna, Edwarda II (1307—1327), otrzymał parlament także wielki wpływ na prawodawstwo i uważany był od tego czasu za sąd najwyższy.

Edward III (1327—1377) bronił zacięcie praw Anglii do Szkocyi i Francyi. Długie i uciążliwe wojny, jakie prowadził o swe prawa spadkowe we Francyi, znaglały go często do zwoływania parlamentu, który przez to rósł w znaczenie. W owym czasie ustalił się zwyczaj powoływania posłów z hrabstw i miast. Prałaci i baronowie utworzyli dla wspólnych obrad Izbę Wyższą czyli Lordów; przedstawiciele ogółu szlachty i mieszczan zasiedli wspólnie w drugiej, Izbie Niższej czyli Izbie Gmin. Rozprawy odbywały się wyłącznie w języku angielskim. Powodzenia wojenne rozniecały potężnie poczucie narodowe; handel i przemysł rozwijały się pomyślnie, postępował też i rozwój duchowy narodu. Pretensye papieskie do zwierzchnictwa nad Anglią odrzuciły i korona i przedstawicielstwo narodowe, krocząc już wspólną drogą. Gdy papieże (awiniońscy) żądali nałożonej za Jana Bez Ziemi daniny lennej, parlament oświadczył, że układ ten sprzeciwia się przysiędze królewskiej i zawarty został bez zezwolenia stanów, — zatem nie posiada żadnego znaczenia (1365). Ustrój państwowy Anglii był już w owym czasie prawie wykończony.

c) Powstanie chłopskie. Podczas małoletności następcy Edwarda III, Ryszarda II (1377—1399), jego wnuka, Anglia przebyła silne wstrząśnienia; wybuchło tam bowiem powstanie chłopskie. Już od pewnego czasu profesor teologii w Oxfordzie Jan Wyclif występował przeciw bogactwu wyższego duchowieństwa, urządzeniom kościelnym i zakonom, wreszcie przeciw władzy papieskiej. Osłaniał go trzeci syn Edwarda III Jan książę Lankastru i panowie. Nauka Wyclifa znalazła licznych zwolenników, którzy otrzymali nazwę lollardów, i dotarła do ludu za pomocą wędrownych księży. W Anglii większa część chłopów wolną była od poddaństwa przez wykup danin w naturze i robociznach i zamianę ich na opłaty pieniężne. Chłopi zaś pańszczyźniani tembardziej z niezadowoleniem znosili swą zależność, iż widzieli wokół siebie wolnych rolników, i dążyli do zrzucenia ciążących na nich ciężarów. W połowie XIV w. w Anglii wymarła prawie połowa ludności od grasującej zarazy morowej, t. zw. Czarnej śmierci. Ponieważ wskutek tego zabrakło rąk do pracy rolnej, więc unieważniono dawne wykupy i zaczęto narzucać ludowi poddaństwo wraz z pańszczyzną. Tymczasem śród ludu pojawili się mówcy, głoszący naturalną równość ludzi; udział w tem brali i t. zw. księża ubodzy, wyznawcy nauki Wyclifa. Wreszcie w r. 1381 wybuchło powstanie chłopskie pod wodzą Wata Tylera. Narazie chłopom poczyniono ustępstwa; 16-letni Ryszard II obiecał znieść zupełnie poddaństwo, lecz po zabiciu Wata Tylera cofnięto wszystkie ustępstwa, i powstanie zostało stłumione z wielkim rozlewem krwi. Poddaństwo jednak nie dało się długo utrzymać w Anglii; wkrótce zaczęło znów znikać i wreszcie ustało tam daleko wcześniej, niż w innych krajach w Europie.

d) Ród Lankastrów i wojna dwóch Róż[1]). Po stłumieniu powstania Ryszard II otoczył się ulubieńcami, a w stosunku do parlamentu postępował samowolnie. Na czele opozycyi stanął syn zmarłego Jana ks. Lankastru, Henryk, który uwięził opuszczonego przez wszystkich Ryszarda II i zmusił go do złożenia korony. Za poparciem parlamentu wyniesiony został na tron pod imieniem Henryka IV (1399—1413), pomimo że żyli małoletni potomkowie drugiego syna Edwarda III, Mortimerowie, a więc mający bliższe prawo do korony. Całe panowanie Henryka IV zeszło na walkach wewnętrznych. Dopiero jego syn Henryk V (1413—1422) dobił się ogólnego uznania i popularności. Wznowił wojnę z Francyą i po bitwie pod Azincourt zagarnął większą część kraju wraz z koroną francuską dla swego półrocznego syna. Po przedwcześnie zmarłym Henryku V rządy sprawowała regencya (ks. Gloucester w Anglii, ks. Bedford we Francyi); w tym czasie Anglicy utracili wszystkie swe zdobycze we Francyi, prócz Calais. Po dojściu do pełnoletności, Henryk VI (1422—1461) nie wykazał należytej energii, a nadto niepowodzenia wojenne i niegodziwa gospodarka faworytów

---

[1]) **Ród Lankastrów i Yorków.**

Edward III.

Edward, ks. Czarny.	Lionel.	Jan, ks. Lankastru.		Edmund, ks. Yorku.	
Ryszard II żona Anna, córka Karola IV.	Anna Mortimer, ż. Ryszarda ks. Yorku.	Henryk IV	Jan.	Ryszard (ż. Anna Mortimer)	
		Henryk V żona Katarzyna de Valois.	Jan.	Ryszard Protektor	
		Henryk VI.	Małgorzata, ż. Edmunda Tudora.	Edward IV.	Ryszard III.
			Henryk VII. Tudor.	Anna. Edward V.	Ryszard.
			Henryk VIII.		

królewskich sprawiły, że znienawidzono króla, który prócz tego wpadał często w obłęd. Lankastrowie, wyniesieni na tron przez parlament, nie umieli przeszkodzić możnym panom w ich dążeniach do swego wywyższenia. Burzliwość panów szczególniej wzrosła za regencyi i rządów słabego Henryka VI. Każdy z baronów i zamożnych rycerzy utrzymywał całe oddziały uzbrojonej służby, a kiedy ustała wojna z Francyą, często wybuchały zamieszki i walki wewnętrzne. Podczas obłąkania Henryka VI regentem (protektorem) był Ryszard ks. York, potomek 4-go syna króla Edwarda III. Po wyzdrowieniu króla, Ryszard nie chciał zwrócić mu rządów i wzniecił wojnę domową, wojnę *dwóch Róż*, białej (godło Yorków) z czerwoną (godło Lankastrów) 1455—1485. Odniósłszy zwycięstwo nad królem, Ryszard zażądał od parlamentu uznania, że ma lepsze prawo do tronu niż Lankastrowie, ponieważ przez matkę (Annę Mortimer) pochodzi od drugiego syna Edwarda III. Za słabym Henrykiem VI ujęła się energiczna jego żona królowa Małgorzata i zwyciężyła Ryszarda; głowę zabitego ks. York kazała przybrać w koronę papierową i zatknąć na murach miasta York. Wojna dwóch Róż szczególnie zaznaczyła się wielu okrucieństwami; pokonanych i ich stronników mordowano bez litości. Jednak podczas ciągłych walk korona przeszła do syna Ryszarda ks. York Edwarda IV (1461—1483). Edward IV rządził samodzielnie, tłumiąc zaburzenia wewnętrzne, opiekował się handlem i przemysłem. Rzadko zwoływał parlament, a natomiast zbierał od ludności dary jakby dobrowolne (benewolencye); taką drogą tworzył absolutyzm królewski monarchię nowożytną. Po śmierci Edwarda IV brat Ryszard ks. Gloucester był opiekunem małoletnich jego synów, lecz podstępnie sam dążył do korony. Małoletniego króla Edwarda V wraz z bratem kazał zamordować i pogrzebać pod schodami w Tower, a siebie ogłosił królem pod imieniem Ryszarda III (1483—1485). Wywołało to ogólne oburzenie, i wszyscy odstąpili go. Wystąpił wtedy przeciw niemu Henryk Tudor hr. Richmond, spokrewniony

przez matkę z domem Lankastrów. Henryk Tudor wylądował u brzegów Anglii z nielicznem wojskiem, utworzonem we Francyi z najemników, i zadał Ryszardowi III klęskę w bitwie pod Bosworth (1485), w której ten poległ. Następnie ogłoszony został królem angielskim i poślubił córkę Edwarda IV Annę, łącząc w taki sposób prawa rodu Lankastrów i Yorków. Henryk VII (1485—1509), protoplasta nowej dynastyi Tudorów, zakończył tę długą wojnę domową, w której zginęli wszyscy potomkowie Plantagenetów. Wojna ta była ciosem dla arystokracyi, której większość wyginęła, kraju jednak nie wyniszczyła, ponieważ wsi i miast spokojnych nie dotknęła. Ludność rolnicza i przemysłowa z niecierpliwością oczekiwała końca wojny, gotowa dla spokoju i bezpieczeństwa zgodzić się na ograniczenie swych wolności i praw politycznych. Król Henryk VII, za przykładem Edwarda IV-go, obywał się bez parlamentu, podatki ściągał w postaci benewolencyi, a opornych pociągał do odpowiedzialności przed nowy trybunał, składający się z członków rady królewskiej, noszący nazwę Izby Gwiaździstej (od sklepienia ozdobionego gwiazdami). Na początku zatem wieków nowych, z wstąpieniem na tron dynastyi Tudorów, władza królewska i w Anglii doszła do znacznego wzmocnienia.

§ 16. Półwysep Pirenejski.

Na półwyspie Pirenejskim utworzyło się ku końcowi wieków średnich trzecie państwo typu nowożytnego, a mianowicie Hiszpania.

1. *Upadek panowania arabskiego.* Państwa chrześcijańskie na półwyspie Pirenejskim utworzyły się w sposób odrębny wskutek ciągłej walki z kulturą arabską, niezmiernie przewyższającą europejską owego czasu. W roku 1031 upadły na półwyspie rządy Ommajadów; namiestnicy zaczęli się buntować i przybierali tytuły emirów (książąt). Tym

sposobem kalifat hiszpański rozpadł się na kilka państewek, a waśnie między emirami ułatwiały chrześcijanom zdobycze. Wzmocnienie, jakie otrzymało panowanie arabskie wskutek nowego najścia Maurów z Afryki, Morabitów (Al-Morawidowie, założyciele państwa Marokko) i Al-Mohadów (wyznawcy nowej sekty), nie zdołało na stałe powstrzymać powodzeń chrześcijan, chociaż i między nimi nie brakło waśni i niezgody.

2. *Rozwój państw chrześcijańskich.* Najdawniejszemi państwami chrześcijańskiemi były Asturya i Nawarra, powstałe już w połowie VIII stulecia. Następnie utworzyły się na środkowej wyżynie: Kastylia (nazwa od castella, fortów, zbudowanych w celu obrony przed Arabami), po obu zaś brzegach rzeki Ebro — Aragonia, a na wschód od niej — Barcelona. Koło roku 1000, wyjąwszy hrabstwo Barcelonę, wszystkie inne państwa chrześcijańskie złączył na czas jakiś w jedno mocarstwo Sanczo Wielki, król Nawarry. Wnuk jego Alfons VI zdobył Toledo i, chociaż był zwyciężony (1086) pod Zalacca przez Morabitów, powstrzymał jednak dalszy ich napór. Bohaterem tych walk był hrabia na Vivar Don Rodrygo czyli Ruy Diaz, zwany przez chrześcijan el Campeador (wojownik), przez Maurów: Cyd (pan); zmarł w Walencyi w r. 1099. O jego przygodach nadzwyczajnych i bojach powstało mnóstwo legend i pieśni.

Na początku XII w. utworzyła się pod Henrykiem Burgundzkim także i Portugalia. Na ten czas przypada okres bohaterski państw chrześcijańskich na półwyspie Pirenejskim, które pod wpływem wojen krzyżowych i wskutek założenia trzech duchownych zakonów rycerskich (Santiago od 1175, Alkantara od 1156, Calatrava od 1164 r.) doszły do wysokiego stopnia rozwoju. I z innych krajów przybywali rycerze dla walki z islamem. Przeciw zwycięsko naprzód posuwającym się Al-Mohadom ogłosił Innocenty III krucyatę, a wtedy Arabowie pobici zostali na głowę pod Tolosa (w górach Sierra Morena) w r. 1212. Od tej chwili potęga Maurów złamaną została i chyliła się coraz więcej

ku upadkowi. Jeszcze w XIII wieku wyparto Al-Mohadów zupełnie, i tylko Granada i Alikante pozostały pod panowaniem książąt arabskich, którzy zmuszeni byli uznać zwierzchnictwo Kastylii.

Z różnych połączeń i oddziałów powstały w końcu średniowiecza trzy większe monarchie: Kastylia, Aragonia i Portugalia, oraz mniejsza Nawarra, która łączyła się bądź z Aragonią, bądź z Francyą; Aragonia rozciągała się ku wschodowi i miała pod swoją władzą także Sycylię, Sardynię, a później i Neapol. Kastylia rozszerzała władzę swoją ku południowi, panując nad Murcyą i Andaluzyą. W połowie wieku XIII panował w Kastylii Alfons X Mądry (1252—1284), który przez czas jakiś nosił koronę niemiecką. Wspierał nauki, szczególnie uniwersytet w Salamance, i wprowadził jednolity kodeks, w którym uwzględniono zarówno prawo rzymskie jak i kanoniczne.

3. *Początek Hiszpanii.* Małżeństwo Izabeli Kastylskiej z Ferdynandem Katolickim, królewiczem Aragonii, zawarte w r. 1469, doprowadziło następnie do unii osobistej (personalnej) między dwoma najpotężniejszemi państwami półwyspu, które w przyszłości utworzyły królestwo Hiszpanii. Wnuk ich Karol I (jako cesarz rzymsko-niemiecki Karol V) był pierwszym królem Hiszpanii. Izabela (1474—1504) i Ferdynand (1479—1516) zdali rządy kardynałowi Ximenes i utworzyli w obu krajach absolutyzm. Posiłkując się w celach swoich związkami miast (Hermandades), utworzonymi dla zabezpieczenia pokoju wewnętrznego, utrzymywali wzorowy ład w kraju. Dobrobyt się wzmagał; wspierano też i nauki, zakładając liczne uniwersytety i biblioteki. Wskutek połączenia w swojej osobie godności Wielkiego Mistrza trzech zakonów rycerskich, powiększył Ferdynand dochody korony i stał się w ten sposób niezależny od Stanów (kortezy), które posiadały prawo przyjmowania i odrzucania projektów podatkowych. Na mocy konkordatu z papieżem nabył prawa obsadzania wszystkich biskupstw i zwierzchniego nadzoru nad sądownictwem

duchownem. Para królewska starała się usilnie o jedność wyznania w kraju przez przymusowe nawracanie lub wypędzanie żydów i muzułmanów. Przeciw ukrytym zwolennikom islamu i judaizmu wznowiono inkwizycyę, która w Hiszpanii, gdzie fanatyzm pod wpływem wojen religijnych buchał złowieszczym płomieniem, stała się instytucyą popularną. Posługiwał się nią Ferdynand także ku zgubie swych przeciwników, a ku pożytkowi absolutyzmu. Wzrosła potęga dołączonych królestw i nazewnątrz. Gdy w r. 1492 zdobyto Granadę, padł ostatek panowania Maurów w Hiszpanii. Na ten sam rok przypada odkrycie Ameryki przez Kolumba, na znaczeniu czego poznano się dopiero później.

Francya, Anglia i Hiszpania wytworzyły państwa o nowym ustroju, z ludnością, używającą jednej mowy, posiadającą wspólne interesy polityczne, handlowe i społeczne. Rządy królewskie, mniej lub więcej ograniczone przez zgromadzenia przedstawicieli stanów (Stany Generalne, parlament, kortezy), przejawiają dążność do wytworzenia absolutyzmu. Dwa inne kraje Europy Zachodniej, Niemcy i Włochy, nie osiągnęły jedności politycznej. Niemcy pozostały rozdrobnione na księstwa świeckie i duchowne, wolne miasta, pomimo zwierzchnictwa cesarza; we Włoszech zaś utworzyło się kilka państw drobnych.

§ 17. Niemcy.

1. Próby wzmocnienia władzy monarszej. *a) Bezkrólewie.* Gdy Konrad IV Hohensztauf udał się do Włoch, rządził w Niemczech Wilhelm hr. Holandyi. Po jego śmierci (1256) książęta niemieccy obrali królami dwóch cudzoziemców: jedni — księcia angielskiego Ryszarda hr. Kornwalii, brata Henryka III, a inni — Alfonsa X, króla Kastylii. Właściwie nie było władzy zwierzchniej, ponieważ obrani królowie bardzo mało troszczyli się o Niemcy; i dlatego czasy te można uważać za bezkrólewie (1256—1273). Wszędzie panowało prawo silniejszego — prawo pięści.

Książęta rządzili, jak im się podobało; powiększali posiadłości swoje kosztem słabszych, szczególnie miast. Rycerze nakładali samowolnie podatki i cła na kupców, przejeżdżających rzekami lub lądem przez ich posiadłości, opornych więzili lub zabijali, mienie ich „konfiskowali“, uważając przytem swoje postępowanie za „święte prawo swoje“. Zdarzało się też coraz częściej, że jako zwyczajni łupieżcy i zbóje napadali na statki i wozy kupieckie, mordowali i grabili lub więzili dla otrzymania okupu. Z błahych powodów tocząc walki między sobą, rycerze napadali na zamki swoich przeciwników, a po zdobyciu zajmowali je na własność. Występowali też jako obrońcy miast i kupców, z których za opiekę ściągali opłaty. Dla powstrzymania przestępców zostały utworzone s ą d y t a j n e (Fehmgericht), które powstały z dawnego wolnego sądownictwa ludowego. Dla sądzenia zbrodni, popełnionej przez człowieka możnego, zbierali się sędziowie z maskami na twarzy w lesie i sądzili zaocznie, skazując zwykle na śmierć. Skazanego tropiono, dopóki nie poniósł kary. Sądy te przetrwały do połowy XVI w.; wreszcie upadły, kiedy zaczęto się posługiwać nimi w celach osobistej nienawiści lub zemsty.

b) Wybór Rudolfa Habsburskiego i jego rządy[1].

---

[1]) **Ród Habsburgów i Luksemburgów.**

Henryk VII Luksemburg.
Jan, król czeski.
Karol IV. — Jan Henryk (Morawy).
Wacław. Zygmunt. Jan. — Jobst.
Elżbieta.
Elżbieta, ż. Kazimierza IV Jagiell. — Władysław Pogrobowiec.
Władysław II, król Węgierski i Czeski.
Ludwik. Anna.

Rudolf hr. Habsburg.
Albrecht I. — Rudolf Szwabski.
Rudolf. Fryderyk Piękny. Leopold. Albrecht. — Jan.
Albrecht, l. austryacka. — Leopold, l. styryjska.
Albrecht. — Ernest. — Fryderyk.
Albrecht II. — Fryderyk III. — Zygmunt Tyrolski.
Maksymilian I, mąż Maryi Burgundzkiej.
Filip, król Kastylii.
Karol V. Marya. Ferdynand.

Istniejące położenie rzeczy w Niemczech było dogodne dla książąt, ale lud, który najwięcej cierpiał z powodu bezkrólewia, domagał się gwałtownie ustanowienia zwierzchniej władzy monarszej. Zebrali się więc w r. 1273 najwybitniejsi książęta świeccy i duchowni, tak zw. elektorowie, w celu obioru nowego króla. W samolubnej rachubie wybór ich padł na osobistość mało znaną i nie posiadającą wpływu i znaczenia, na Rudolfa hr. Habsburga, zamożnego posiadacza dóbr alodyalnych w Szwajcaryi. Nowy król zaniechał koronacyi cesarskiej i poświęcił całą swą uwagę rządom w Niemczech. Rudolf I (1273—1291) odznaczał się siłą woli, uzdolnieniem wojennem i zmysłem praktycznym, a przytem mieszczańską prostotą i dobrodusznością, której zawdzięczał wielką popularność, jaką pozyskał śród ludu. Dążył do wytworzenia silnej władzy królewskiej, a w związku z tem do pomnożenia posiadłości osobistych swego domu oraz ustanowienia dziedziczności korony, jako też zaprowadzenia ładu i porządku w kraju.

W myśl swoich planów Rudolf I zażądał od króla czeskiego Przemysła Ottokara II wydania ziem, które zagarnął za bezkrólewia, i złożenia przysięgi lennej z Czech i Moraw. Kiedy ostatni książę Austryi i Styryi z rodu Babenbergów Fryderyk Bitny zginął w walce z Węgrami nad rzeką Łejtą w r. 1246, szlachta austryacka oddała rządy synowi króla czeskiego Wacława Przemysłowi Ottokarowi. Wkrótce, już jako król czeski, Przemysł Ottokar II (1253—1278) zajął Karyntyę, Krainę, i stał się jednym z najpotężniejszych władców w środkowej Europie. Szczególnie zakwitły za jego czasów Czechy. Dochody królewskie były tak wielkie, tak świetny był jego dwór, że nazywano Ottokara II „złotym królem". Przez sprowadzanie jednak do Czech licznych kolonistów niemieckich dał początek późniejszej germanizacyi tego kraju.

Kiedy Ottokar II odmówił złożenia przed Rudolfem I przysięgi lennej, ten z silnem wojskiem pociągnął na Wiedeń. W bitwie pod Dürnkrut Ottokar II doznał klęski i poległ

w boju (1278). Rudolf I uznał królem czeskim jego małoletniego syna Wacława i wydał za niego swoją córkę Guttę, ale Austryę i Styryę, za przyzwoleniem książąt, nadał swym synom (Albrechtowi i Rudolfowi). Następnie i przyległe kraje przeszły pod berło Habsburgów i stały się zawiązkiem przyszłej monarchii austryackiej.

Z ciężkiej walki z książętami niemieckimi Rudolf I nie wyszedł zupełnie zwycięsko. Musiał w końcu zgodzić się na rządy pewnego rodzaju oligarchii, złożonej z 7 książąt elektorów (Kurfürsten), którym przyznał prawo głosu w ważniejszych sprawach państwowych. Umiał jednak zapewnić godności królewskiej należne jej stanowisko, szczególnie po zwycięstwie nad najpotężniejszym z książąt Ottokarem II, oraz przez zarządzenia, zmierzające do zaprowadzenia pokoju i porządku w państwie. I udało mu się w rzeczy samej stłumić panującą wówczas anarchię. Odnowił dawniej istniejące prawo pokoju ziemskiego (z r. 1235) i przestrzegał jego wypełnienia. Sprzyjał związkom miast; rycerzy rozbójników (Raubritter) karał śmiercią, a zamki ich burzył. Pod opieką prawa rozwijały się pomyślnie rolnictwo, handel i przemysł, tak że dobrobyt wogóle wzrastał, szczególnie w miastach.

c) Następcy Rudolfa I. Po śmierci Rudolfa I obrali elektorowie królem Adolfa hr. Nassau, licząc, że będzie powolnem narzędziem ich życzeń, a pominęli Albrechta Habsburga, syna zmarłego króla, obawiając się wzrastającej potęgi Habsburgów. Zawiedli się jednak. Nowy król okazał niezwykłą energię w rządach i począł krzątać się gorliwie koło utworzenia potęgi swego domu. Książęta strącili go nieprawnie z tronu i ogłosili królem wzgardzonego poprzednio Albrechta. Albrecht I (1298—1308) walczył skutecznie zarówno przeciw uroszczeniom książąt niemieckich, jak i papiestwa. Gdy bowiem papież Bonifacy VIII nie chciał uznać jego elekcyi, Albrecht I zawarł przeciw niemu przymierze z Filipem IV Pięknym, królem francuskim; później jednak pogodził się z papieżem. Prowadził wogóle

zawiłą politykę w celach dynastycznych, mieszając się w sprawy Czech i Węgier. W Czechach wygasła ze śmiercią. Wacława III (1306) dynastya Przemyślidów w linii męskiej. Ogłosił więc Albrecht I Czechy i Morawy za lenno wolne i oddał je synowi swemu Rudolfowi. Czesi jednak nie uznali Rudolfa. Już Albrecht I ruszał na wyprawę do Czech, gdy został zamordowany przez swego bratanka Jana, który uważał się za pokrzywdzonego przez niego w spadku. Śmierć Albrechta I była niepowetowaną stratą dla rodu Habsburgów; skorzystali z tego Szwajcarowie dla utworzenia niezależnego związku swego.

d) Początek związku szwajcarskiego. W ustronnej krainie alpejskiej wytworzył się dzielny lud, pasterski, rolniczy i myśliwski, patryarchalny w obyczajach, pełen ducha niezależności, przeważnie chłopski. Tak zwane „kantony leśne“, Uri, Unterwalden i Szwyc, były głównemi osadami; od ostatniej miejscowości powstała nazwa Szwajcarów. Rządziły się one samodzielnie, pod władzą zwierzchnią cesarstwa. Habsburgowie, jako hrabiowie Argowii i Zurychu, posiadali dziedziczne prawo wysyłania wójtów, sędziów (Vogt, Richter), do Uri, Unterwalden i Szwyc. Szwajcarowie otrzymali od cesarza Fryderyka II niezależne od książąt stanowisko w cesarstwie. Habsburgowie nie uznawali tego przywileju, i za Rudolfa I wprowadzono dawny stan rzeczy. Po śmierci Rudolfa I „kantony leśne“ utworzyły i zaprzysięgły tak zw. „wiekuiste przymierze“ (1291), ku obronie swojej wolności przeciw jakimkolwiek sędziom obcym, co zostało im potwierdzone przez Adolfa z Nassau. Albrecht I zaś, jak i Rudolf I, dążył do utrzymania swej feudalnej władzy w tym kraju. Po jego śmierci od nowego cesarza Henryka VII otrzymali Szwajcarowie potwierdzenie przywileju Adolfa.

O początku związku szwajcarskiego istnieje następująca legenda. W Uri rządził okrutnie wójt Gessler, który kazał wyłupić oczy wieśniakowi Melchtalowi. Syn jego Arnold umówił się z dwoma mieszkańcami innych osad, aby każdy

przyprowadził w dolinę Rütli nad jeziorem Vierwaldstätter po dziesięciu zaufanych; i tam 33 zebranych złożyli przysięgę (1307 r.), że nie ustaną w staraniach, póki nie wypędzą wszystkich wójtów. (Stąd powstała nazwa Eidgenossen, sprzysiężeni). Śród nich był Wilhelm Tell. Wójt Gessler dowiedział się o sprzysiężeniu i postanowił wykryć uczestników. W mieście Altorf kazał zatknąć na słupie czapkę Albrechta i zmuszał wszystkich przechodniów, aby przyklękali przed nią. Przechodzący tędy Wilhelm Tell odmówił złożenia hołdu; za karę Gessler zażądał od niego, aby strzelał do jabłka, położonego na głowie jego syna. Wilhelm Tell pomyślnie to wypełnił, nie raniąc chłopca; oświadczył jednak, że gdyby trafił w syna swego, miał przygotowaną drugą strzałę na Gesslera. Ten uwięził go i na statku wiózł do zamku Küssnacht. Podczas drogi zerwała się burza; Tell jako doświadczony sternik objął kierownictwo nad statkiem, a w chwili odpowiedniej wyskoczył na brzeg i, skrywszy się w górach, zabił następnie przejeżdżającego Gesslera. To było początkiem powstania Szwajcarów.

Dzisiejsi historycy dowiedli, że Wilhelm Tell wcale nie istniał, a Gessler nie był wójtem w Uri; legenda zaś powstała dopiero w końcu XV wieku i opiera się na podaniach Skandynawskich.

2. Czasy Luksemburgów. *a) Wznowienie godności cesarskiej.* Po śmierci Albrechta I nikt nie pomyślał nawet o obiorze Habsburga. Obrano, jak zwykle, osobistość mało znaną, Henryka hr. Luksemburskiego. Henryk VII (1308—1313) opuścił drogę, wskazaną mu przez poprzedników, nie ubiegających się o koronę cesarską i panowanie nad Włochami. Udał się tam i został ukoronowany w Rzymie tylko przez pełnomocnika papieskiego, gdyż papież przebywał w Awinionie pod opieką króla francuskiego. Wrzała w owym czasie namiętna walka partyi we wszystkich miastach Włoch, nie tylko Gwelfów i Gibellinów, lecz i różnych rodów miejskich. Pragnął Henryk VII, korzystając z tych

zamieszek, odnowić panowanie niemieckie we Włoszech, działał jednak bezskutecznie. Zmarł nagle we Włoszech, podobno otruty.

b) Ludwik Bawarski. Za Henryka VII Luksemburgowie zasiedli na tronie czeskim i rządzili odtąd tym krajem przeszło 100 lat. Król czeski Jan, syn Henryka VII, nie był pożądanym dla elektorów monarchą i dlatego pominięto Luksemburgów przy obiorze nowego króla. Czterech elektorów obrało Ludwika ks. Bawarskiego, z rodu Wittelsbachów, trzech zaś — Fryderyka Pięknego, starszego syna Albrechta I. Wybuchła z tego powodu wojna domowa. Po stronie Ludwika Bawarskiego (1314—1347) stały żywioły demokratyczne — miasta i ich cechy oraz Szwajcarowie, po stronie Fryderyka Pięknego (1314—1330) — większość książąt. Pod Mühldorf (1322) zwyciężył Ludwik, wspomagany przez Jana Czeskiego i burgrabiego Norymbergi Fryderyka Hohenzollerna. Pomimo, że Fryderyk Piękny dostał się do niewoli, Ludwik zgodził się uznać go królem obok siebie. Na tem połowicznem stanowisku Fryderyk nie wywierał wpływu na sprawy państwowe. Po śmierci swego brata Leopolda (1326) objął rządy w Austryi.

Wtedy wmieszały się w sprawy Niemiec Francya i papiestwo. Jan XXII, drugi z kolei papież rezydujący w Awinionie, jako bierne narzędzie w ręku króla francuskiego Karola IV, który pożądał korony niemieckiej dla siebie, wyklął Ludwika i zagroził interdyktem wszystkim krajom, któreby uznały jego władzę. Wtedy zupełnie niespodziewanie znalazł Ludwik sprzymierzeńców w minorytach (zakon franciszkanów). Zakon ten w owym czasie występował przeciw papiestwu, zarzucając mu zepsucie, bogacenie się i zajmowanie sprawami świeckiemi, a przemawiał za silną i niezależną władzą cesarską. Ludwik wyprawił się wtedy do Rzymu, otrzymał zarówno koronę lombardzką jak i cesarską, nakazał duchowieństwu detronizacyę Jana XXII i obiór na jego miejsce minoryty. Elektorowie niemieccy na zjeździe w Rense (1338) oświadczyli jednogłośnie, że monarcha

przez nich obrany nie potrzebuje zatwierdzenia papieskiego. Jeszcze w tym samym roku na sejmie we Frankfurcie dodali, że godność cesarska jest niezależna od papieża i że obrany przez książąt król posiada również prawo do tytułu cesarskiego. Po raz pierwszy wystąpili książęta niemieccy zbiorowo przeciw papiestwu.

Wkrótce upadła ta zgoda z elektorami, których zraził Ludwik swoją chciwością i zaborami ziem dla swojej rodziny. Zagarnął Brandenburgię, dolną Bawaryę, Holandyę, Tyrol. Elektorowie, za namową Jana, króla czeskiego, wypowiedzieli mu posłuszeństwo i obrali na jego miejsce Karola, starszego syna króla Jana. Znów groziła wojna domowa, ponieważ miasta obstawały wiernie przy Ludwiku, gdy ten zmarł w r. 1347.

c) Rządy Karola IV. Karol IV (1347—1378) był człowiekiem nadzwyczaj wykształconym, miłośnikiem sztuk i nauk, mężem silnej woli i czynu, oraz mistrzem dyplomacyi. Za pierwszych lat jego panowania nawiedziły Europę środkową straszne klęski. Roje szarańczy padły na pola i zniszczyły zasiewy, co wywołało wielki głód i drożyznę. Na okrętach przeniesiono z Azyi do Włoch i Francyi straszną zarazę morową, a stamtąd — do Niemiec, gdzie w miastach, ciasnych i niehigienicznie urządzonych, wyginęła prawie $^1/_3$ część mieszkańców. Gnębiony głodem i morem, lud dawał wiarę zbrodniczym opowieściom, szerzonym przez ludzi, łaknących krwi i łupu, że przyczyną tych nieszczęść są żydzi — sprowadzili szarańczę oraz zatruli studnie — za ich to sprawą giną chrześcijanie. Żydzi byli w Niemczech zupełnie wyjęci z pod prawa; nienawidzono i prześladowano ich, rzekomo za lichwiarstwo i niewiarę, a w rzeczywistości przez zazdrość i chciwość oraz z powodu uczuć zabobonnych, pod których wpływem przypisywano im różne czyny występne i czary. Rezultatem tego wszystkiego były okropne pogromy żydowskie.

Działalność państwowa Karola IV w strasznych tych czasach przejawiała się głównie w zarządzeniach, mających

na celu utrzymanie pokoju w kraju. Do silnej władzy centralnej nie dążył, gdyż rozumiał, że wszelkie usiłowania w tym kierunku byłyby bezskuteczne; poprzestał na tem, że w radzie elektorów był pierwszym. Głównym dziełem Karola IV było wydanie tak zwanej Złotej Bulli[1]) (1356), która była podstawą ustroju państwowego cesarstwa. Złota Bulla określała prawa książąt względem ich poddanych, prawa miast, którym zabroniono tworzenia jakichkolwiek związków — zakaz zupełnie bezskuteczny i bezsilny — przedewszystkiem zaś regulowała obiór króla i prawa elektorów. Za elektorów uznano: arcybiskupów Moguncyi, Kolonii i Trewiru, króla Czeskiego, palatyna Reńskiego, księcia Sasko-Wittenberskiego i margrabiego Brandenburskiego. Elekcya miała odbywać się we Frankfurcie nad Menem w 3 miesiące po śmierci króla, na zaproszenie arcybiskupa Mogunckiego; wyboru dokonywano większością głosów. Stosownie do postanowienia z roku 1338 w Rense, nie wspomniano w Bulli o stosunku do papieża i koronacyi cesarskiej. Elektorowie otrzymywali najwyższe i wyłączne prawo sądzenia w swoich dzielnicach, niepodzielność i nietykalność terytoryum, nadto elektorowie świeccy — dziedziczność swej władzy według prawa pierworodztwa, — niektóre przywileje zwierzchnicze (regalia), jako to prawo bicia monety, nakładania cła, osiedlania w swem państwie żydów, oraz udział w rządach państwowych cesarstwa w sprawach ważniejszych. Zdradę stanu względem elektorów miano karać jako zbrodnię przeciw majestatowi królewskiemu. To uprzywilejowane stanowisko elektorów uczyniło ich rzeczywistymi monarchami dzielnic i umocniło ostatecznie oligarchię, istniejącą obok władzy królewskiej, co musiało budzić zazdrość innych książąt udzielnych.

Karol IV udawał się dwa razy do Włoch; w Medyolanie ozdobił go arcybiskup koroną lombardzką, a w Rzymie

---

[1]) Nazwana tak od długiej, zawieszonej na sznurku, złotej puszki, zawierającej pieczęć państwową; przechowuje się do dziś dnia w archiwum miejskiem we Frankfurcie nad Menem.

legat papieski — koroną cesarską. Największą sławę pozyskał Karol IV przez znakomite rządy wewnętrzne w Czechach jeszcze za życia ojca, króla Jana. Jeden z jego następców w cesarstwie, Maksymilian I, nazwał go „ojczymem“ Niemiec, ale za to zupełnie słusznie można nazwać go „ojcem“ Czech. Podniósł tam wszystkie dziedziny kultury duchowej i materyalnej. Królestwo Czeskie, pozostające tylko w luźnym związku z cesarstwem, już przez Ottokara II doprowadzone do znacznego stopnia rozkwitu, stało się najmilszem miejscem jego pobytu, punktem ciężkości i podwaliną jego potęgi. Zapewnił krajowi pokój, bezpieczeństwo własności i komunikacyi przez energiczną działalność sądów według zbioru praw p. n. Majestas Carolína; rozwinął rolnictwo, zarządził zakładanie winnic, karczowanie lasów, uprawę pustkowi, i gorliwie popierał górnictwo. Ściągał też do kraju kolonistów, co na razie przyczyniło się do ekonomicznego rozwoju, lecz w przyszłości spowodowało zgermanizowanie zachodniej części Czech. Rezultatem działalności Karola IV był znakomity rozkwit w Czechach handlu i przemysłu; budował drogi i mosty, regulował żeglugę na Wełtawie, zakładał miasta (między innemi słynne Karlowe Wary, Karlsbad), popierał nie tylko już istniejące gałęzie przemysłu, lecz i tworzył nowe, sprowadzając z Niemiec i Włoch rzemieślników. Staranny zarząd dawał obfite dochody z majątków państwowych. Popierał nadewszystko wzrost i rozkwit miast oraz przyczynił się wiele do ich upiększenia, szczególnie ozdobił Pragę wielu budowlami. W r. 1348 założył w Pradze uniwersytet według wzoru takich zakładów w Bolonii i Paryżu, gdzie niegdyś sam studyował. Uniwersytet ten dzielił się na cztery fakultety; niezadługo liczył 5 do 7 tysięcy studentów, podzielonych na cztery „nacye“ (bawarska, saska, polska i czeska). Tak więc Karol IV uczynił Czechy zarówno ogniskiem sztuk i nauk, jak i środowiskiem handlu i przemysłu. Za Karola IV Czechy dosięgły swego rozkwitu kulturalnego.

Karol IV przez kupno, układy i małżeństwo powiększył posiadłości domu swego; zagarnął Górny Palatynat, Łużyce,

Śląsk, Brandenburgię. Stał się więc najpotężniejszym śród książąt w Niemczech i udało mu się utrzymać koronę cesarską w rękach swego domu, przeprowadziwszy z nakładem wielkich sum, a wbrew zarządzeniom Złotej Bulli, jeszcze za życia swego elekcyę na cesarza swego syna Wacława. Przed śmiercią Karol IV podzielił swe posiadłości między synów ze szkodą dla silnej władzy królewskiej i własnego rodu [1]).

d) Zewnętrzny przebieg panowania następców Karola IV. Ośmnastoletni syn Karola IV Wacław (1378—1400) zajął po śmierci ojca jego miejsce. Otrzymał staranne wychowanie i wcześnie był wtajemniczony w sprawy państwowe, brak mu jednak było siły i wytrwałości, potrzebnych szczególnie w owych czasach; wreszcie popadł w pijaństwo. Gdy w poczuciu swej bezsilności usunął się zupełnie do swoich krajów dziedzicznych, zapanowała w cesarstwie anarchia zupełnie tak samo, jak przedtem za bezkrólewia. Nie lubiono go i w Czechach; nienawiść duchowieństwa ściągnął na siebie przez to, że wiodąc spór z arcybiskupem praskim, kazał utopić w Wełtawie jego wikaryusza generalnego Jana Nepomuka. Ostatecznie stracił wszelkie oparcie, gdy dziedziczną władzę książęcą w Medyolanie, która była lennem Niemiec, sprzedał Galeazzo Visconti'emu, a z wolnych miast cesarstwa gwałtem ściągał pieniądze. Wtedy złożono go z tronu i wybrano na cesarza elektora Palatynatu Reńskiego Ruprechta (1400—1410). Przy szczupłych środkach, którymi rozporządzał, nie umiał Ruprecht skutecznie przeciwdziałać wzrastającej anarchii. Po jego śmierci powstał jeszcze większy zamęt; wreszcie książęta wybrali drugiego syna Karola IV Zygmunta (1411—1437).

3. Związki stanowe i walka między nimi. *a) Demokratyczne związki miast.* Im oczywistszą stawała się bezsilność korony w cesarstwie, tem częściej i chętniej

---

[1]) Wacław otrzymał Czechy, Śląsk i Górne Łużyce; Zygmunt — Marchię Brandenburską; Jan — Dolne Łużyce i ks. Luksemburskie.

zrzeszali się w korporacye, stowarzyszenia i związki ludzie jednego zawodu lub stanu ku wspólnej obronie. Zupełny upadek zwierzchniej władzy państwowej sprowadził w wieku XIV rozkwit związków stanowych. Najznakomitsze były związki miast, które, organizowane zarówno według rodów, jako też i w cechach rzemieślniczych, doszły wraz z wzrostem gospodarstwa pieniężnego nietylko do dobrobytu i wyższej kultury, lecz osiągały coraz szerszy samorząd.

Hanza stanowiła największy i najważniejszy związek miast na północy Niemiec, gdzie władza cesarska najmniej posiadała znaczenia. Związek ten utworzył się w w. XIII i obejmował początkowo stowarzyszenia kupców niemieckich zagranicą, którzy się zrzeszyli dla ochrony handlu swoich miast, szczególnie nad Baltykiem i morzem Północnem. Główną zasługą Hanzy było zapewnienie bezpieczeństwa drogom handlowym na północy, przedewszystkiem drogom morskim, i wytępienie korsarzy, którzy posiadali schroniska swoje głównie na wyspach Gotland i Rugii. Ochraniała też Hanza handel przeciw nadużyciom władców i panów feudalnych, zwalczając szczególnie prawo brzegowe i gruntowe, mocą których wszelki towar, który na drogach lądowych i wodnych dotykał się ziemi, należał do właściciela gruntu. Najwcześniej zawarły związek Hamburg i Lubeka. Prócz miast niemieckich nad morzem Północnem i Baltyckiem, należały do związku miasta holenderskie, miasta na wyspie Gotland (Wisby), w Estonii (Rewel) i w Inflantach (Ryga, Dorpat), jako też liczne miasta kontynentalne Niemiec północnych, np. Magdeburg, Erfurt. Tak rozwinął się potężny związek, do którego w chwili rozkwitu w połowie wieku XIV należało 90 miast, od Estonii do Flandryi. Zacięte walki z państwami północnemi, Danią i Norwegią, umocniły potęgę związku, i po zwycięskich bojach z królem duńskim Waldemarem IV i po zajęciu Kopenhagi, Hanzeaci nietylko zmusili króla duńskiego do ucieczki, lecz także i radę państwową duńską — do zawarcia pokoju w Stralzundzie (1370), mocą którego Dania uznała

wszystkie przywileje Hanzy i przyrzekła, że żaden król duński nie obejmie tronu bez jej zezwolenia. Dopiero po przyjęciu tych warunków, pozwolono Waldemarowi IV powrócić do Danii. Hanza, otrzymawszy silniejszą i więcej zwartą organizacyę, stała się wtedy nietylko niezaprzeczoną władczynią handlu w północno-wschodniej Europie, lecz panowała nad nią też i politycznie. Posiadała doskonale wyćwiczone wojsko i flotę większą, niż je miały kiedykolwiek Niemcy, zawierała układy z zagranicą, zdobywała całe obszary ziemi i zapewniała sobie ich posiadanie, wznosząc fortyfikacye. W Londynie, Brügge, Bergen, nawet w Nowogrodzie, posiadali Hanzeaci swe składy i korzystali z licznych nadzwyczajnych przywilejów. Hanzie zawdzięcza istnienie swoje północno-europejskie prawo handlowe, ułożone w wieku XV, prawdopodobnie, w Wisby. W drugiej połowie XV wieku zaczął się upadek Hanzy. Liczne miasta kontynentalne Hanzy nie mogły się oprzeć potędze książąt i zostały zmuszone do wystąpienia ze związku. Państwa skandynawskie, Dania, Norwegia i Szwecya, zawsze wrogie Hanzie, utworzyły w r. 1397, na mocy Unii Kalmarskiej, silne mocarstwo; Nowogród w połowie XV w. zdobyła Moskwa, a Anglia pod Tudorami osiągła niezależność handlową. A gdy handel wszechświatowy, wskutek nowych odkryć geograficznych, znalazł inne drogi, potęga Hanzy była skruszona; utrzymały się przy dawnem swojem znaczeniu tylko Hamburg, Lubeka i Brema.

Związek miast nadreńskich utworzyły już w roku 1254 Moguncya, Wormacya i Oppenheim dla obrony bezpieczeństwa publicznego i ochrony interesów handlowych. Z biegiem czasu przystąpiły do tego Związku prawie wszystkie znaczniejsze miasta nad Renem, a nadto i dalej położone, jak Norymberga, Ratyzbona (Regensburg) i inne, razem koło 90 miast. Później związek ten utracił swą jednolitość i moc wewnętrzną, gdyż przyłączyło się do niego wielu książąt świeckich i duchownych, aż wreszcie upadł. Wiele miast, po upadku Związku Nadreńskiego, przyłączyło się

do Związku Szwabskiego. Związek ten utworzyło koło 40 miast południowo-zachodnich, niemieckich i szwajcarskich, pod wodzą miasta Ulm za czasów Karola IV. Związkowi Szwabskiemu, prawdopodobnie, przyświecała myśl, by wzorem Związku Szwajcarskiego, z którym w ścisłych pozostawał stosunkach, utworzyć niezależne państwo związkowe. Gdyby Związek zachował swoją potęgę, Niemcy południowe otrzymałyby ustrój republikański.

b) Związki szlachty. Przeciw tym związkom demokratycznym połączyła się szlachta w stałe organizacye. Kolegium elektorskie już od czasu Złotej Bulli stanowiło zwartą korporacyę. I pozostali książęta rozumieli zupełnie dobrze wspólność swoich interesów. Zawierali więc między sobą przymierza albo przeciw miastom, albo w obronie miast przeciw rycerzom; w każdym razie chodziło im o to, aby żadna z tych stron nie wzrosła zbyt w siły. Również i rycerze tworzyli związki polityczne, głównie rycerstwo cesarskie, które rozwinęło się w wieku XIV i żądało bezpośredniej zależności wasalnej od cesarza, a nie od książąt. Szczególnie we Frankonii, Szwabii i nad Renem zrzeszyło się rycerstwo dla zachowania swojej niezależności i przywilejów stanowych, walcząc zarówno przeciw książętom, jako też i przeciw miastom. Związki te miały różne nazwy, jak: ptaki św. Marcina, Lwi Związek i t. p. Najsilniejszą wszelako organizacyą rycerską był Zakon Krzyżacki.

c) Walki między związkami szlachty i miast. Coraz to większe różniczkowanie interesów władzy cesarskiej, książąt, rycerstwa, miast i ludu wywołało w drugiej połowie wieku XIV dwie zażarte wojny domowe. Pierwsza z nich, w Szwajcarji, zakończyła się zwycięstwem idei demokratycznej; druga, w Niemczech południowych — zwycięstwem książąt.

Walka Szwajcarów przeciw Habsburgom. Powstanie Szwajcarów ściągnęło na nich wyrok banicyi ze strony cesarza Fryderyka Pięknego. Brat jego Leopold ks. Austryacki wyruszył przeciw nim z świetnem wojskiem.

Jednak w bagnistym wąwozie pod Morgarten obeznane z terenem wojska wieśniaków szwajcarskich zadały mu zupełną klęskę (1315). Odtąd związek Szwajcarów przybiera coraz to szersze rozmiary. Do trzech, a po przyłączeniu się Lucerny, czterech kantonów leśnych, jeszcze przyłączyły się: Glarus, Zug i republiki miejskie Bern i Zurych. Razem więc ośm republik, chłopskich i miejskich, utworzyło wolną federację demokratyczną. Ciągle rosnący ruch demokratyczny budził obawy Leopolda III, synowca poprzedniego. Wyruszył więc z doborowem wojskiem rycerskiem w sile 10,000 ludzi do Szwajcarji. Lecz w bitwie pod Sempach (1386) zginął. Bohaterstwo i zapał Szwajcarów sprawiły, że świetne wojsko, „sam kwiat rycerstwa", zaległo pobojowisko lub rozproszyło się, a naród „chłopów" świetne odniósł zwycięstwo. Podanie szwajcarskie głosi, że bohaterem bitwy pod Sempach był Arnold Winkelried, włościanin z Unterwalden. Rzuciwszy się w sam środek zwyciężających już nieprzyjaciół, zagarnął rękami, ile mógł, włóczni i wbił je w siebie, aby towarzyszom utorować drogę, i w ten sposób rozstrzygnąć los bitwy. Potem zwycięstwa, odniesione nad Karolem Burgundzkim pod Granson i Murten (1476), ustaliły sławę piechoty szwajcarskiej. Habsburgowie utracili swe posiadłości w Szwajcaryi, i Szwajcarya wywalczyła sobie zupełną niepodległość.

Walki z południowo-niemieckiemi miastami. Szwabski Związek miast, założony na zasadach samopomocy, niewiele dbał o zwierzchnią władzę państwową, ani jej się obawiał, ani też szanował. Już Karol IV wszczął z nim wojnę. Miasta jednak osiągnęły świetne zwycięstwo (pod Reutlingen r. 1377), i Karol IV musiał uznać Związek Szwabski. Miasta nadreńskie połączyły się wtedy z Szwabskiemi, ale i liczba przeciwników wzrosła, gdyż przeciw związkom miast wystąpiły także związki rycerzy i związek książąt. Na całej przestrzeni Niemiec zawrzała wojna domowa ze zmiennem szczęściem; aż w końcu (w bitwie pod Döffingen 1388 r.) miasta poniosły ciężką i niepowetowaną już klęskę. Wtedy

i cesarz Wacław stanął po stronie książąt, i na sejmie w Eger (1389) zakazał miastom tworzyć związki. Chociaż zakaz ten był niewykonalny, jednak sprzyjał przewadze książąt, i w połączeniu z poniesioną klęską przytłumił ruch wolnościowy w miastach.

§ 18. Upadek potęgi papiestwa i osłabienie Niemiec.

1. Wewnętrzny rozkład papiestwa. *a) Świeckie stanowisko kościoła i papiestwa.* Energiczna walka króla francuskiego Filipa IV (§ 14) z uroszczeniami papieży rozwiała urok, jakim otaczało się papiestwo; władcy kościoła przestali być władcami świata. Jednocześnie papiestwo i kościół oddawały się coraz więcej i wyłączniej sprawom świeckim. Zbogaceni już za wojen krzyżowych papieże, dzięki przezornej i troskliwej gospodarce, podnieśli dochody swoje do bajecznej wysokości, a płynęły one nietylko z państwa kościelnego, lecz i z całego świata chrześcijańskiego. Otrzymywali papieże pieniądze za nadania godności biskupiej, przy obsadzaniu urzędów kościelnych, przy udzielaniu beneficyów, przy dyspensach i odpustach. W ten sposób osiągali środki nietylko do przeprowadzenia swoich zamierzeń, ale i do roztoczenia monarszej świetności na swoich dworach. Szczególnie podczas swego pobytu w Awinionie papieże zwracali główną swoją uwagę na powiększenie majątku i mało dbali o prawo i sprawiedliwość. Natomiast sprawy kościelne i moralne spadły na drugi plan; duchowieństwo, idąc za przykładem papieży, utraciło gorliwość religijną i zagrzęzło w używaniu rozkoszy ziemskich. Papiestwo i duchowieństwo utraciło zupełnie właściwy im charakter. Zdarzało się, że nietylko niższe duchowieństwo, ale nawet dostojnicy kościelni nie znali łaciny, a nieraz nie umieli czytać i pisać. Wszystkie te nadużycia i niedomagania powiększyły się jeszcze, gdy w r. 1378 wybuchło rozdwojenie w kościele, w i e l k a s c h i z m a.

b) *Wielka schizma.* Ustępując naleganiom cesarza Karola IV i ludności rzymskiej, papież Grzegorz XI powrócił w roku 1377 do Rzymu. Gdy w rok potem umarł, obrano papieżem Urbana VI. Mąż ten, pełen ascetycznej surowości, przystąpił bezzwłocznie do usunięcia nadużyć, a wtedy opuściła go większość kardynałów i obrała Klemensa VII, który znów osiadł w Awinionie. Wielka schizma trwała do r. 1415, ponieważ po śmierci Urbana VI i Klemensa VII włoscy i francuscy kardynałowie obrali swoich papieży, z których jeden przebywał w Rzymie, a drugi — w Awinionie. Papieże wyklinali się wzajemnie, i chrześcijaństwo podzieliło się na dwa obozy, a kościół tracił ogromnie na powadze.

2. Dążenia do reform. *a*) *Ogólne niezadowolenie z istniejących stosunków kościelnych.* Niezadowolenie ze stanu rzeczy w kościele nurtowało coraz głębiej i szerzyło się coraz bardziej zarówno śród ludzi świeckich, jak i śród duchowieństwa. Strażą przednią ruchu była większość minorytów, którzy słowem i pismem powstawali przeciw nadużyciom w kościele; opozycyę czynną tworzyli również mistycy, którzy widzieli swe zadanie w szerzeniu moralności i religijności śród ludu. Liczni kapłani i ludzie świeccy tworzyli stowarzyszenia religijne i nazywali się przyjaciółmi Boga. Udział w tym ruchu brały i uniwersytety, przedewszystkiem zaś Sorbonna w Paryżu, gdzie działał w tym czasie znakomity kanclerz tego uniwersytetu Jan Gerson. Doktrynie scholastyków, głoszącej wszechwładzę papieży, przeciwstawiono nową, która przyznawała najwyższy autorytet w kościele soborowi powszechnemu.

Największem niebezpieczeństwem groziły papiestwu nauki Jana Wyclif'a i Jana Husa.

b) *Nauka Wyclif'a.* Wyclif był koło połowy w. XIV profesorem teologii na uniwersytecie w Oxfordzie, najdawniejszym w Anglii. Zwalczał władzę świecką papieży i ich supremacyę, spowiedź uszną, celibat duchowieństwa, nie uznawał wyższości moralnej kleru nad ludźmi świeckimi i występował ze szczególnym naciskiem przeciw dogmatowi

transsubstancyacyi. Wyklął go synod w Rzymie, jako heretyka; dzięki jednak schizmie i niechęci rządu angielskiego względem Rzymu, pozostał do śmierci na stanowisku proboszcza, gromadząc koło siebie licznych zwolenników. Wyclif był niezaprzeczenie największym reformatorem średniowiecza.

c) *Jan Hus.* Z powodu małżeństwa króla angielskiego Ryszarda II z Anną, córką Karola IV, nawiązane zostały stosunki między Czechami i Anglią. Pisma Wyclif'a dostały się do Czech i skorzystał z nich Jan Hus. Urodzony w r. 1369 w Husincu, przez wykształcenie doszedł do stanowiska kaznodziei w Pradze przy kaplicy, zwanej Betleem, następnie został profesorem i rektorem na uniwersytecie w Pradze i spowiednikiem królowej. W pismach swoich powtarzał poglądy Wyclif'a nieomal dosłownie, wyjąwszy jedynie naukę o transsubstancyacyi. Hus łączył opozycję religijną z narodową, występując jednocześnie przeciw ówczesnym stosunkom kościelnym, jak i przeciw wpływom niemieckim na ziemi czeskiej. Stanęli więc po jego stronie nietylko przeciwnicy istniejącego stanu rzeczy w kościele, lecz i patryoci czescy. Długo tłumione uczucie narodowe Czechów rozgorzało i szerokiem płomieniem ogarnęło cały kraj. Pierwszem dziełem Husa było unarodowienie uniwersytetu w Pradze, skutkiem czego 5000 studentów niemieckich opuściło to miasto i przeniosło się do Niemiec, zakładając tam uniwersytety, a między innymi w Lipsku (1409). Hus występował coraz śmielej, a król Wacław sprzyjał mu. Arcybiskup praski zarządził spalenie pism Wyclif'a, a Husa wyklął. Gdy papież nałożył interdykt na Pragę, jako siedlisko herezyi, król Wacław skłonił Husa do opuszczenia miasta. Wtedy Hus, udawszy się na wędrówkę po kraju, głosił kazania po kościołach wiejskich lub pod gołem niebem, co, rozumie się, jeszcze więcej rozpowszechniło jego naukę śród ludu.

3. Trzy wielkie sobory w w. XV. *a) Sobór w Pizie 1409.* Coraz powszechniej i natarczywiej dawało się słyszeć żądanie usunięcia schizmy i naprawy kościoła zarówno śród ludzi świeckich i uniwersytetów, jak i śród duchowieństwa.

Po raz pierwszy usiłowano wywiązać się z jednego z tych żądań na wielkim soborze w Pizie (1409 r.). Sobór orzekł detronizację obu ówczesnych papieży i wyniósł do tej godności Aleksandra V, a po jego śmierci Jana XXIII. Ponieważ obaj zdetronizowani pozostawali na stanowisku, nie myśląc zrzec się godności i płynących stąd korzyści, położenie pogorszyło się jeszcze, gdyż w miejsce dwóch było aż trzech zwierzchników kościoła.

b) *Sobór konstancyeński.* Cesarz Zygmunt, objąwszy panowanie, przystąpił do uregulowania spraw kościelnych, nakłaniając papieża Jana XXIII do zwołania soboru powszechnego w Konstancyi (1414—1418). Był to największy i najświetniejszy sobór w średniowieczu. Przybyli wtedy do Konstancyi: papież Jan XXIII i jego kardynałowie, cesarz i większość duchownych i świeckich książąt Cesarstwa oraz posłowie wielu państw europejskich. Trzy kwestye czekały rozwiązania soboru: usunięcie schizmy i ustanowienie jedności kościoła (causa unionis), osądzenie sprawy husyckiej (causa fidei) i przeprowadzenie reformy kościoła (causa reformationis). Wezwany na sobór Jan Hus stawił się, zaopatrzony w cesarski list żelazny, zapewniający mu bezpieczeństwo. Mimo to uwięziono go niezadługo i zażądano odwołania jego nauki. Gdy Hus tego uczynić nie chciał, a nadto nie uznawał autorytetu soboru, osądzono go jako heretyka. Cesarz Zygmunt, po niejakiem wahaniu, cofnął swoje zapewnienie bezpieczeństwa, i Hus został skazany na śmierć na stosie. Wyrok spełniono, a popioły Husa wrzucono do Renu (1415). Wielki działacz religijny i narodowo-społeczny zginął mężnie i pełen ufności, że znajdą się po nim tacy, którzy szczęśliwsi od niego poprowadzą ludzkość na nowe tory. W roku następnym zginął taką samą śmiercią przyjaciel i spółwyznawca Husa Hieronim z Pragi. Śmierć tych dwóch mężów wywołała skutki wprost przeciwne tym, jakie mieli na celu ich sędziowie. Ruch husycki, zamiast ustać, nabrał jeszcze więcej mocy, albowiem Czesi, czcząc pamięć męczenników idei odrodzenia kościoła oraz

narodu czeskiego, tem gorętszą zapałali chęcią urzeczywistnienia ich zamierzeń.

Natomiast udało się soborowi ustanowienie jedności kościoła. Sobór zażądał, żeby wszyscy trzej papieże zrzekli się swej godności. Dobrowolnie uczynił to tylko papież rzymski Grzegorz XII; dwóch innych, awiniońskiego (Benedykta XIII) i Jana XXIII, który był zwołał sobór, pozbawiono godności wbrew ich woli, uznając ich wybór za nieprawny. Dopiero wtedy kardynałowie i delegaci soboru obrali nowego papieża Marcina V (1417), z rodziny rzymskiej Colonna, który już niepodzielnie stanął na czele kościoła.

Trzecie zadanie, reforma kościoła, napotykało na liczne trudności. Skończyło się na tem, że reformę kościelną odłożono do przyszłych soborów, które odtąd miały się odbywać co kilka lat.

c) Sobór bazylejski. Z powodu wojen husyckich w Czechach papież Marcin V zwołał krótko przed śmiercią (1431) sobór do Bazylei, który wszelako rozpoczął działalność swoją dopiero za jego następcy Eugenjusza IV. Na pierwszym planie postawiono kwestyę, czy papież, czy też (według nowej doktryny) sobór posiada władzę zwierzchnią nad kościołem. Sobór dążył do ograniczenia władzy papieskiej, i ustanowił wolne wybory biskupów przez kapituły oraz zniesienie różnych podatków na rzecz Rzymu. Wtedy papież rozwiązał sobór i zwołał nowy do Ferrary, a następnie do Florencyi. Niektóre państwa zaczęły wprowadzać w życie uchwały soboru; Francya na mocy tak zwanej sankcyi pragmatycznej uzyskała samodzielność kościoła gallikańskiego 1438 (wolności gallikańskie). Podobne usiłowania ze strony Niemiec nie odniosły skutku. Za drugiego następcy cesarza Zygmunta Fryderyka III zawarto z Rzymem Konkordat Wiedeński (1448), którym cesarz zrzekł się reformy kościoła w krajach swoich dziedzicznych za obietnicę koronacyi cesarskiej. Sobór bazylejski liczył coraz mniej uczestników (w końcu zbierał się w Lozannie), a w roku następnym (1449) rozwiązał się ostatecznie. W Niemczech po większej

części stan rzeczy w sprawach kościelnych nie zmienił się, co z początkiem czasów nowożytnych wywołało reformacyę Lutra.

4. Cesarz Zygmunt i wojny husyckie. *a) Rządy w Niemczech.* Cesarz Zygmunt I Luksemburski (1411—1437), do tego czasu król węgierski i margrabia brandenburski, otrzymał ogólne uznanie w Niemczech (brat jego Wacław pozostał królem czeskim do śmierci) i okazywał ogromne zainteresowanie sprawami państwowemi. Jednak jego projekty reform państwowych odrzucono na sejmie. Marchię Brandenburską wraz z godnością elektora oddał Zygmunt burggrabiemu Norymbergii Fryderykowi z rodu Hohenzollernów ze Szwabii (1415). Nowy margrabia poskromił w krótkim czasie niesforne rycerstwo brandenburskie; wojska jego, uzbrojone w broń palną, burzyły warowne zamki opornej szlachty. Hohenzollernowie stali się założycielami przyszłej potęgi brandenbursko-pruskiej.

b) Wojny husyckie. Cesarz Zygmunt zajął się jak najgorliwiej uporządkowaniem spraw kościelnych, ale postępowanie jego względem Husa wywołało okropne wojny husyckie (1419—1436), w których upadła zupełnie świetność Czech z czasów Karola IV. Wiadomość o śmierci Husa wywołała straszne wzburzenie umysłów w Czechach. Coraz bardziej szerzyła się nowa nauka, a jej wyznawcy poczuwali się coraz to silniej do wzajemnej łączności między sobą, której oznaką zewnętrzną było przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami, z użyciem kielicha. Stąd nazywali się utrakwistami (sub utraque sc. specie) albo kalikstynami (calix, kielich). Nazwy te przeszły następnie wyłącznie na partyę umiarkowaną śród husytów. Król czeski Wacław nie czynił nic dla stłumienia ruchu, a gdy nareszcie, zmuszony do kroków stanowczych przez papieża i cesarza, wystąpił przeciw husytom, było już zapóźno. Powstanie wybuchło w r. 1419. Na procesyę husycką w Pradze rzucono kilka kamieni; wtedy husyci pod wodzą rycerza Jana Żyżki napadli na ratusz Nowego Miasta w Pradze i powyrzucali

przez okno na ulicę burmistrza i radców na pastwę zebranego tłumu. Zajście to sprawiło tak wielkie wrażenie na królu Wacławie, że, tknięty apopleksyą, zmarł nagle (1419). Prawowitym następcą Wacława był Zygmunt, jednak uznawali go wyłącznie katolicy, do których zaliczali się w Czechach prawie tylko sami Niemcy. Husyci tymczasem rozpadli się na dwie partye. Umiarkowani (utrakwiści, kalikstyni), do których należał uniwersytet, mieszczanie prascy i większa część wyższej szlachty, skłonni byli do układów z Zygmuntem i z papieżem. W tak zw. Artykułach Praskich żądali wolności kazań, komunii pod dwiema postaciami, sekularyzacyi dóbr kościelnych i podporządkowania duchowieństwa władzy świeckiej. Zygmunt nie skorzystał z tej jedynej sposobności zdobycia korony czeskiej drogą układów z partyą umiarkowaną. Nie uczynił żadnych ustępstw i zażądał zupełnej uległości. Takie postępowanie Zygmunta powiększyło jeszcze więcej znaczenie partyi drugiej, radykalnej, żądnej rozprawy orężnej, i wojna stała się nieuniknioną. Partyę tę stanowili narodowcy czescy, przeważnie chłopi i rzemieślnicy, przystąpili nadto do nich i rycerze. Nazywali się taborytami, od miejscowości Tabor, gdzie był rozłożony pierwszy obóz husycki. Taboryci krzewili patryotyzm czesko-słowiański, wrogi niemczyźnie, zapał religijny oraz dążności republikańskie. Odrzucali wszelką możliwość wejścia w układy z Zygmuntem lub z papieżem, nie uznawali najważniejszych dogmatów, jak sakramentów, za wyjątkiem komunii i chrztu; nadto żądali zniesienia szlachectwa i wogóle wszelkich przywilejów i ograniczeń stanowych i utworzenia rzeczypospolitej. Mimo różnic w zapatrywaniach zarówno na środki, jak i na cele walki, obiedwie te partye stanęły zjednoczone, ożywione jednakim duchem narodowym, do walki przeciw wspólnym wrogom: niemczyźnie, cesarzowi i papieżowi. Husyci znaleźli w osobie Jana Żyżki bardzo uzdolnionego wodza; umiał zagrzewać tłumy zapałem religijnym i narodowym i stosował zupełnie przytem nową, a skuteczną, taktykę bojową. Wojsko jego, uzbrojone po większej części

w cepy i maczugi, umiało znakomicie korzystać z właściwości terenu i prawie zawsze dzielnie odpierało nieprzyjaciela, otaczając się ruchomą twierdzą z wozów. Po śmierci Żyżki (1424) walczyli pod dowództwem Prokopa Wielkiego, dawniejszego mnicha, i Prokopa Małego. W czasie od roku 1420 do r. 1431 cesarz Zygmunt przedsięwziął 5 wypraw do Czech, lecz prawie zawsze zwyciężali husyci. Najświetniejsze zwycięstwo osiągnęli pod Niemieckim Brodem (Deutschbrod, 1422) i pod Tauss (1431). Już w roku 1427 przeszli z pozycji obronnej do zaczepnej; odbywali wyprawy, zwane przez nich „spacerami", do Austryi, Bawaryi, Saksonii, Brandenburgii, nawet aż nad Baltyk. Ponieważ dla ich fanatyzmu i wytrwałości nie istniała niemożliwość, rozpowszechniło się mniemanie, że są niezwyciężeni.

Wskutek tego sobór Bazylejski wszedł w układy z husytami, z których większa część nabrała przekonania, że na strasznej tej wojnie najwięcej cierpią same Czechy. Wynikiem tych układów były tak zwane Kompaktaty Bazylejskie czyli Praskie (1433), na mocy których poczyniono Czechom ustępstwa w granicach poprzednich Artykułów Praskich. Taboryci, niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy, nie zaprzestali walki. Utrakwiści zaś, zmęczeni długoletnią anarchią w Czechach, zawarłszy przymierze z katolikami, znieśli doszczętnie Taborytów w morderczej bitwie pod Lipanami (1434); polegli też i obaj Prokopowie. Resztki Taborytów, pozbawionych dotychczasowego znaczenia, przybrały nazwę braci czeskich i morawskich. Gdy cesarz Zygmunt przyrzekł amnestyę powszechną i zachowanie kompaktatów, uznano go królem czeskim i przyjęto uroczyście w Pradze (1436).

Czechy długi jeszcze czas odczuwały skutki wojny husyckiej. Dobrobyt Czech i rozkwit ich duchowy zostały podcięte; wiele miejscowości zamieniło się w bezludną pustynię; liczne wsie i miasta znikły, a pozostałe bardzo ucierpiały. Wiele wspaniałych budowli, wzniesionych staraniem Karola IV, legło w gruzach. Władza królewska osłabła; mieszczaństwo

i chłopstwo zubożały, a tylko wyższa szlachta hardo wznosiła głowę. Reforma kościelna, wyszła z ludu, nie udała się, jak również nie udały się dążenia reformatorskie soborów.

5. Upadek władzy cesarskiej. *a) Przejście godności cesarskiej do Habsburgów.* Cesarz Zygmunt umarł w roku 1437, jako starzec siedmdziesięcioletni, pozostawiając jedyną córkę Elżbietę, zamężną za księciem habsburskim Albrechtem, który został po nim wybrany na cesarza (Albrecht II, 1438—1439). Następca jego Fryderyk III (1440—1493), z drugiej, leopoldyńskiej, linii Habsburgów, był zupełnie słabym monarchą, pomimo wyprawy do Włoch po koronę cesarską i lombardzką. Śród ciągłych zatargów i wojen utracił większą część swych posiadłości. Zygmunt I przez swe małżeństwo z Marją, córką Ludwika Węgierskiego, spadkobierczynią korony węgierskiej, stał się królem Węgier, a jego znów córka Elżbieta, spadkobierczyni korony czeskiej i węgierskiej, wyszła zamąż za księcia austryackiego Albrechta, i takim sposobem nastąpiło połączenie dynastyi habsburskiej z luksemburską. Lecz po śmierci Zygmunta I zarówno na Węgrzech, jak i w Czechach, wybrani zostali królowie narodowi (Maciej Korwin i Jerzy z Podiebradu), a nawet król węgierski Maciej Korwin zdobył na cesarzu Fryderyku Austryę, Styryę i Karyntyę. Pomimo strat i niepowodzeń cesarz szczycił się swą godnością cesarską, a dewizą jego były słowa o panowaniu Austryi nad światem całym[1]).

b) Próby reform za Maksymiliana I. Syn Fryderyka III Maksymilian I, który po nim panował (1493—1519), jeszcze za życia ojca ożenił się z córką Karola Śmiałego, Maryą Burgundzką, i otrzymał za nią Niderlandy. Syna zaś swego Filipa Pięknego ożenił Maksymilian z córką Ferdynanda Aragońskiego i Izabeli Kastylskiej, Joanną

---

[1]) Sprzęty swe znaczył samogłoskami A. E. I. O. U., co miało znaczyć: Austriae est imperare orbi universo lub Alles Erdreich ist Oesterreich unterthan.

Obłąkaną, spadkobierczynią Hiszpanii, a później doprowadził do skutku małżeństwo swych wnuków, Ferdynanda i Maryi, z córką i synem (Anną i Ludwikiem) króla węgierskiego i czeskiego Władysława Jagiellończyka, co przygotowało Habsburgom ponowne objęcie obu tych koron[1]). Taką drogą, przez szereg szczęśliwych małżeństw, Habsburgowie w samym końcu wieku XV doszli do znaczenia i pierwszorzędnej potęgi w Europie (§ 17).

Za cesarza Maksymiliana I próbowano przeprowadzić cały szereg reform politycznych. Na sejmie w Wormacyi w roku 1495, gdzie zjechali się elektorowie, książęta i pełnomocnicy od miast wolnych, uchwalono ogłoszenie wieczystego pokoju ziemskiego (ewiger Landfrieden), a dla rozstrzygania sporów między stanami, t. j. elektorami, książętami i miastami wolnemi, ustanowiono najwyższy trybunał cesarski (Reichskammergericht). Jednak pokój nie nastał; trybunał cesarski nie posiadał najwyższej powagi. W celu ulepszenia rządu i dla wykonania wyroków trybunału podzielono Niemcy na 10 okręgów, w których stany wybierały z pośród książąt naczelnika. Z tego podziału wyłączono Czechy, choć należały do cesarstwa, a Związek Szwajcarski nie przyjął uchwał sejmu w Wormacyi, i odpadł zupełnie od cesarstwa. Nie udało się jednak Maksymilianowi I utworzenie rządu centralnego, podatki wpływały nieregularnie, skarb państwowy był próżny.

Tak więc Niemcy w progu dziejów nowożytnych pozostały politycznie rozdrobnione i pozbawione reform gruntownych.

§ 19. Turcy Osmańscy i upadek Konstantynopola.

1. Założenie państwa osmańskiego w Azyi Mniejszej. Założenie w Azyi środkowej wielkiego państwa Mongołów

---

[1]) Bella gerant alli, tu, felix Austria, nube, nam quod Mars aliis, dat tibi Venus. Niech inni prowadzą wojny; co oni zdobywają orężem,

w wieku XIII skłoniło uciskane przez nich koczujące plemiona tureckie pochodzenia również mongolskiego, ale wyznające już islam, do opuszczenia swoich siedzib w Turanie i do osiedlenia się w Azyi Mniejszej. Wódz ich Osman, po upadku państwa Seldżuków, założył tutaj niezależny sułtanat, którego stolicą uczynił Brussę. Bardzo prędko małe państwo Osmanów, jak siebie nazywać zaczęli poddani Osmana i jego następców, nabrało siły militarnej i politycznej. Kraj podzielono na liczne lenna, których posiadacze obowiązani byli trzymać na pogotowiu pewną liczbę jeźdźców na wypadek wyprawy wojennej. Z pomiędzy podbitych ludów chrześcijańskich wybierano najpiękniejszych, najsilniejszych i najzdolniejszych chłopców, zabierano ich na dwór sułtana i tam wychowywano w wierze mahometańskiej. Z chłopców tych, gdy dorośli, tworzono albo doborowe wojsko piesze, zwane janczarami, albo też stałą konnicę; przygotowywano ich nieraz do obejmowania posad wyższych w państwie. Odcięci od wszystkich związków rodzinnych, stanowili najsilniejszą podporę tronu Osmanów.

2. Podboje tureckie na półwyspie Bałkańskim. Już w r. 1354 Turcy Osmańscy, zdobywszy Gallipoli, usadowili się na stałe w Europie, a korzystając z ciągłych niesnasek między Słowianami a Grekami, rozpościerali panowanie swoje coraz dalej. Murad I podbił ziemie aż do gór Bałkańskich; uczynił Adryanopol swoją stolicą i ozdobił go licznymi świetnymi meczetami. W roku zaś 1389 zwyciężył Serbów na Kosowem Polu, ale sam poległ z ręki jednego Serba. Syn jego Bajazet („błyskawica“) rozszerzył jeszcze dalej posiadłości tureckie, zajął większą część dawnych dróg handlowych nad Dunajem i zagrażał granicom Węgier. Zwycięstwem swojem pod Nikopolis nad cesarzem Zygmuntem (1396) zniweczył wielką potęgę, jaką zdobyły sobie Węgry za Ludwika Wielkiego.

---

tobie, szczęśliwa Austryo, dają pomyślne związki małżeńskie. Dwuwiersz ten ułożył król węgierski Maciej Korwin.

3. Osmanowie zagrożeni przez Tamerlana. Już Konstantynopol miał uledz potędze tureckiej, gdy nagle zagroziło Osmanom straszne niebezpieczeństwo ze wschodu. Tamerlan (Timur—Lenk, kulawy), potomek Temudzina (Dżingischana), zapanował nad olbrzymiem państwem, które od Chin sięgało do Azyi Mniejszej i morza Śródziemnego; na stolicę wybrał miasto Samarkandę. Tamerlan dorównywał przodkowi swemu Dżingischanowi nietylko geniuszem wojennym, ale i strasznem okrucieństwem. Spustoszeniami nie do opisania znaczył zwycięskie swe pochody, i nawet najświetniejsze i najludniejsze miasta owego czasu, jak Delhi (w Indyach), Damaszek i Bagdad, zrównano z ziemią. Gdy Tamerlan wtargnął do Azyi Mniejszej, zaniechał Bajazet oblężenia Konstantynopola i wyruszył na jego spotkanie. Pod Angorą doznał klęski i dostał się do niewoli (1402).

4. Upadek Konstantynopola. *a) Unia florencka.* Gdy po śmierci Tamerlana olbrzymie państwo mongolskie rozpadło się, Osmanowie nowe poczynili podboje na półwyspie Bałkańskim. Cesarze bizantyńscy liczyli na pomoc z Europy Zachodniej, i dlatego gotowi byli zawrzeć unię kościelną z Rzymem. W roku 1439 na sobór we Florencyi (papież Eugeniusz IV) przybył cesarz bizantyński (Jan VIII Paleolog) i wielu dostojników kościelnych. Grecy uznali zwierzchnictwo papieża, lecz lud i niższe duchowieństwo greckie sprzeciwiali się temu, tak że w istocie unia nie osiągła swego celu; tem bardziej, że papież nie mógł wypełnić swej obietnicy przysłania pomocy przeciw Turkom. Państwa zachodnio-europejskie, zajęte swemi sprawami, nie zwracały uwagi na postępy Turków na Wschodzie. Tylko udało się poruszyć Polskę i Węgry, gdzie wtedy był królem młodociany Władysław III (syn Władysława Jagiełły). Lecz wyprawa ta zakończyła się zupełnem niepowodzeniem. Sułtan Murad II zadał klęskę połączonym wojskom polskim i węgierskim pod Warną (1444), gdzie zginął dzielny król Władysław III (Warneńczyk). Upadek Konstantynopola był już wtedy nieunikniony.

b) Zdobycie Konstantynopola przez Turków. Sułtan Mahomet II przystąpił do oblężenia Konstantynopola (1453). Przez dni 50 opierali się walecznie mieszkańcy, aż w końcu miasto zostało przez Turków zdobyte. Ostatni cesarz bizantyński Konstantyn XI Paleolog zginął walcząc mężnie; miasto zostało złupione, a większą część mieszkańców sprzedano jako niewolników. Upadła ostatnia pozostałość wschodnio-rzymskiego państwa; starożytna siedziba cesarzy stała się rezydencyą sułtana, a chlubę budownictwa bizantyńskiego, kościół św. Zofii, zamieniono na meczet. Niezadługo potem Mahomet II dokonał podboju reszty półwyspu Bałkańskiego.

Mimo kilkowiekowego zastoju duchowego, państwo Bizantyńskie przechowało tradycye wielkiej przeszłości kulturalnej. Liczni wychodźcy bizantyńscy, rozproszeni po upadku ojczyzny, szerzyli śród młodych narodów Zachodu kulturę starożytną i przyczyniali się przez to do dalszego i szybszego rozwoju tak zwanego humanizmu. Humanistami zwali się uczeni, poeci i artyści, którzy, w przeświadczeniu o niedoskonałości młodej kultury średniowiecznej, dążyli do jej odrodzenia przez zwrót ku ideałom, pojęciom i uczuciom starożytności klasycznej. Od Bizantyńczyków humaniści otrzymali starożytne rękopisy, nieznane lub zapomniane na Zachodzie, co ruch humanistyczny wprowadziło na nowe tory. Nastał okres tak zw. renesansu, t. j. odrodzenia literatury, sztuk i nauk.

§ 20. Włochy w wieku XIV i XV.

1. Stosunki ogólne. *a) Rozłam polityczny.* Położenie geograficzne Włoch niejako przeznacza, aby kraj ten był jednolitem państwem narodowem, a jednak przedstawiały one w wiekach średnich wprost bezprzykładny obraz politycznego rozbicia i rozstroju. Żadna z najwyższych potęg Zachodu — ani cesarstwo ani papiestwo — nie zdołały przeprowadzić zjednoczenia Włoch. Gdy obie utraciły siłę i znaczenie,

zawichrzyły się na ziemi klasycznej najróżnorodniejsze żywioły w sposób, urągający wszelkiej moralności i umiarkowaniu. Odbywały się szalone walki partyjne i rodowe wewnątrz miast i krajów, przyczem bandyci i truciciele odgrywali niemałą rolę; wrzały długoletnie wojny między różnemi państwami i miastami, odbywały się najazdy mocarstw obcych, które rościły pretensje do niektórych części Włoch i żądania swoje popierały orężem. Nigdzie i nigdy nie powstało obok siebie tyle różnych form państwowych: obok hierarchii papieskiej, legalne i uzurpowane monarchie, rzeczpospolite demokratyczne i arystokratyczne, często, jak w starożytnej Grecyi, tyranie ze wszystkiemi ich zaletami i wadami; wreszcie niektóre kraje pozostawały pod rządami obcymi.

b) Kultura. Włochy stanowiły dowód, że rozkwit kultury niekoniecznie wymaga politycznie zrównoważonych stosunków. Albowiem mimo smutnego rozstroju politycznego, kraj ten przedstawiał dziwny obraz nadzwyczajnego rozkwitu materyalnych i duchowych stosunków kulturalnych. Ustawiczne walki i zaburzenia nie tamowały ciągłego wzrostu dobrobytu. Włochy stały się punktem środkowym dla handlu wszechświatowego, dla stosunków pieniężnych i bankowych. Również rozwijały się tu sztuki i nauki. Na pograniczu XIII i XIV stulecia Dante Alighieri stworzył najwspanialsze arcydzieło poezji średniowiecznej — Boską Komedyę; w końcu XIV w. układał Petrarca swoje wspaniałe sonety, a Boccaccio tworzył prozę włoską. Liczne rody książąt usiłowały uwiecznić pamięć o sobie wspaniałemi budowlami. Tak, Jan Galeazzo Visconti rozpoczął budowę katedry w Medyolanie. Malarstwo i rzeźbę uprawiano troskliwie; prawie każdy kraj włoski posiadał własną swoją szkołę. Dzieła klasycznej starożytności zmartwychwstały, a humanizm, potężnie popierany przez papieży i książąt, rozprzestrzenił się po całych Włoszech. Tutaj nauczono się najpierw cenić prawa wolnej indywidualności, co się stało ideałem czasów Odrodzenia.

2. Rozwój poszczególnych państw. *a) Państwo kościelne.* Początki państwa kościelnego sięgają czasów upadku panowania bizantyńskiego we Włoszech i najścia Longobardów. Dar Pepina, uczyniony papieżom (754), zatwierdzony następnie i pomnożony przez Karola W., stanowił początek państwa kościelnego, które obejmowało w owym czasie Rzym i okolicę i kraj od Rawenny do Ankony. Ten ostatni kraj papieże z biegiem czasu utracili; pozyskali jednak inne obszary, jak południową część Toskanii ze spadku margrabiny Matyldy. W czasie „niewoli babilońskiej“ papieży i schizmy zdawało się, że świeckie panowanie papiestwa upadnie zupełnie; wiele miast z pod jego panowania ogłosiło swoją niezawisłość. Najgodniejsze uwagi wypadki zaszły w samym Rzymie. Rzymianin Cola di Rienzi, człowiek czynu i zarazem marzyciel, przesiąkniety ideałami staroklasycznymi, naśladowca Grakchów i cezara, umiał porywającą wymową zjednać sobie masy ludowe do tego stopnia, że wraz z godnością „trybuna ludu“ postawiono go na czele rządu w Rzymie, ogłaszając tam rzeczpospolitę (1347—1354). Rzym miał zostać stolicą zjednoczonej, odrodzonej Italii; uroczystość zjednoczenia i niezależności obchodzono na Kapitolu. Lecz na wyżynie powodzenia i władzy Rienzi stracił wszelkie umiarkowanie i rozwagę, zamarzył o panowaniu nad światem, wreszcie wywołał przeciw sobie ogólną niechęć, aż w końcu musiał uciekać z Rzymu. Gdy następnie zjawił się w Rzymie z ramienia papieża, zginął tam podczas zaburzeń ludowych. Dopiero po wielkich soborach, w końcu XV wieku i na początku XVI, państwo kościelne otrzymało trwalsze podstawy, i papieże tych czasów mogą być uważani za nowych jego założycieli (Aleksander VI, Juljusz II).

b) Neapol i Sycylia. Tak zwane Królestwo Obojga Sycylii, obejmujące Neapol i Sycylię, założone zostało przez Normanów w w. XI; następnie przeszło pod rządy Hohensztaufów, którzy utworzyli tu państwo na sposób zupełnie nowożytny, a potem za sprawą papieży — pod

rządy domu Anjou (Andegaweńskiego). Karol Anjou okrutnem postępowaniem swojem wywołał na Sycylii powstanie przeciw sobie. W r. 1282 mieszkańcy na hasło, dane z miasta Palermo, doprowadzeni do ostateczności, wymordowali jednego dnia wszystkich Francuzów, przebywających na wyspie (Nieszpory Sycylijskie), a następnie powołali na tron Piotra, króla aragońskiego, zięcia Manfreda Hohensztaufa, i dom Anjou pozostał tylko przy Neapolu. Po wygaśnięciu tego rodu i Neapol przeszedł pod rządy aragońskie (Ferdynand Katolicki, 1504).

c) Florencya. W Toskanii, położonej pośrodku między północnymi i południowymi krajami półwyspu, przodujące stanowisko zajęła Florencya, po upokorzeniu spółzawodniczki swojej początkowo potężnej Pizy. W w. XIV cechy (zwane tu sztukami, arti; należeli do nich prócz rzemieślników także kupcy i wszyscy zajmujący się jakimś zawodem: prawnicy, lekarze i t. d.) we Florencyi obaliły istniejące do owego czasu rządy arystokratyczne i ustanowiły rządy demokratyczne. Do najwyższego rozkwitu doszła Florencya za rządów świetnej i nadzwyczaj bogatej rodziny kupieckiej i bankierskiej Medyceuszów (Medicis), którzy w w. XV, nie naruszając republikańskiej formy rządu, jak niegdyś Perykles w Atenach, przez rozum, dar wymowy i poświęcenie się dla dobra publicznego, doszli do panowania. Cosimo de Medicis (Kuźma), z zaszczytnym przydomkiem „Ojca ojczyzny“, rządził znakomicie i wspierał sztukę i naukę. Najwybitniejszym przedstawicielem tego rodu był jego wnuk Lorenzo („il Magnifico“, Wawrzyniec Wspaniały) 1469—1492, za którego Florencya, jak nowe Ateny, stała się siedzibą uprzywilejowaną sztuk i nauk. Nadto stała się głównem środowiskiem w Europie dla obrotów pieniężno-bankierskich, i pod względem ekonomicznym mogła się poszczycić zupełnie nowożytnymi stosunkami. W końcu w. XV dominikanin Girolamo Savonarola wystąpił, jako reformator stosunków moralnych, społecznych i religijnych. Znalazł posłuch, i Medyceuszów wygnano z Florencyi.

Lecz kiedy Savonarola zwrócił się z oskarżeniem przeciw występkom papiestwa, uwięziono go i stracono. Medyceusze wtedy powrócili i otrzymali godność książęcą.

d) Wenecya. Założona za najścia Attyli (452) na lagunach, przy ujściu Brenty, przez zbiegów z lądu stałego, Wenecya stała się już w w. VII niezależnem państwem pod rządami wybieralnego księcia, doży (dux). Zdobywszy przez zawojowanie Dalmacyi panowanie nad Adryatykiem, Wenecya za wojen krzyżowych wskutek swego położenia geograficznego i zabiegliwości mieszkańców zasłynęła jako państwo handlowe, a mianowicie — jako pośredniczka w zawiązanych w owych czasach stałych stosunkach handlowych między Zachodem i Wschodem. Stanowisko Wenecyi szczególnie się wzmogło za sędziwego doży Henryka Dandolo podczas 4-tej krucyaty, po zwyciężeniu spółzawodniczki Genui, z którą stuletnią wiodła wojnę. U szczytu swojej potęgi stanęła Wenecya w w. XV po zdobyciu Cypru. Była Wenecya w wiekach średnich najznaczniejszem miastem handlowem w Europie i przez setki lat ośrodkiem handlu wszechświatowego. Jednak posuwanie się Osmanów i odkrycie drogi morskiej do Indyi Wschodnich podkopały przodujące stanowisko Wenecyi, tak iż poczęła szybko staczać się z zajętych wyżyn.

Wenecya posiadała w początkach rządy demokratyczne, a następnie monarchiczne; w końcu w. XIII zapanowała tam niepodzielnie silna oligarchia. Liczba rodzin, której członkowie posiadali prawo zasiadania w „Wielkiej Radzie", ograniczała się tylko na tych, które były zapisane w tak zw. „Złotej księdze". Wielka Rada krępowała władzę dożów coraz to bardziej, a następnie z kolei ustąpiła przodownictwa „Radzie dziesięciu", aż w końcu do najwyższego doszli znaczenia inkwizytorowie państwowi, posiadający bardzo rozległe atrybucye. Rządząc za pomocą starannie zorganizowanej policyi, trzymali lud silnie w karbach posłuszeństwa. Co prawda lud nie był zbytnio obciążony, nie ponosząc wydatków państwowych. Wojny prowadzono

za pomocą najemników pod wodzą tak zw. kondotierów (condottieri), przedsiębiorców, którzy, zebrawszy odpowiednią ilość żołnierzy pod swojem dowództwem, ofiarowywali usługi więcej płacącemu. Naogół rządy oligarchiczne w Wenecyi charakteryzują: nadużycia policyi, otrucia, tortury i okrutne więzienia (tak zw. komory ołowiane).

e) Genua. W podobny sposób, jak Wenecya, zakwitła Genua. U szczytu rozkwitu stanęła w w. XII, gdyż panowała wtedy, oprócz obszaru na lądzie stałym, na Korsyce, Sardynii i Elbie, o którą walczyła przez 200 lat z Pizą. Rządy były bez porównania mniej surowe niż w Wenecyi. W w. XIV ustanowiono dziedziczną władzę doży. I tutaj także toczyły się walki między partyami, arystokratyczną i demokratyczną. Walki te osłabiły Genuę do tego stopnia, że kilkakrotnie dostawała się pod zwierzchnictwo innych państw, Medyolanu, później Francyi, wreszcie cesarza. Mimo częstych walk wewnętrznych Genua cieszyła się znacznym dobrobytem.

f) Medyolan. We Włoszech północnych grała wielką rolę tyrania, która się rozwinęła głównie wskutek walk Gwelfów z Gibellinami. Z miast największego znaczenia nabrał Medyolan, jako od najdawniejszych czasów naczelny nad innemi miastami Lombardyi. Podczas luźnego stosunku z cesarstwem osiągnęła władzę nad Medyolanem i okolicą welficka rodzina della Torre, a następnie za Henryka VII gibellińska rodzina Visconti (w w. XIV) z tytułem wikaryuszów cesarskich. Ci zdobyli dla Medyolanu prawie całe Włochy północne. Jan Galeazzo Visconti, który rozpoczął budowę katedry medyolańskiej, kupił od cesarza Wacława godność książęcą. Gdy w r. 1447 wygnano ród Viscontich, zagarnął rządy śmiały kondotier Franciszek Sforza (1450). Pod koniec średniowiecza, korzystając z wynikłych w Medyolanie zaburzeń, zawładnęła tem miastem Francya, i od tej chwili Lombardya stała się przedmiotem walk między Francyą i Habsburgami.

Te dwie potęgi od końca średniowiecza kierowały głównie losami Włoch.

Tablica chronologiczna.

375. Najazd Hunnów na Ostrogotów.
378. Bitwa z Wizygotami pod Adryanopolem.
395. Podział państwa rzymskiego na dwa niezależne cesarstwa.
410. Zdobycie Rzymu przez Alaryka.
451. Bitwa na równinie Katalauńskiej.
476. Upadek cesarstwa zachodnio-rzymskiego.
481—511. Klodwik, król Franków.
493—526. Teodoryk, król Ostrogotów.
496. Chrzest Klodwika, króla Franków.
527—565. Justynian, cesarz wschodnio-rzymski.
532. Powstanie w Konstantynopolu.
534. Upadek państwa Wandalów w Afryce.
555. Upadek państwa Ostrogotów.
568. Zdobycie północnej Italii przez Longobardów.
622. Ucieczka Mahometa z Mekki do Medyny (Hedżra).
632. Śmierć Mahometa.
711. Bitwa pod Xeres de la Frontera.
714—741. Karol Martel.
732. Bitwa między Tours i Poitiers.
750. Powstanie przeciwko Ommajadom.
751—768. Pepin t. zw. Mały, król Franków.
754. Początek państwa kościelnego.
755. Śmierć św. Bonifacego.
768—814. Karol Wielki.

774. Upadek państwa Longobardów.
782. Podbój Sasów przez Karola W.
787. Koniec walki o obrazy (obrazoburstwo).
788. Wyprawa Karola W. za Pireneje. Zdobycie Bawarji przez Karola W.
800. Koronacya Karola W. na cesarza rzymskiego.
814—840. Cesarz Ludwik Pobożny.
827. Połączenie siedmiu anglo-saskich państw przez króla Egberta.
838—867. Papież Mikołaj I.
843. Ugoda w Verdun.
850. Wydanie t. zw. dekretalii Izydorskich.
862. Waregowie w Nowogrodzie na Rusi.
864. Początek chrześcijaństwa w Bułgaryi.
867. Patryarcha Focyusz i początek rozdziału kościoła.
871—894. Świętopełk, książę Wielkomorawski.
871—901. Alfred W., król angielski.
875. Wygaśnięcie rodu cesarza Lotaryusza.
876—887. Karol III Gruby, król niemiecki.
877. Początek dziedzictwa lenności (sejm w Kiersy).
885. Śmierć Metodego.
887—899. Arnulf, król niemiecki.
888—927. Symeon Wielki w Bułgaryi.
900—911. Ludwik Dziecię, król niemiecki.
906. Upadek Wielkich Moraw.
911. Wygaśnięcie rodu Karolingów w Niemczech. Początek księstwa Normandyi.
911—918. Konrad I, król niemiecki.
919—936. Henryk I Ptasznik.
924. Pierwsze najazdy Węgrów.
933. Pogrom Węgrów nad rzeką Unstrutą.
937—973. Cesarz Otton I.
951. Wyprawa Ottona I do Lombardyi.
955. Zwycięstwo nad Węgrami nad rzeką Lech.
962. Koronacya Ottona I na cesarza rzymskiego.
966. Chrzest Mieszka, ks. polskiego.

980—1015. Włodzimierz W. w Kijowie.
987. Początek rodu Kapetyngów we Francyi.
988. Chrzest Rusi.
992—1025. Bolesław I, król polski.
1000. Chrzest Stefana I, króla Węgier.
1016—1035. Kanut Wielki.
1024—1039. Cesarz Konrad II.
1031. Upadek rządów Ommajadów na półwyspie Pirenejskim.
1039—1056. Cesarz Henryk III.
1046. Synod w Sutri, papiestwo w zależności od cesarza.
1054. Zupełny rozdział kościoła rzymskiego i greckiego.
1056—1106. Cesarz Henryk IV.
1066. Bitwa pod Hastings.
1066—1087. Wilhelm Zdobywca królem Anglii.
1073—1085. Papież Grzegorz VII.
1075. Zwycięstwo Henryka IV nad Sasami.
1076. Wyklęcie Henryka IV przez papieża.
1077. Cesarz Henryk IV w Kanossie.
1084. Zdobycie Rzymu przez cesarza Henryka IV.
1085—1125. Cesarz Henryk V.
1095. Sobór w Clermont.
1096. Pierwsza wyprawa krzyżowa.
1099. Zdobycie Jerozolimy przez Krzyżowców.
1108—1137. Ludwik VI, król francuski.
1118. Założenie zakonu Templaryuszów.
1122. Konkordat Wormacki.
1125—1137. Cesarz Lotaryusz von Supplinburg.
1137—1180. Ludwik VII, król francuski.
1138—1152. Cesarz Konrad III Hohensztauf.
1140. Zwycięstwo Konrada III nad Welfami. Największa rozległość Królestwa Jerozolimskiego.
1143. Rzym rzeczpospolitą. Arnold z Brescii.
1144. Zdobycie Edessy przez muzułmanów.
1147—1149. Druga wyprawa krzyżowa.
1152—1190. Cesarz Fryderyk I Rudobrody.
1154—1189. Henryk II, król angielski; potęga Plantagenetów.

1154. Pierwsza wyprawa Fryderyka I do Włoch.
1156. Fryderyk I pogodził się z Henrykiem Lwem. Austrya zostaje księstwem.
1158—1162. Druga wyprawa Fryderyka I do Włoch.
1159—1181. Papież Aleksander III.
1164. Konstytucye Klarendońskie Henryka II.
1166—1168. Czwarta wyprawa Fryderyka I do Włoch.
1174—1178. Piąta wyprawa Fryderyka I do Włoch.
1177. Pojednanie cesarza Fryderyka I z papieżem Aleksandrem III w Wenecyi.
1180—1223. Filip II August, król francuski.
1181. Banicya i upadek Henryka Lwa; Bawarya nadana Wittelsbachom.
1183. Układ w Konstancyi cesarza z miastami lombardzkiemi.
1186. Małżeństwo syna cesarskiego Henryka z księżniczką sycylijską Konstancyą.
1187. Zdobycie Jerozolimy przez Saladyna.
1189—1192. Trzecia wyprawa krzyżowa.
1189—1199. Ryszard Lwie Serce, król angielski.
1190—1197. Cesarz Henryk VI.
1194. Henryk VI koronuje się w Palermo na króla Sycylii i Neapolu.
1195. Śmierć księcia Henryka Lwa.
1198—1216. Papież Innocenty III.
1198—1230. Leopold VI, książę austryacki.
1199—1216. Jan Bez Ziemi, król angielski.
1202—1204. T. zw. czwarta wyprawa krzyżowa.
1208. Śmierć Filipa Szwabskiego. Otton IV Welf cesarzem.
1208—1229. Walki przeciw Albigensom.
1212. Fryderyk II, król Sycylii, występuje przeciw Ottonowi IV.
1212. Krucyata dziecięca. Krucyata hiszpańska przeciw Maurom.
1214. Bitwa pod Bouvines.
1215. Wielka Karta Wolności w Anglii. Sobór powszechny laterański.
1215—1250. Cesarz Fryderyk II.

1216—1227. Papież Honoryusz III.
1216—1272. Henryk III, król angielski.
1217—1222. Wyprawa krzyżowa ks. Leopolda VI do Egiptu.
1218. Śmierć cesarza Ottona IV.
1220. Koronacya Fryderyka II w Rzymie.
1226. Rycerze teutońscy nad dolną Wisłą.
1226—1270. Ludwik IX Święty we Francyi.
1227—1241. Papież Grzegorz IX.
1228. Wyprawa krzyżowa (piąta) cesarza Fryderyka II.
1231. Ustawa państwowa dla królestwa Obojga Sycylii.
1235. Ostateczny pokój w Niemczech z Welfami na sejmie w Wormacyi.
1237. Klęska miast lombardzkich w bitwie pod Cortenuova.
1243—1254. Papież Innocenty IV.
1244. Ostateczne zdobycie Jerozolimy przez muzułmanów.
1245. Sobór w Lyonie, obłożenie klątwą Fryderyka II i całego rodu Hohensztaufów.
1246. Koniec Babenbergów w Austryi.
1248—1254. Wyprawa krzyżowa (szósta) króla Ludwika IX.
1252—1285. Alfons X Mądry, król Kastylii.
1253—1278. Przemysł Ottokar II, król czeski.
1254. Śmierć Konrada IV. Manfred królem Sycylii.
1256. Śmierć Wilhelma hr. Holandyi.
1256—1273. Bezkrólewie w Niemczech.
1261. Zdobycie Konstantynopola przez Michała Paleologa.
1265. Nadzwyczajny parlament w Londynie.
1266. Śmierć Manfreda w bitwie pod Benewentem.
1268. Śmierć Konradyna; koniec Hohensztaufów.
1270. Nowa wyprawa krzyżowa (siódma) króla Ludwika IX.
1272—1307. Edward I, król angielski.
1273—1291. Cesarz Rudolf Habsburski.
1278. Klęska Ottokara II w bitwie pod Dürnkrut.
1282. Nieszpory Sycylijskie. Piotr Aragoński królem Sycylii.
1285—1314. Filip IV Piękny, król francuski.
1291. Upadek Akkonu, koniec królestwa Jerozolimskiego. Początek związku szwajcarskiego.

1294—1303. Papież Bonifacy VIII.
1298—1308. Cesarz Albrecht I.
1305—1314. Papież Klemens V.
1306. Śmierć Wacława III, króla czeskiego, ostatniego z Przemyślidów.
1307—1327. Edward II, król angielski.
1308—1313. Cesarz Henryk VII Luksemburski.
1309. Wielki mistrz krzyżacki osiada w Malborgu.
1309—1377. Niewola babilońska papieży.
1312. Zniesienie zakonu Templaryuszów.
1314—1347. Cesarz Ludwik Bawarski.
1314—1330. Cesarz Fryderyk Piękny.
1315. Bitwa pod Morgarten.
1317. Tron francuski dziedziczny tylko w linii męskiej.
1322. Bitwa pod Mühldorf.
1327—1377. Edward III, król angielski.
1328. Wygaśnięcie głównej linii Kapetyngów. Filip IV Valois królem.
1338. Zjazd elektorów w Rense.
1339—1453. Wojna stuletnia między Francyą i Anglią.
1340. Bitwa morska pod Sluys (ujście Skaldy).
1347—1378. Cesarz Karol IV.
1348. Założenie uniwersytetu w Pradze.
1354. Zdobycie Gallipoli przez Turków.
1356. Bitwa pod Poitiers. Bunt chłopski we Francyi. Złota Bulla Karola IV.
1360. Pokój w Bretigny.
1364—1380. Karol V Mądry, król francuski.
1370. Pokój Hanzy z Danią w Stralzundzie.
1377—1399. Ryszard II, król angielski.
1378—1415. Wielka schizma zachodnia.
1378—1400. Cesarz Wacław.
1380—1422. Karol VI, król francuski.
1381. Powstanie chłopskie w Anglii.
1386. Bitwa pod Sempach.
1389. Bitwa na Kossowem Polu.

1396. Bitwa pod Nikopolis.
1397. Unia Kalmarska państw skandynawskich.
1399—1413. Henryk IV, król angielski.
1400—1410. Cesarz Ruprecht.
1402. Bitwa pod Angorą.
1409. Spór Czechów z Niemcami na uniwersytecie w Pradze. Sobór w Pizie.
1411—1437. Cesarz Zygmunt I.
1413—1422. Henryk V, król angielski.
1414—1418. Sobór w Konstancyi.
1415. Bitwa pod Azincourt. Spalenie Husa. Marchia Brandenburska nadana dziedzicznie Hohenzollernom.
1417—1431. Papież Marcin V.
1419—1436. Wojny husyckie.
1422—1461. Henryk VI, król angielski. Karol VII, król francuski.
1429. Joanna d'Arc pod Orleanem.
1431. Śmierć Joanny d'Arc w Rouen.
1431—1442. Sobór w Bazylei.
1433. Kompaktaty praskie.
1434. Klęska Taborytów pod Lipanami.
1438. Synod w Bourges (początek kościoła gallikańskiego).
1438—1439. Cesarz Albrecht II.
1439. Unia florencka.
1440—1493. Cesarz Fryderyk III.
1444. Bitwa pod Warną.
1448. Konkordat Wiedeński z papieżem Eugeniuszem IV.
1450. Franciszek Sforza księciem medyolańskim.
1453. Zdobycie Konstantynopola przez Turków.
1455—1485. Wojna dwóch Róż w Anglii.
1461—1483. Ludwik XI, król francuski. Edward IV, król angielski.
1469—1492. Wawrzyniec Medyceusz we Florencyi.
1469. Małżeństwo Izabeli Kastylskiej z Ferdynandem Katolickim.
1474—1504. Izabela, królowa Kastylii.

1476. Zwycięstwo Szwajcarów nad Karolem Śmiałym pod Granson i Murten.
1479—1516. Ferdynand Katolicki, król Aragonii.
1483—1498. Karol VIII, król francuski.
1483—1485. Ryszard III, król angielski.
1485—1509. Henryk VII Tudor, król angielski.
1492. Upadek Granady. Odkrycie Ameryki.
1493—1519. Cesarz Maksymilian I.
1495. Reformy polityczne Maksymiliana I na sejmie w Wormacyi.






1000174590